

Nr 3 (31) - Wrzesień 2002

ISSN 1234-5725

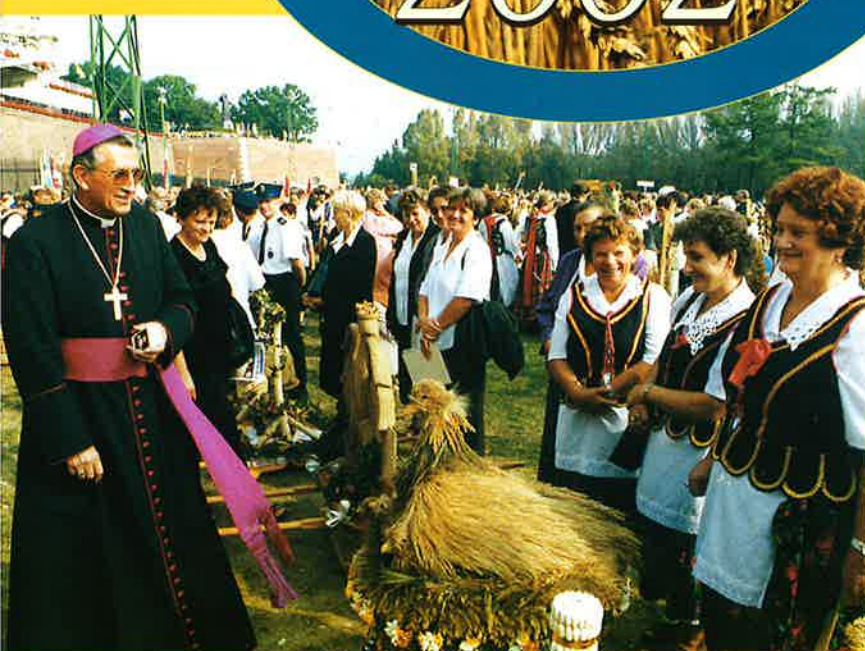
Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

W numerze wkładka z informacją
z realizacji Programu Edukacji
Ekonomicznej NBP
pt. „Pieniądz robi pieniądz”



DOŻYNKI JASNOGÓRSKIE 2002



Więś i Doradztwo

Doradztwo i Edukacja

- Maria Sierpińska
*Rola kompensat w regulowaniu
należności firm w polskiej gospodarce* 2
- Janusz Adam Bednarski
*System informacyjny w organizacji doradczej
a prawidłowe jej funkcjonowanie* 8
- Finansowanie prowadzenia działalności
gospodarczej na własny rachunek* 13

Wielofunkcyjny Rozwój Obszarów Wiejskich

- Leszek Leśniak
*Specjalizacja w działalności agroturystycznej
jako wynik uczestnictwa w projekcie
„Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”* 21
- Tomasz Wojewodziec
*Rozwój społeczno-gospodarczy gmin
w województwie małopolskim – ranking* 27

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

- Urszula Sottysiak
*Regulacje prawne dotyczące rolnictwa
ekologicznego* 32
- Ryszard Kostuch
*Ekologizacja rolnictwa w Austrii
przez przeznaczanie gruntów ornych
pod uprawy działkowe* 36
- Stanisław Gąsiorek
*Ocena oddziaływania elementów abiotycznych
środowiska przyrodniczego w Karpatach Polskich
na produkcję rolniczą* 39
- Ryszard Kostuch
Ekologiczne imponderabilia 43

Technologia Produkcji

- Elżbieta Pisulewska, Halina Puchalska
*Melisa lekarska (Melissa officinalis L.)
– wykorzystanie i uprawa* 45

Z kroniki Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

- Program Edukacji Ekonomicznej* 47

Od Redakcji

Nr 3(31)/2002

Drodzy Czytelnicy

W niniejszym numerze „WiD” zostało zamieszczonych kilka artykułów z zakresu ekonomii, bankowości oraz opracowania opisujące przykłady rolniczej i pozarolniczej aktywności gospodarczej mieszkańców wsi. Równocześnie do bieżącego numeru została dołączona wkładka tematyczna pt. „Pieniądz robi pieniądz”. Problematyka wkładki obejmuje kilka bloków tematycznych wśród których na szczególne podkreślenie zasługują zagadnienia dotyczące gospodarki rynkowej oraz oszczędzania, konsumpcji i inwestowania w trakcie prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej.

Kilka problemowych artykułów zawartych w bieżącym numerze „WiD” stanowi merytoryczne uzupełnienie dotyczące realizacji projektu NBP pt. „Więcej wiesz – chętniej oszczędzasz” nr PPE 83/M.

Szczegółnej uwadze Czytelników polecamy artykuł wstępny pt. „Rola kompensat w regulowaniu należności firm” autorstwa wybitnej specjalistki prof. dr hab. Marii Sierpińskiej z Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Zachęcamy do uważnej lektury

Rada i Zarząd MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz ZAKŁAD DORADZTWA ROLNICZEGO
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysza 21

PREZES ZARZĄDU I KIEROWNIK ZDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-28, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl

Zdjęcie na okładce: prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Nakład 1800 egz.

Prof. dr hab. Maria Sierpińska

Rola kompensat w regulowaniu należności firm w polskiej gospodarce

1. Wprowadzenie

Zaległości płatnicze są plagą polskiej gospodarki całego okresu przekształceń. Problemy z odzyskiwaniem należności w ostatnim okresie nasiliły się. Przyczyn jest wiele, a straty z tego tytułu są tak ogromne, że wręcz trudne do oszacowania. Utrata płynności prowadzi do zachwiania równowagi finansowej firm, a jej przywrócenie wymaga czasu i środków. Utrata płynności była przyczyną upadłości wielu podmiotów gospodarczych. Naliczone karne odsetki kumulowały się zwiększając zadłużenie, a majątek przestał wystarczać na pokrycie długów. Firmy te albo były likwidowane dając szansę objęcia rynku najczęściej firmom zagranicznym, albo były przejmowane za niewielkie kwoty powodując straty dla budżetu państwa. Sytuację pogarszał niewydolny system sądowy, w którym postępowania ciągnęły się latami. W takiej sytuacji przedsiębiorstwa albo same próbowały szukać wyjścia, albo korzystały z usług pośredników w obrocie wierzytelnościami. W takich warunkach rozwinęły się kompensaty. Są one dzisiaj jedną z podstawowych form regulowania długów. Celem artykułu jest pokazanie roli kompensat w regulowaniu należności, cesji wierzytelności oraz procedury ich przeprowadzania.

2. Istota i rodzaje kompensat

Przedmiotem obrotu na rynku wierzytelności są głównie krótkoterminowe zobowiązania przedsiębiorstw z tytułu dostaw towarów i usług oraz, w mniejszym stopniu, zobowiązania jednostek budżetowych lub samorządów terytorialnych. Nabywcami są przede wszystkim podmioty gospodarcze, na mniejszą skalę w obrocie wierzytelności uczestniczą również banki i osoby fizyczne. Wierzytelności nabywane są w celu:

- przeprowadzania kompensat,
- uzyskiwania dochodu finansowego,

- przejęcia aktywów zabezpieczających,
- koncentracji kapitałowej, przejęcia kontroli nad firmą lub prywatyzacji.

Kompensaty stanowią główny segment rynku obrotu wierzytelnościami. Są one formą rozliczeń bezgotówkowych między kontrahentami i umożliwiają dokonanie rozliczeń należności i zobowiązań w warunkach braku płynnych środków płatniczych. Stanowią więc dobry sposób na poprawę płynności finansowej. Kompensaty przeprowadzane są przez samą firmę lub przez wyspecjalizowane jednostki gospodarcze. Na rynku funkcjonują firmy, które zajmują się wyłącznie organizowaniem kompensat lecz częściej firmy te prowadzą również inne usługi w obszarze obrotu wierzytelnościami, takie jak: zbieranie informacji o dłużnikach, windykacja wierzytelności, skup wierzytelności, doradztwo w sprawach restrukturyzacji zadłużenia i innych aspektów polityki finansowej.

W zależności od sposobu rozliczeń należności i zobowiązań można wyróżnić:

- kompensaty towarowe,
- kompensaty finansowe.

Nabywanie długów firm w celu wybrania towarów za wierzytelność ma już dziesięcioletnią tradycję. Od początku przekształcenia gospodarki w rynkową firmy zaczęły odczuwać niedobór środków na finansowanie bieżącej działalności. Było to związane z polityką „trudnego pieniądza” i wysoką stopą odsetek bankowych. Wiele firm znajdujących się na końcu łańcucha dystrybucyjnego pozyskiwało gotówkę wprost od finalnego odbiorcy. Te firmy nie miały zazwyczaj problemów z utrzymaniem płynności finansowej. Natomiast firmy funkcjonujące w łańcuchu kooperacyjno-zaopatrzeniowym mocniej odczuwały niedobór środków pieniężnych. Stąd pośrednicy finansowi, dystrybutorzy zaczęli nabywać długi podmiotów i regulować nimi zakupy towarów. Głównym ich celem było pozyskanie długu dla przeprowadze-

nia kompensaty towarowej i zdobycia produktów, których okresowo występował niedobór na rynku.

Wybranie towarów za wierzytelność stało się możliwe, na szerszą skalę, od 1995 roku, kiedy to uzupełniono Art. 2 Ustawy o podatku od towarów i usług, obejmujący czynności obciążone tym podatkiem. Artykuł ten został poszerzony o czynność – wydanie towarów lub świadczenie usług w zamian za wierzytelność. Do tej pory taka czynność nie była opodatkowana podatkiem VAT, a więc nabywca towarów nie mógł odliczyć VAT-u naliczonego od należnego. Obecnie kompensaty towarowe występują na niedużą skalę.

Kompensaty finansowe w zależności od ilości biorących w nich udział przedsiębiorstw mogą mieć charakter:

- kompensat wzajemnych (dwustronnych) i
- kompensat wielostronnych

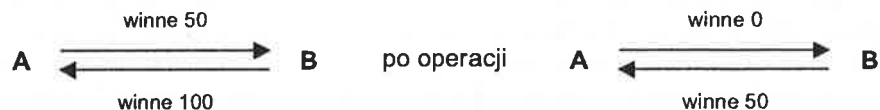
Obie grupy można potraktować jako formę płatności w sytuacji braku płynności finansowej lub jako sposób windykowania długów.

Kompensaty dwustronne (potrącenia) dokonywane są głównie między podmiotami gospodarczymi, ale mogą również mieć charakter potrąceń podatkowych. Przeprowadzanie tego typu operacji ma największe zastosowanie w grupach podmiotów o sil-

niebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wierzytelności niższej. Jeżeli przedmiotem potrącenia są wierzytelności, których miejsca spełnienia świadczeń są różne, strona korzystająca z możliwości potrącenia obowiązana jest uiścić drugiej stronie sumę potrzebną do pokrycia uszczerbku wynikającego z tej transakcji”.

Potrącenie kompensacyjne nie narusza ustawy o działalności gospodarczej. Jest bowiem jedną z prawnych form rozliczeń pomiędzy wierzycielami, w wyniku której następuje wygaśnięcie zobowiązań. Jest ono chętnie stosowane w obrocie wierzytelnościami, gdyż może przynieść wzajemnym wierzycielom szereg korzyści. Pozwala bowiem uniknąć dwukrotnego świadczenia należności przez wierzycieli, zwłaszcza podmioty gospodarcze, które stale świadczą sobie nawzajem usługi lub dostarczają towary.

Potrącenie pomiędzy dwoma podmiotami przebiega według następującego schematu (ryc. 1). Kompensaty przeprowadzają między sobą zarówno przed-



Ryc. 1

nych powiązaniach kooperacyjnych, ale może również dotyczyć podmiotów, które mają kłopoty z odzyskaniem należności od firm o bardzo słabej kondycji finansowej. Całkowite lub częściowe kompensowanie własnych zobowiązań przynosi nabywcy wymierną korzyść w postaci spłaty własnego długu jedynie za część jego wartości odpowiadającej cenie nabycia wierzytelności. Ceny te kształtują się średnio w przedziale 60–95% wartości nominalnej, aczkolwiek zdarzały się na rynku transakcje, w których cena długu sięgała 200%. Na takie podniesienie ceny miały wpływ na przykład zabezpieczenie długu atrakcyjnie położoną nieruchomością lub poręczeniem albo możliwość przejęcia spółki.

Na początku istnienia rynku wierzytelności podstawową formą regulowania długów było potrącenie. Dokonuje się go na podstawie Art. 498 Kodeksu cywilnego. „Gdy dwie osoby są jednocześnie względem

się przedsiębiorstwa, których poziom wierzytelności jest zbliżony, jak również te, które na pozostałą nierozliczoną kwotę muszą szukać kompensaty towarowej. Taka forma ma charakter kompensaty towarowo-pieniężnej. Kompensaty wzajemne często są przeprowadzane w formie przedpłat. Firma wyraża wówczas zgodę na przeprowadzenie takiej kompensaty dla należności przed terminem ich powstania, ale z odpowiednio naliczonym rabatem za wcześniejszą wpłatę. Jeżeli poziom należności i zobowiązań jest różny, kompensacie wzajemnej jest poddana część rozliczeń, na pozostałą zaś jest organizowana kompensata wielostronna lub regulowanie długu następuje gotówką.

W pierwszym okresie przekształceń potrącenia występowały głównie na linii prywatni hurtownicy – przedsiębiorstwa państwowe (szczególnie w branży górniczej i hutniczej). Nieprzygotowanie kadry eko-

onomicznej przedsiębiorstw państwowych do realiów rynku, brak wiedzy o dopuszczalności obrotu wierzytelnościami, możliwość dokonywania potrąceń, szczególnie regulowania należności głównej notami odsetkowymi spowodowały duże straty w wielu dziedzinach gospodarki. Lawinowo narastające w tym okresie odsetki, z tytułu nieterminowego regulowania zobowiązań pozwalały regulować hurtownikom

W kompensatach wielostronnych uczestniczą minimum trzy podmioty gospodarcze. Liczba podmiotów kompensujących nie jest ograniczona przepisami prawnymi, stąd niekiedy łańcuch kompensacyjny może obejmować kilkanaście firm. Kompensata wielostronna może być zamknięta lub otwarta. Tę pierwszą prezentuje poniższy schemat (ryc. 2). Modyfikacją typowej kompensaty, z zastosowaniem



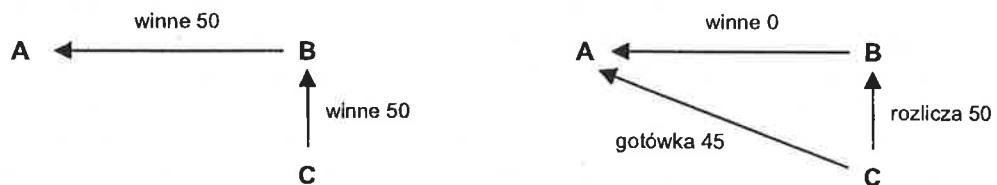
Ryc. 2

swoje zobowiązania stosunkowo łatwo, ponieważ na rynku dostępne były duże ilości not odsetkowych po niskiej cenie. Potrącenia wykorzystywane były także do rozliczeń za nabywane składniki majątku przedsiębiorstw państwowych przez prywatnych nabywców.

Charakter kompensaty dwustronnej ma również zakup wierzytelności jednostek budżetowych w celu potrącenia własnych zobowiązań podatkowych, ze wzajemnie wymagalnej wierzytelności należnej podatnikowi od Skarbu Państwa. W okresach rozliczeń podatkowych szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wierzytelności szkół i szpitali. Obecnie nabywaniem wierzytelności dla celów kompensaty podatkowej są zainteresowane przede wszystkim przedsiębiorstwa posiadające duże zobowiązania podatko-

elementów cesji wierzytelności jest tzw. kompensata otwarta (nieprawdziwa). Jest to najbardziej skomplikowana forma kompensaty. Zilustrujemy ją przykładem:

Przedsiębiorstwo C chce rozliczyć zadłużenie z przedsiębiorstwem B. W tym celu szuka na rynku należności wierzyciela firmy B (ryc. 3). Przedsiębiorstwo organizuje trójstronną kompensatę, reguluje ono długi B, a B reguluje A. Przedsiębiorstwo A reguluje C i uzgadnia z nim, że zamiast rozliczenia faktur zapłaci mu kwotę kompensowaną pomniejszoną o umówione dyskonto. Tak więc przedsiębiorstwo C rozlicza swoje zadłużenie u B w ramach kompensaty w schemacie A – B – C – A, przy czym rozliczenie kompensaty pomiędzy A i C następuje poprzez przepływ gotówki. Kompensaty są korzystne dla wszyst-



Ryc. 3

we i realizujące usługi na rzecz tych instytucji. Zyskiem w takich transakcjach jest różnica pomiędzy wartością nominalną nabytej wierzytelności, a ceną jej nabycia. Wynosi ona kilka punktów procentowych. Transakcje te powodowały więc ubytek dochodów budżetu państwa, stąd możliwości ich dokonywania zostały mocno ograniczone.

kich stron transakcji. Przedsiębiorstwo A, w sytuacji gdy B mu nie płaci, otrzymuje szybki zastrzyk gotówki godząc się na pewne dyskonto. Przedsiębiorstwo C rozlicza swoje zobowiązanie z B niższym kosztem. Natomiast dla przedsiębiorstwa B jest to obojętne – rozliczone jest jego zadłużenie u A i dług należny od C bez żadnych czynności z jego strony.

Przeprowadzenie kompensaty wielostronnej jest zadaniem skomplikowanym i wymagającym od przeprowadzającego wiedzy nie tylko prawnej, ale także o rynku, na którym istnieje nasz kontrahent. Kompensata może dotyczyć nie tylko zobowiązań lub należności, uczestnik kompensaty może wyrazić chęć potrącenia kwoty dotyczącej nie zrealizowanego dla niego zamówienia. Kompensata może być także przedpłatą, za którą kontrahent otrzyma odpowiedni rabat. Może ona przybierać różne formy, w zależności od tego jak uda się ułożyć łańcuch powiązań.

3. Nabywanie wierzytelności dla innych niż kompensata celów

Oprócz nabywania wierzytelności dla celów kompensaty towarowej bądź pieniężnej przedsiębiorstwa nabywają długi innych firm dla uzyskania dochodu finansowego. W takiej sytuacji nabycie wierzytelności jest traktowane jako lokata kapitałowa. Źródłem dochodu nabywcy są odsetki płacone przez dłużnika oraz różnica pomiędzy ceną nabycia a wartością nominalną wierzytelności. Szczególnym popytem cieszyły się dotychczas wierzytelności posiadające wiarygodne, pewne zabezpieczenia, nie nastrożające kłopotów z egzekucją (np. gwarancje wiarygodnych instytucji finansowych).

Motywacją do nabywania wierzytelności może być również chęć przejęcia atrakcyjnego zabezpieczenia, najczęściej w postaci nieruchomości. Inwestorów o takich preferencjach interesują przede wszystkim nieruchomości, których bieżąca wartość jest zdecydowanie niedoszacowana, lub takie, które nadają się na cele produkcyjne. Ceny wierzytelności nabywanych dla przejęcia zabezpieczenia mogą kształtować się znacznie powyżej 100% wartości nominalnej wierzytelności.

Rynek wierzytelności stwarza możliwość wejścia w posiadanie wierzytelności, a następnie dokonanie jej konwersji na akcje bądź udziały. Mogą one być wnoszone aportem do centrali holdingu. Zatem rynek wierzytelności może być wykorzystany dla koncentracji kapitału i tworzenia struktur holdingowych. Skupywanie wierzytelności może być także etapem prowadzącym do przyjaznego lub wrogiego przejęcia kontroli nad firmą. Wierzytelności zamienia się na akcje bądź udziały w drodze stosownej umowy, a następnie podnosi się kapitały własne o ich wartość. Wrogi sposób przejęcia kontroli nad firmą może mieć na celu likwidację konkurenta i przejęcie jego rynku zbytu. Zamiana wierzytelności na akcje może być również wykorzystana dla celów restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw. Ważną rolę

w tym segmencie rynku wierzytelności odgrywa Agencja Rozwoju Przemysłu, która uzyskała możliwość skupowania wierzytelności podmiotów państwowych dla inicjowania restrukturyzacji i prywatyzacji. Oprócz omówionych wyżej powodów skupu wierzytelności na rynku zdarzają się również operacje mające na celu postawienie dłużnika w stan upadłości i przejęcia jego odbiorców. Niekiedy kupuje się długi dla przegłosowania postępowania układowego.

4. Cesja wierzytelności

Oprócz kompensat – dla odzyskania należności – przedsiębiorstwa wykorzystują cesję (przelew) wierzytelności oraz przejęcie długu (Art. 509 – 518 Kodeksu cywilnego). „Istota przelewu (przeniesienia) polega na tym, że w drodze umowy cywilnoprawnej – sprzedaży, zamiany, darowizny – wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność na drugą osobę (cesjonariusza). Przeniesienie wierzytelności może być dokonane odpłatnie lub darmowo. Przedmiotem przelewu może być w zasadzie każda wierzytelność, jeśli jest zbywalna, a jej przeniesienie nie jest wyłączone z mocy ustawy, umowy, czy też właściwości zobowiązania (por. art. 449 k.c.). Cesja może obejmować należność główną i roszczenia odsetkowe. Umowa cesji nie wymaga dla swej skuteczności szczególnej formy, ale w przypadku wierzytelności stwierdzonej pismem przelew powinien być odpowiednio udokumentowany. Skutek przelewu dla dłużnika jest taki, że zmienia się wierzyciel, wobec którego jest on obowiązany spełnić świadczenia. Występuje on dla dłużnika dopiero od momentu, w którym dowiedział się o przelewie. Zawiadomienie o przelewie leży zatem w interesie nabywcy wierzytelności, dopóki dłużnik nie został bowiem o nim powiadomiony, wszelkie czynności, jakich dokonał z poprzednim wierzycielem, łącznie z zapłatą długu, są uznawane za ważne dokonane. Zbywca wierzytelności ponosi odpowiedzialność względem nabywcy tylko za to, że wierzytelność mu przysługuje w wysokości określonej przelewem. Nie ponosi jednak odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika, chyba, że taką odpowiedzialność na siebie przyjmie. W praktyce wykorzystuje się również tzw. cesję zwrotną. Ta hybrydalna forma cesji jest szczególnie popularna wśród podmiotów zajmujących się ściąganiem długów. Istota takiej umowy sprowadza się najogólniej biorąc do tego, że cedent przekazuje na rzecz cesjonariusza przysługującą mu wierzytelność, a ten z kolei za stosowną opłatą zobowiązuje się do jej wyegzekwowania od dłużnika, jednakże z możliwością jej zwrotu w razie

całkowicie lub częściowo nieskutecznej egzekucji. Przy zwrotnym przekazaniu wierzytelności cesjonariusz potrąca sobie uzgodnione w umowie koszty własne. Są to konstrukcje prawne, pozakodeksowe, gdyż nie znajdują podstawy w treści art. 509 k.c., jako że stanowi on wyrażnie o przeniesieniu wierzytelności, a więc zmianie jej właściciela. Mając jednak na uwadze zasadę swobody kształtowania treści umów nie można traktować cesji zwrotnej jako niezgodnej z prawem.

Na rynku wtórnym obrotu wierzytelnościami można spotkać również umowy użytkowania wierzytelności. Przedmiotem użytkowania mogą bowiem być, oprócz rzeczy również prawa. Istota użytkowania polega na używaniu rzeczy oraz pobieraniu jej pożytków. Wykorzystując te rozwiązania prawne użytkownik wierzytelności, który zobowiązał się do windykacji wierzytelności na rzecz właściciela w pierwszej kolejności może zadbać o swój własny interes tj. wyegzekwować należne odsetki i zatrzymać je dla siebie jako formę pożytku „z używania rzeczy”, a następnie zwrócić wierzytelność jako nieściągalną, ale w wysokości należności głównej. Stąd w obrocie wierzytelnościami nie zawsze będą należycie zabezpieczone interesy wierzycieli. Muszą oni zatem wybierać wiarygodne i sprawdzone firmy trudniące się obrotem wierzytelnościami.

5. Dochodzenie roszczeń

Jeżeli przedsiębiorstwo wyczerpało kompensacyjne możliwości odzyskania należności może podjąć działania windykacyjne. Najczęściej wierzyciele nie chcą sami zajmować się windykacją należności. Powodów jest kilka – brak wiarygodnych informacji o dłużnikach, duża czasochłonność procesu dochodzenia roszczeń, konieczność zatrudnienia prawników, którzy wykorzystywani są tylko okresowo, konieczność zorganizowania zastępstwa procesowego i egzekucyjnego, przygotowania dokumentów, wyboru właściwego komornika. Proces dochodzenia należności wymaga wielu kosztownych i czasochłonnych czynności. Jest trudny dla jednostki nie mającej w tej dziedzinie żadnego doświadczenia. Dochodzeniem roszczeń zajmują się więc kancelarie prawne, agencje obrotu wierzytelnościami, wywiadownie gospodarcze i inne wyspecjalizowane instytucje.

Systematyzując procedurę dochodzenia roszczeń można wymienić następujące jej etapy:

- postępowanie polubowne przedsądowe,
- postępowanie sądowe,
- postępowanie przedegzekucyjne – polubowne,
- postępowanie egzekucyjne.

Postępowanie polubowne przedsądowe stanowi najważniejszy etap w procesie dochodzenia roszczeń finansowych. Windykacja jest wówczas najtańsza i kończy się w najkrótszym czasie. Ideą procesu postępowania przedsądowego jest próba zawarcia ugody z dłużnikiem. W trakcie rozmów biura windykacyjnego z dłużnikiem konieczne jest ustalenie przyczyn niedotrzymania terminów płatności. Jeżeli dłużnik ma problemy z wywiązaniem się ze swoich obowiązków, w związku z brakiem płynności finansowej, bądź sam jest wierzycielem nieściągalnych należności, to firmy najczęściej starają się ocenić prawdopodobieństwo poprawy jego sytuacji. W warunkach, gdy kondycja finansowa dłużnika nie stwarza możliwości polubownego rozwiązania problemu, dąży się do jak najszybszego otwarcia postępowania sądowego. Czasami jednak lepiej jest rozłożyć spłatę należności na raty niż obciążyć dłużnika dodatkowymi kosztami postępowania sądowego i egzekucyjnego. W praktyce zdarzają się nieuczciwi kontrahenci, którzy traktują wierzyciela jako taniego kredytodawcę, chociaż są w stanie uregulować zaległy dług. Ta grupa nieterminowych dłużników jest najbardziej podatna na zabiegi dokonywane w toku postępowania przedsądowego. Biuro windykacyjne stara się uświadomić takim kontrahentom konsekwencje niedopełnienia obowiązku płatności. Ustala również poziom kosztów związanych z dalszym postępowaniem egzekucyjnym. Działania psychologiczne, motywujące dłużnika do dobrowolnej zapłaty długu często okazują się skuteczne. W przypadku świeżych długów skuteczność windykacji sięga 70–90%. Dlatego istotnym elementem jest okres przeterminowania należności. Długi przeterminowane ponad rok są ściągane ze skutecznością rzędu kilkunastu procent. Może się również zdarzyć, że przedsiębiorca zaplanował umyślne przestępstwo gospodarcze. Po dokonaniu transakcji nie miał zamiaru regulować długu. W takiej sytuacji żadna z wymienionych form windykowania należności nie będzie skuteczna.

Nawet w takich warunkach firma powinna prowadzić egzekucję długu, aby uprawdopodobnić nieściągalność należności w trakcie postępowania egzekucyjnego. Takie należności są bowiem podstawą naliczenia rezerw uznanych – zgodnie z prawem podatkowym – za koszty uzyskania przychodów, a zatem pomniejszają podstawę opodatkowania. Oddanie sprawy do sądu wiąże się z koniecznością wniesienia opłaty z tytułu wpisu sądowego.

Większość biur dochodzenia roszczeń z należności zajmują się jednak wyłącznie sprawami bezspornymi i wymagalnymi. Bezsporność należności musi być udokumentowana najczęściej fakturą świadcząca o wydaniu kontrahentowi towaru. Sprawy sporne

załatwiane są często przez samego klienta, który i tak musi zatroszczyć się o zastępstwo procesowe i egzekucyjne, chyba że ma własnych prawników specjalizujących się w tego typu sprawach. W Polsce funkcjonuje wiele kancelarii prawnych zajmujących się sprawami spornymi i to one podejmują się windykacji należności, co do których istnieją pewne zastrzeżenia odnoszące się do bezsporności lub wymagalności roszczeń. Każdorazowo jednak, bez względu na rodzaj należności, sprawy sądowe o odzyskanie należności wraz z wydaniem klauzuli wykonalności toczą się około dwóch lat. Powoduje to powstanie niebezpieczeństwa zbycia w tym czasie przez dłużnika części lub nawet całości majątku. Stąd firmy windykacyjne starają się przyspieszyć procedurę odzyskiwania długu.

Po zamknięciu postępowania sądowego, gdy firma posiada już nakaz zapłaty oraz klauzule wykonalności, można przystąpić do wyegzekwowania od dłużnika wierzytelności powiększonej jednak o kwotę kosztów sądowych, odsetki za zwłokę oraz koszty postępowania procesowego. Na etapie postępowania przedegzekucyjnego firma windykacyjna działa tak jak na początku – w sposób polubowny. Stara się uświadomić dłużnikowi dalszy wzrost kosztów windykacji o koszty zastępstwa egzekucyjnego oraz opłaty komornicze.

Ostatnim etapem dochodzenia roszczeń jest przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego. W oparciu o tytuł wykonawczy biuro windykacyjne przygotowuje wniosek windykacyjny i przekazuje go do właściwej kancelarii komorniczej. Wierzyciel musi na bieżąco kontrolować czy biuro to dba o prawidłowy przebieg egzekucji. Ma on również obowiązek wskazać komornikowi majątek do zlicytowania. Często bywa to dość trudne.

Kolejnym krokiem jest wybór komornika. Większość biur windykacyjnych oferuje tę usługę. Przedsiębiorstwo może samo znaleźć komornika w oparciu o informacje pozyskane na rynku. Musi ono wnieść zaliczkę komorniczą. W przypadku braku skuteczności w ściąganiu należności komornik zwraca połowę otrzymanej sumy. Biura zwykle mają z kancelariami komorniczymi umowę o stałej współpracy, a partnerów starają się dobierać biorąc pod uwagę ich skuteczność. Biuro windykacyjne może zdecydowanie zobligować komornika do podjęcia wszelkich możliwych kroków w celu ściągnięcia długu. Kancelarie komornicze zdają sobie sprawę, że firmy windykacyjne są ich największymi klientami, stąd dbają o dobre warunki współpracy. Aby nie tracić wysokiej opłaty komorniczej należności egzekwuje się na raty. Początkowo przedsiębiorstwo deklaruje mniejszą kwotę do windykacji, aby sprawdzić, czy chociaż tyle

jest do odzyskania, a dopiero później stara się dobrać całą sumę. W praktyce rzadko udaje się wyegzekwować całą kwotę należności. Kwoty nieodzyskane obciążają wprost koszty działalności przedsiębiorstw. Podobnie w ciężar kosztów wpisywane są koszty windykacji. Polskie prawo nie przewiduje bowiem obciążenia dłużnika choćby częścią wydatków związanych z zatrudnieniem biura windykacyjnego, czy komornika. O skuteczności egzekucji decyduje, oprócz wiedzy i doświadczenia komorników, również czas. W praktyce rysuje się zależność – im szybciej tym skuteczniej. Stąd często pojawia się problem przewlekłości postępowania. Dużo czasu upływa, zanim skarga na czynności komornika zostanie rozpoznana. Egzekucja świadczeń pieniężnych trwa obecnie około roku.

6. Podsumowanie

Reasumując trzeba podkreślić, że w ciągu ostatniego roku problemy płatnicze wielu przedsiębiorstw nasiliły się. Powodem tego jest brak zdolności kredytowej podmiotów w wyniku zadłużenia w poprzednich okresach oraz generowanie strat na skutek spadku sprzedaży. W takich warunkach firmy szeroko korzystają z kompensat jako formy płatności. Pośrednicy, którzy dostarczają gotówki w łańcuchu kompensacyjnym zarabiają średnio 8 do 10% kwoty wierzytelności. Pogarsza to znacznie kondycję finansową przedsiębiorstw, zwłaszcza tych o niskiej rentowności. Kompensaty zapewniają przeżycie tym firmom, które nie mogą otrzymać kredytu a mają pełne pakiety zamówień. Łagodzą one więc paradoksy gospodarcze wynikające z braku długotrwałej polityki gospodarczej kraju i nadmiernego otwarcia rynku.

7. Streszczenie

Kompensaty wykorzystywane są w polskiej gospodarce nie tylko jako forma płatności, ale również sposób windykacji należności. Łagodzą z jednej strony problemy związane z płynnością finansową przedsiębiorstw, z drugiej zaś prowadzą do strat. O ile brak jest negatywnych skutków finansowych przy kompensatach dwustronnych, o tyle kompensaty wielostronne (otwarte) domykane w łańcuchu kompensacyjnym gotówka narażają przedsiębiorstwa na straty.

Katedra Ekonomiki i Organizacji
Przedsiębiorstw
Akademia Ekonomiczna w Krakowie

Prof. dr Janusz Adam Bednarski

System informacyjny w organizacji doradczej a prawidłowe jej funkcjonowanie

1. Wprowadzenie

Organizowanie pracy w sposób racjonalny jest działalnością twórczą. W pracy doradcy rolnej organizacja pracy stanowi z reguły wynik celowego działania, na który między innymi składa się układ zależności określający koordynację czynności doradcy związanych z pozyskiwaniem, przetwarzaniem i wykorzystywaniem informacji zewnętrznych (spoza organizacji doradczej), jak i informacji wewnętrznych.

Czynność źle zorganizowaną poznamy po tym, że co chwila występują w niej jakieś braki. Trzeba powracać do tego, co powinno być wcześniej zrobione. Po nie w czasie przekonujemy się, że niektóre wysiłki były niepotrzebne, że np. doradca zbierał informacje do swojej pracy zbyt szczegółowe lub też dysponował informacjami za mało szczegółowymi (z uwagi na ich niedostępność w organizacji doradczej).

Kierownictwo służb doradczych powinno więc ciągle poszukiwać i usprawniać system gromadzenia i przepływu informacji.

2. Rodzaje źródeł informacji

Z punktu widzenia organizacji, w tym organizacji doradczej, potrzeb na jej informacja powstaje poza daną organizacją bądź w niej samej. W pierwszym przypadku mówimy o zewnętrznym, a w drugim o wewnętrznym pochodzeniu źródeł informacji. Przez analogię operuje się pojęciami dokumentów zewnętrznych i wewnętrznych.

Podstawowe źródła informacji pochodzenia zewnętrznego stanowią:

- a) W grupie dokumentów piśmienniczych pierwotnych publikowanych i niepublikowanych:
- książki naukowe i techniczne,
 - czasopisma fachowe,
 - sprawozdania z prac naukowo-badawczych,

- prace naukowe promocyjne, dyplomowe, doktorskie i rozprawy habilitacyjne,
- referaty i materiały informacyjno-sprawozdawcze z imprez informacyjnych typu kongresów, konferencji, zjazdów, sympozjów naukowych i technicznych oraz targów przemysłowych i wystaw,
- sprawozdania z wyjazdów zagranicznych, wizytacji i wycieczek naukowych i technicznych,
- normy państwowe, branżowe i zakładowe,
- literatura patentowa (opisy patentowe, wydawnictwa informacyjne z zakresu wynalazczości),
- literatura techniczno-handlowa (głównie literatura firmowa) w postaci katalogów, prospektów, cenników, czasopism firmowych, programów produkcji, raportów technicznych itp.
- dokumentacje projektowo-konstrukcyjne i technologiczne, ewentualnie pochodzące od licencjodawcy,
- niektóre dokumenty wewnętrzne innych jednostek organizacyjnych (np. projekty racjonalizatorskie, opracowania z zakresu wdrażania postępu techniczno-organizacyjnego, opracowania instruktażowe itp.)

- b) W grupie dokumentów piśmienniczych pochodnych:
- karty dokumentacyjne,
 - karty informacyjne (np. dotyczące prac naukowo-badawczych, filmu naukowo-technicznego, nowych procesów technologicznych, uruchomień produkcji licencyjnej itp.),
 - zestawienia tematyczne,
 - wydawnictwa informacyjne (informacje ekspresowe, przeglądy dokumentacyjne, biuletyny informacyjne, bibliografie),
 - referaty dokumentacyjne, opracowania analityczno-syntetyczne (przeglądowe),
 - tłumaczenia wszelkich dokumentów pierwotnych i pochodnych,
 - indeksy.

- c) W grupie dokumentów niepiśmienniczych:
- wzorce, modele, plansze, rysunki,
 - filmy naukowo-techniczne i przeźrocza,
 - taśmy magnetofonowe z nagraniami.
- d) Źródła, nie dokumentalne (kontakty osobiste, przemówienia i referaty, wykłady, obserwacje, wiadomości z radia i telewizji internetu itp., formy bezpośredniego przekazywania informacji przy okazji imprez informacyjnych, wyjazdów, szkoleń, wizytacji, wycieczek itp.).

Przez źródła informacji pochodzenia wewnętrznego należy rozumieć przede wszystkim dokumenty treściowo związane z działalnością organizacji, które powstają i są wykorzystywane w pracach służbowych. Są to na ogół dokumenty niepublikowane, często o pewnym ograniczeniu w zakresie udostępniania (opatrzone klauzulą „do użytku służbowego”).

Systematyczny dopływ informacji wewnętrznej do organizacji doradczej ma na celu wykorzystanie jej jako:

- jednej z podstaw ustalenia zakresu obsługi tematycznej zadań,
- bezpośredniego źródła informacji na potrzeby użytkowników z instytucji macierzystej,
- podstawy do opracowywania i przekazywania na zewnątrz informacji z zakresu osiągnięć organizacji.

Jako dokumenty, które powinny być stale gromadzone i wykorzystywane w pracy wymienia się:

- perspektywiczne plany rozwojowe,
- plany postępu technicznego,
- dokumenty dotyczące organizacji pracy,
- ewidencja wniosków racjonalizatorskich,
- wybrane dokumenty z własnych dokumentacji projektowych i prac badawczych,
- analizy okresowe i problemowe,
- wybrane sprawozdania.

Ponadto postuluje się organizację dopływu informacji o treści takich dokumentów, jak:

- plany techniczne-ekonomiczne,
- dokumentację projektową,
- opracowania wyników badań prowadzonych w samej organizacji doradczej.

Istotne znaczenie dla pracy organizacji doradczej mogą mieć również wewnętrzne dokumenty nie piśmiennicze (np. taśmy magnetofonowe z nagraniami referatów czy rozszerzonych sprawozdań z wyjazdów zagranicznych) bądź wewnętrzne źródła nie doku-

mentalne (np. bezpośredni udział w naradach i konferencjach).

3. Ogólne kryteria i zasady doboru źródeł informacji

Jeśli chodzi o ogólne kryteria doboru dokumentów źródłowych, to w przypadku dokumentów zewnętrznych należy brać przede wszystkim pod uwagę:

- treść rozpatrywanego dokumentu (jego przydatność tematyczną),
- wartość informacyjną dokumentów,
- łatwość wykorzystania przez użytkowników.

W przypadku dokumentów wewnętrznych (a także częściowo i dokumentów zewnętrznych niepublikowanych) należy uwzględnić dodatkowo:

- stopień przetworzenia zawartej informacji,
- trwałość wartości informacyjnej,
- dopuszczalny zakres udostępniania.

Określenia przydatności tematycznej dokumentu dokonujemy porównanie jego treści z ustalonym tematycznie zakresem zbiorów. Powinny one zasadniczo obejmować całość dostępnej informacji, związanej bezpośrednio z podstawową działalnością i potrzebami organizacji doradczej, dokumenty z dziedzin tzw. peryferyjnych związanych z daną gałęzią nauki i techniki, a także piśmiennictwo dotyczące zagadnień międzydyscyplinarnych, ekonomicznych, organizacyjnych, planistycznych i prognostycznych.

Ocena wartości informacyjnej dokumentów, teoretycznie niełatwa, może być w sposób szacunkowo-statystyczny dokonywana w oparciu o przyporządkowanie dokumentu do określonej grupy.

Łatwość wykorzystania dokumentów przez użytkowników informacji jest uwarunkowana zarówno prawidłowością doboru ich poziomu do poziomu fachowego i percepcji zainteresowanych informacjami zawartymi w tych dokumentach, jak i dostępnością ich treści. W tym ostatnim przypadku chodzi o to, aby unikać gromadzenia źródeł, które choć nawet odpowiednio tematycznie i na właściwie dobranym poziomie nie roszą nadziei na ich wykorzystanie przez użytkowników informacji. Przykładem mogą być np. obszerne podręczniki czy monografie w mało rozpowszechnionych językach, zwłaszcza te, które posiadają swoje tematyczne odpowiedniki w języku polskim.

Chcąc uniknąć przeładowania zbiorów dokumentów wewnętrznych należy zwracać uwagę na stopień

przetworzenia treści dokumentów kwalifikowanych do opracowania bibliotecznego. Wyselekcjonowanie dokumentów o charakterze kompleksowym i zbiorczym zaoszczędzi, de facto, wysiłku przy opracowaniu zbyt dużej ilości dokumentów źródłowych, które mogą oznaczać się niewielką trwałością wartości informacyjnej, nie uzasadniającą celowości ich opracowania bibliotecznego czy dokumentacyjnego. Przykładem mogą tu być wyniki poszczególnych etapów prac badawczych, projekty planów rozwojowych, dokumentacje serii modelowych i prototypowych, sprawozdania na zewnątrz organizacji doradczej itp.

4. Wartość informacyjna źródeł

Wykorzystywane w pracy organizacji doradczej źródła zawierają informacje o różnym stopniu ich przydatności do praktycznego wykorzystania przez doradców. Ta właściwość informacji określana jest mianem wartości informacji. Stanowi ona o ocenie wartości informacyjnej danego źródła.

Każdorazowe analizowanie wartości informacyjnej rozpatrywanego dokumentu o niekwestionowanej przydatności tematycznej jest dosyć trudne i pracochłonne, zwłaszcza jeśli nie dysponujemy bezpośrednio dokumentem, a co się często zdarza, jedynie jego tytułem lub adnotacją treściową, więc w ocenie wartości informacyjnej można zastępczo posiłkować się rozeznaniem rodzaju danego dokumentu.

Jak wynika ze statystycznych badań ankietowych, w grupie zewnętrznych dokumentów piśmienniczych pierwotnych za szczególnie cenne uważa się powszechnie literaturę patentową, prace i sprawozdania z prac naukowo-badawczych, literaturę firmową, normy oraz materiały sprawozdawcze z imprez informacyjnych o charakterze naukowo-technicznym.

Jeśli chodzi o tak rozpowszechnioną grupę źródeł, jak czasopisma fachowe, z których pochodzi największa liczba informacji, za szczególnie cenne uważa się fachowe czasopisma doradcze (klasyfikowane zasadniczo jako literatura doradcza) oraz czasopisma zawierające informacje z pogranicza różnych dziedzin nauki i techniki (tzw. peryferyjne).

W grupie zewnętrznych dokumentów piśmienniczych pochodnych główną rolę odgrywają, służące potrzebom informacji o źródłach, wydawnictwa informacyjne typu przeglądów dokumentacyjnych (bibliografie analityczne) oraz zawierające informację faktograficzną dokumenty pochodne zastępujące dokumenty pierwotne (opracowania referatowe, analityczno-syntetyczne i przeglądowe). Opisy analityczne mają często postać bardzo rozbudowaną tak, że

w niektórych przypadkach mogą nawet zastąpić dokument pierwotny.

Podane przykłady źródeł informacji przetworzonej nie wyczerpują oczywiście ogromu możliwości, jakie stwarzają organizacjom liczne inne specjalistyczne wydawnictwa informacyjne najróżniejszych typów.

Wypada także zwrócić jeszcze uwagę na wielką wartość informacji, uzyskiwanych ze źródeł nie dokumentalnych. Dotyczy to głównie pracowników twórczych, naukowców, badaczy, konstruktorów czy projektantów, ale również doradców rolnych, dla których informacje uzyskiwane w drodze kontaktów bezpośrednich mają często dodatkowy walor inspirujący ich działalność zawodową.

Jeśli chodzi o tendencje przyszłościowe w kształtowaniu się znaczenia poszczególnych grup i rodzajów źródeł informacji, to na podstawie obserwowanych prawidłowości rozwoju nauki, postępu technicznego i upodobań użytkowników można przewidywać:

- utratę uprzywilejowanej pozycji przez czasopisma fachowe na rzecz opisów patentowych, norm, normatywów oraz wydawnictw dostępnych z racji uczestnictwa w zjazdach i kongresach, członkostwa stowarzyszeń fachowych czy w drodze wymiany między instytucjami lub specjalistami,
- wzrost znaczenia dokumentów wewnętrznych o zakresie udostępniania do czynności służbowych,
- wzrost znaczenia źródeł informacji audiowizualnej, w tym szczególnie internetu.

5. Przepływy i straty informacji w organizacji

Z punktu widzenia roli i charakteru uczestnictwa w przepływach informacji w organizacji można wyodrębnić cztery typowe kategorie partnerów. Są to:

- organizacyjny ośrodek informacji (spełniający rolę banku informacji pierwotnej i dostarczyciela informacji przetworzonej),
- użytkownicy zbiorowi (komórki organizacyjne, w których pracują zespoły użytkowników indywidualnych),
- użytkownicy indywidualni (potrzebujący informacji pracownicy organizacji – doradcy),
- komórka funkcjonalna (lub komórki) decydująca o rozdziale wpływających na adres organizacji dokumentów źródłowych (np. sekretariat lub kancelaria kierująca korespondencją wg zasad przyjętych w organizacji, członek zarządu dekretujący dokumenty zewnętrzne itp.).

Na całość informacji pozyskiwanej przez organizację doradczą składają się zarówno informacje

zawarte w dokumentach kierowanych na adres organizacji jako całości, jak i adresowane bezpośrednio do danych komórek organizacyjnych lub poszczególnych członków, oraz informacje zawarte w dokumentach uzyskiwanych przez członków organizacji w inny sposób (udział w imprezach, kontakty osobiste itp.).

Z punktu widzenia skuteczności działalności informacyjnej wewnątrz danej jednostki organizacyjnej, informację można uznać za w pełni wykorzystaną, jeśli dotrze ona do wszystkich użytkowników indywidualnych, którym jest potrzebna (abstrahując od efektywności jej dalszego wykorzystywania przez użytkowników).

Każda z wymienionych kategorii partnerów w procesach informacyjnych może być powodem powstania strat informacji uzyskiwanych z zewnątrz.

Komórkę rozdzielczą, obciążającą straty (mylne skierowanie informacji do odbiorcy nią nie zainteresowanego, przetrzymywanie lub zagubienie dokumentów). Nie dotyczy to przypadków gdy korespondencja z zewnątrz adresowana jest bezpośrednio do użytkowników informacji.

Komórki organizacyjne (głównie funkcjonalne) są przyczyną strat wynikających z nie przekazywania informacji uzyskiwanych poza instytucją, do dalszego wykorzystania, a także strat wynikających z nie udostępnienia informacji adresowanej i skierowanej do danej komórki i wszystkich potrzebujących jej członków.

Użytkownicy indywidualni są przyczyną strat biorących się z nieprzekazywania do organizacji informacji uzyskanych inną drogą niż przez organizację (np. zatrzymywanie do stałego użytku literatury firmowej uzyskiwanej z zewnątrz).

6. Organizacja dopływu informacji

6.1. Przebiegi czynności

Przez organizację dopływu informacji należy rozumieć całokształt działań organizacji członkowskiej mających na celu uzyskanie informacji umożliwiających obsługę tematyczną i prowadzenie informacji bieżącej oraz udostępnianie dokumentów źródłowych.

Organizacja dopływu informacji obejmuje zarówno źródła dokumentalne, jak i nie dokumentalne i różni się od klasycznego gromadzenia zbiorów szerszą aktywnością poszukiwawczą, ukierunkowaną bardziej na pochodzenie, źródła i typ (stopień przetworzenia) potrzebnej informacji niż na konkretny dokument, jak to ma miejsce w działalności bibliotecznej. Poszukiwanie i zakup wydawnictw w oparciu o znajomość

potrzeb użytkowników stanowi jedynie fragment szerszej działalności, na którą składa się ponadto:

- kierowanie zapytań do źródeł informacji (w sensie systemu lub organizacji, w którym, jak się przypuszcza, interesująca ośrodek informacja znajduje się lub powstaje i może być rozpowszechniana lub udostępniona),
- organizowanie dostępu członkom organizacji i użytkownikom informacji do źródeł informacji nie dokumentalnej bądź informacji dokumentalnej nie podlegającej rozpowszechnianiu (ewentualnie rozpowszechnianej z ograniczeniem co do miejsca czy formy przekazu).

6.2. Przewodniki do źródeł informacji zewnętrznej

Rolę przewodników do źródeł informacji pochodzącej spoza organizacji (tzw. informacji zewnętrznej) pełnią zarówno informacje piśmiennicze zawarte w specjalnych typach dokumentów, jak i osoby fizyczne czy instytucje udzielające informacji o źródłach. Podobnie przez pojęcie źródeł rozumiemy zarówno dokumenty piśmiennicze i niepiśmiennicze zawierające informacje, jak i miejsce (system, organizację, instytucję, osobę) skąd informacje pochodzą lub można je uzyskać zarówno w formie dokumentalnej, jak i nie dokumentalnej.

Poza dokumentami o charakterze wydawnictw informacyjnych, podstawowe informacje o źródłach piśmienniczych zawierają:

- krajowe i zagraniczne wydawnictwa o charakterze zapowiedzi wydawniczych,
- katalogi wydawnictw dostępnych w sprzedaży,
- wykazy czasopism dostępnych w kraju,
- katalogi literatury techniczno-handlowej,
- wydawnictwa informacyjne bibliotek (katalogi).

Wśród przewodników do źródeł niepiśmienniczych oraz źródeł instytucjonalnych i osobowych można wyróżnić następujące grupy:

- katalogi – informatory filmów naukowo-technicznych i dydaktycznych, przeźroczy i nagrań dźwiękowych,
- katalogi i przewodniki targowe i wystawowe,
- informatory o naukowo-technicznych imprezach informacyjnych,
- informatory o placówkach naukowych i naukowo-badawczych,
- informatory firm i branż oraz literatura firmowa dotycząca krajowych i zagranicznych producentów wyrobów, książki adresowe,
- informatory i przewodniki do ośrodków informacji i bibliotek.

6.3. Pochodzenie i sposoby uzyskiwania informacji spoza organizacji

Informacje dokumentalne i nie dokumentalne uzyskiwane przez organizację z zewnątrz mogą pochodzić przede wszystkim z:

- placówek księgarskich i kolportażu wydawnictw, targów książek,
- placówek informacyjnych, bibliotek, archiwów,
- placówek naukowo-badawczych (placówek Polskiej Akademii Nauk i szkolnictwa wyższego, resortowych i branżowych instytutów naukowo-badawczych, centralnych laboratoriów, zakładów badań i doświadczeń, ośrodków badawczo-rozwojowych itp.),
- placówek rozwojowych (laboratoriów, biur konstrukcyjnych, ośrodków badawczo-doświadczalnych, biur projektów, zakładów doświadczalnych itp.),
- od producentów wyrobów (krajowych i zagranicznych),
- placówek usługowych (w tym biura tłumaczeń, wypożyczalnie filmów itp.),
- placówek handlu wewnętrznego i zagranicznego,
- imprez informacyjnych, naukowo-technicznych, wystawowych, handlowych, szkolenia,
- środków masowego przekazu,
- od specjalistów i osób zorientowanych w danej tematyce (bez względu na miejsce pracy),
- użytkowników informacji (członków organizacji).

Ważniejsze sposoby i techniki uzyskiwania informacji (głównie dokumentalnej) pochodzącej spoza organizacji są następujące:

- zakupy bezpośrednie materiałów informacyjnych na rachunek organizacji,
- zamówienia materiałów (reprodukcji) płatne przelewem lub za zaliczeniem, prenumerata, subskrypcja, umowy, zlecenia,
- abonament na materiały informacyjne,
- zamówienia materiałów rozpowszechnianych nieodpłatnie (w tym wysyłanie kart serwisowych zamieszczanych w czasopismach i literaturze firmowej),
- wypożyczenia międzybiblioteczne i inne (ewentualnie w połączeniu z kopiowaniem wypożyczonych dokumentów),
- wymiana wydawnictw lub zbiorów,
- korespondencja o charakterze zapytań informacyjnych,
- udział w imprezach informacyjnych,
- zwiedzanie wystaw i targów,
- organizacja i udział w wycieczkach,

- śledzenie prasy, radia i telewizji, internet,
- kontakty bezpośrednie (osobiste, telefoniczne).

Bardzo ważnym czynnikiem warunkującym efektywne uzyskiwanie informacji jest współpraca między organizacją a jej pracownikami (doradcami) – użytkownikami informacji. Część informacji interesujących organizację wpływa bowiem bezpośrednio do użytkowników z pominięciem kierownictwa organizacji. Z drugiej strony użytkownicy informacji uzyskują je także bezpośrednio z inicjatywy organizacji (imprezy informacyjne, zwiedzanie targów i wystawy, wycieczki).

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na wielką wartość kontaktów bezpośrednich również jako sposobu korzystania z nie dokumentalnych (osobowych) przewodników do źródeł informacji.

6.4. Organizacja dopływu informacji wewnętrznej

Zapewnienie dopływu informacji wewnętrznej sprowadza się do organizacyjnego rozwiązania następujących zagadnień:

- dopływu egzemplarzy (kopii lub reprodukcji) wytypowanych dokumentów wewnętrznych,
- dopływu wiadomości o powstawaniu dokumentów wewnętrznych i miejscu ich przechowywania w organizacji,
- dopływu informacji o treści niektórych dokumentów wewnętrznych,
- uzyskiwania informacji z wewnętrznych źródeł nie dokumentalnych.

Uzyskiwane dokumenty wewnętrzne pierwotne należy gromadzić w bibliotece jako zbiory specjalne, poddając je ewentualnie częstszej weryfikacji pod kątem celowości dalszego przechowywania.

Jeśli chodzi o informację wewnętrzną nie dokumentalną, to trudno ją zorganizować w sposób sformalizowany. Praktyczny jej kształt zależy od czasu, pozycji, osobowości i inwencji członków organizacji, a zwłaszcza jej kierownictwa. Informacje uzyskiwane w drodze bezpośrednich kontaktów z użytkownikami służą głównie badaniu ich potrzeb, rzadziej mogą, być wykorzystywane w obsłudze innych użytkowników, a dla celów łączności informacyjnej mają wyłącznie charakter informacji skierowujących do dokumentów wewnętrznych.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Jarosławiu

Finansowanie prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek*

1. W jaki sposób przygotować osobisty bilans finansowy?

Bilans dostarcza potencjalnym pożyczkobiorcom ogólnych informacji o własnej kondycji finansowej. Jeżeli macie korzystną osobistą sytuację finansową obrazowaną odpowiednio wysoką wartością posiadanych środków, łatwiej będzie uzyskać kredyty. Przedsiębiorca ze słabą pozycją finansową i z dużą ilością długów, może nie spełniać warunków stawianych pożyczkobiorcom. Bilans finansowy zawiera zestawienie aktywów (tzn. co przedsiębiorca posiada i co ma wartość pieniężną) oraz zestawienie zadłużenia (zobowiązań). Tabela 1 zawiera przykład bilansu dla właściciela kwiaciarni. Sporządzenie omówionego bilansu można podzielić na następujące stadia:

- określenie wartości aktywów. Składają się na nie pozycje będące twoją osobistą własnością i mające wartość pieniężną. Należy je po kolei wyliczyć,
- zsumowanie wartości aktywów,
- ustalenie i zliczenie wszystkich pasywów (długów),
- zsumowanie długów,
- odjęcie łącznej sumy pasywów od łącznej sumy aktywów w celu otrzymania wartości netto.

Finansowa pozycja przedsiębiorcy otwierającego kwiaciarnię jest stabilna. Aktywa obejmują: gotówkę, oszczędności prywatne, ubezpieczenie na życie, samochód, nieruchomości i własność osobistą (prywatną). Pasywa są ograniczone, a największy dług stanowi pożyczka hipoteczna. Na każdy 100 zł pasywów przypada 222 zł aktywów. Jest oczywistym, że przedsiębiorca dobrze prowadzi swoje prywatne sprawy finansowe.

Pozwala to zrobić dobre wrażenie na państwowym lub prywatnym pożyczkodawcy i ułatwia zaciągnięcie niezbędnej do otwarcia kwiaciarni pożyczki.

Tabela 1. Przykład stanu bilansu zasobów osobistych (w zł)
Bilans osobisty właściciela kwiaciarni w sieci detalicznej

AKTYWA:	
Wszystko co posiadasz i co ma wartość pieniężną	
Gotówka w domu i w banku	975
Rachunki oszczędnościowe terminowe	10.000
Akcje, obligacje i inne papiery wartościowe	2.139
Należności	—
Należne zwroty udzielonych pożyczek	—
Samochody	6.342
Nieruchomości	62.500
Inne aktywa (meble, sprzęty, biżuteria, skóry zwierzęce, aparaty fotograficzne, narzędzia pracy, zwierzęta itd.)	5.470
RAZEM AKTYWA	87.426
PASYWA:	
To, co jesteś winien, twoje zobowiązania	
Rachunki do spłacenia	350
Umowy do spłacenia	1.150
Czeki i inne dokumenty do spłacenia	—
Podatki	2.485
Pożyczki na nieruchomości	35.475
Inne zobowiązania (należności ściągane sądownie itp.)	—
RAZEM PASYWA	39.460
AKTYWA	87.426
ODJĄC PASYWA	39.460
WARTOŚĆ NETTO	47.966

* Materiały szkoleniowe stanowiące fragment opracowania pt. „Moje małe przedsiębiorstwo”, wyd. Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność”

2. Jakie składniki występują w bilansie (sprawozdaniu finansowym) przedsiębiorstwa?

Bilans (sprawozdanie finansowe) wskazuje ile przedsiębiorstwo posiada, a ile jest dłużne innym w danym momencie. Jest to rodzaj „fotografii” aktywów, pasywów i wartości netto firmy. Aktywa i pasywa stanowią główne pozycje bilansu wyrażone w aktualnych cenach rynkowych. Wartość netto odzwierciedla inwestycje dokonane przez właściciela w prowadzony „interes”. Sprawozdanie finansowe (bilans) musi być zrównoważone. Oznacza to, że aktywa muszą być równoważne pasywowi powiększonym o wartość netto. Inaczej rzecz ujmując, suma u dołu lewej strony bilansu (aktywa) musi być równa sumie u dołu prawej strony bilansu (pasywa).

Tabela 2 stanowi przykład sprawozdania finansowego przedsiębiorcy właśnie rozpoczynającego działalność gospodarczą.

- Każda jednostka prowadząca działalność gospodarczą i chcącą osiągnąć założony cel musi posiadać odpowiedni majątek.
- Majątek jednostki można rozpatrywać od strony źródeł jego finansowania, czyli źródeł jego pochodzenia.
- W toku działalności gospodarczej posiadane składniki majątku i źródła ich finansowania ulegają zmianom ilościowym, jakościowym i wartościowym

W rachunkowości składniki majątku jednostki gospodarczej nazywane są AKTYWAMI, a źródła ich finansowania określane są mianem PASYWA.

Tabela 2. Bilans firmy

AKTYWA	PASYWA
<p>Środki obrotowe:</p> <ul style="list-style-type: none"> • gotówka • zapas towarów • należności w drodze <p>Środki trwałe:</p> <ul style="list-style-type: none"> • ziemia • budynki • maszyny <p>Inne wartości niematerialne i prawne:</p> <ul style="list-style-type: none"> • dobre imię firmy • posiadane koneksje • koncesje, patenty i prawa autorskie 	<p>Zobowiązania bieżące (krótkoterminowe)</p> <ul style="list-style-type: none"> • weksle, (ale mogą też być faktury) do zapłacenia • rachunki do uregulowanie <p>Zobowiązania długoterminowe</p> <ul style="list-style-type: none"> • długi (zaciągnięte pożyczki) – o okresie dłuższym niż 1 rok • wartość netto firmy należącej do pojedynczego właściciela lub • wartość netto spółki
AKTYWA RAZEM	PASYWA RAZEM

3. Co to są aktywa?

Wszystkie posiadane przez jednostkę składniki majątku stanowią aktywa jednostki gospodarczej.

Można je podzielić na dwie zasadnicze grupy:

- majątek trwały,
- majątek obrotowy,

O zaliczeniu poszczególnych składników do majątku trwałego lub majątku obrotowego decyduje ich rodzaj, wartość lub okres użytkowania, a przede wszystkim funkcja, jaką spełniają one w działalności jednostki gospodarczej.

MAJĄTEK TRWAŁY cechuje długotrwały okres użytkowania lub wyłączenie z obrotu, zwykle stosunkowo wysoka wartość jednostkowa. Grupa ta obejmuje różne rodzaje składników, które można sklasyfikować następująco:

1. rzeczowy majątek trwały (środki trwałe i wyposażenie),
2. wartości niematerialne i prawne,
3. finansowy majątek trwały,
4. inwestycje.

- **Środki trwałe** pełnią funkcję środków pracy i zużywają się stopniowo zachowując swoją postać naturalną.

Są to grunty, budynki, maszyny, środki transportu, urządzenia techniczne i inne środki długotrwałego użytkowania.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, do środków trwałych zalicza się rzeczowe składniki, o cenie kupna lub koszcie wytworzenia ponad 5 mln zł. i okresie użytkowania przekraczającym jeden rok.

- Do **wyposażenia** zalicza się zużywające się stopniowo rzeczowe składniki majątku trwałego, nie będące jednak składnikami trwałymi; Mogą to być narzędzia i przyrządy, sprzęt biurowy i gospodarczy, ruchomości, radioodbiorniki.
- **Wartości niematerialne i prawne** są to inne niż rzeczowe składniki majątku trwałego. Typowymi rodzajami tych wartości są:
 - oprogramowanie komputerów,
 - projekty wynalazcze,
 - patenty,
 - licencja,
 - wartość firmy i znaków towarowych,
 - koszty zgromadzenia kapitału.
- **Finansowy majątek trwały** to:
 - udziały,
 - akcje,
 - długoterminowe papiery wartościowe (powyżej 12 miesięcy),
 - długoterminowe pożyczki (powyżej 12 miesięcy).
- **Inwestycje** – są to koszty nabycia lub wytworzenia składników majątku trwałego, poniesione w celu wymiany zużytych lub powiększenia stanu istniejących Składników. Typowe koszty inwestycyjne to:
 - koszty nabycia maszyn i urządzeń wraz z kosztami ich montażu i zainstalowania,
 - koszty robót budowlano-montażowych,
 - koszty kupna licencji itp.

MAJĄTEK OBROTOWY charakteryzuje się tym, że jego składniki zmieniają swoją postać naturalną w stosunkowo krótkim czasie (mniej niż rok).

Do majątku trwałego zalicza się:

- środki pieniężne i papiery wartościowe,
 - zapasy: materiały, towary, produkty pracy,
 - należności.
- **Środki pieniężne** obejmują gotówkę w kasie, pieniądze ulokowane na rachunku bankowym, weksle i чеки obce. Są to również nabyte w celu odsprzedaży papiery wartościowe (akcje, obligacje).
 - **Zapasy** to: materiały, które w procesie produkcyjnym zużywają się całkowicie, towary – rzeczowe składniki majątku nabyte w celu sprzedaży, a także produkty pracy obejmujące produkty gotowe oraz produkcję nie zakończoną.
 - **Należności** to kwoty pieniężne należne jednostce gospodarczej od osób trzecich (prawnych i fizycznych), głównie z tytułu sprzedaży towarów, robót i usług. Ponadto mogą powstać również należności od różnych instytucji, organizacji, pracowników itp.

4. Co to są pasywa?

Klasyfikując majątek jednostki gospodarczej według kryterium źródeł jego pochodzenia, można podzielić go na dwie podstawowe grupy:

- majątek własny, nazywamy go kapitałem (funduszem) własnym,
- majątek obcy, określane często kapitałem (funduszem) obcym lub zobowiązaniami.

Ogół źródeł pochodzenia (finansowania) składników majątku jednostki gospodarczej określa się w rachunkowości mianem pasywów.

Kapitał własny tworzony jest z wkładów właściciela przedsiębiorstwa prywatnego lub jego wspólników, wpłat udziałowców lub akcjonariuszy za nabyte udziały lub akcje.

Źródłem powiększenia kapitału własnego jest:

- zysk,
- powiększenie wkładu prywatnego właściciela,
- powiększenie udziałów spółki,
- powiększenie akcji spółki akcyjnej,
- wynik urzędowego przeszacowania wartości środków trwałych.

Kapitał obcy może mieć charakter długoterminowy (np. zobowiązania hipoteczne, kapitał obligacyjny, długoterminowe kredyty inwestycyjne i pożyczki) lub krótkoterminowy (np. krótkoterminowe kredyty bankowe, zobowiązania wobec dostawców, inwestycji ubezpieczeniowych, pracowników).

Kapitał obcy stanowi źródło pochodzenia składników majątku, będących wprawdzie własnością innych jednostek, ale znajdujący się w dyspozycji danej jednostki gospodarczej.

W określonym terminie dana jednostka gospodarcza zobowiązana jest zwrócić składniki obcego majątku ich właścicielom.

Dlatego źródła finansowania majątku obcego posiadają zwykle charakter zobowiązań nazywanych również wierzytelnościami.

Do najczęściej występujących należą zobowiązania:

- wobec banku (kredyty bankowe),
- z tytułu pożyczki,
- wobec dostawców,
- wobec budżetów (publiczno-prawne),
- wobec pracowników.

Zestawienia majątku i źródeł jego finansowania wyrażone w jednostkach pieniężnych stanowią bilans działalności jednostki gospodarczej, gdzie suma aktywów jest zawsze równa sumie pasywów.

5. Co to jest wartość netto?

Wartość netto odzwierciedla zainwestowane w firmę fundusze samego właściciela czyli stopień finansowania przez niego firmy z własnych funduszy. Aktywa są nabywane poprzez zadłużenie się właściciela lub przez inwestowanie jego własnych funduszy. Pozycja bilansu wartości netto w firmie jednoosobowej przedstawia wielkość inwestycji w przedsiębiorstwie dokonanych z funduszy samego właściciela. Pozycja bilansu wartości netto w przypadku spółki (z o.o.) przedstawia inwestycje każdego ze wspólników osobno. Główną funkcję wartości netto jest funkcja amortyzatora w przypadku ponoszenia przez firmę strat.

Dla kredytobiorców wartość netto stanowi zabezpieczenie na wypadek niewypłacalności firmy. Przedsiębiorstwa, które zbankrutowały często kończą swój żywot z ujemną wartością netto. Oznacza to, że gdy wierzyciele zgłaszają roszczenia w stosunku do wszystkich aktywów, że nawet gdy całość aktywów zostanie zmieniona na gotówkę i tak nie wystarczy funduszy na zapłacenie wszystkich długów.

6. Jakie są źródła finansowania nowych przedsiębiorstw?

Jeżeli już ustaliliście jak wiele pieniędzy wam potrzeba aby otworzyć własne przedsiębiorstwo, następne pytanie brzmi: jak zdobyć owe fundusze? Gdy przyszli przedsiębiorcy zaczynają marzyć o otwarciu swojej firmy, zwykle zbyt optymistycznie oceniają oni sumę potrzebną im na starcie.

Kiedy jednak rozpoczynają poważne i systematyczne obliczanie swoich potrzeb finansowych używając do tego celu zaprezentowane podejście, po raz pierwszy zaczynają się orientować, jak wielkie sumy są im potrzebne. Dla wielu owa świadomość staje się demobilizująca. Mają bowiem plany i ambicje, ale nie posiadają pieniędzy. Często pytają siebie: „Skąd mam wziąć taką sumę?”

Przeważnie wykorzystuje się wiele źródeł finansowania w celu zapewnienia funduszy niezbędnych do rozpoczęcia działalności gospodarczej.

Zasadniczo istnieją dwie podstawowe metody finansowania: finansowanie z funduszy własnych i zaciąganie pożyczek. Pierwsza z nich oznacza inwestowanie przez właściciela i inne osoby z własnych pieniędzy, druga obejmuje zaciąganie pożyczek w celu otworzenia firmy. Dodatkowo istnieje kilka innych źródeł finansowania, które nie pasują dokładnie do obu wymienionych kategorii.

7. Jakie są źródła finansowania ze środków własnych?

Głównym źródłem w tej metodzie finansowania dla większości ludzi są ich własne oszczędności. Niektórzy eksperci twierdzą, że połowa pieniędzy potrzebnych do otworzenia przedsiębiorstwa powinna pochodzić od właściciela. Oznacza to, że przyszedł właściciel powinien pracować i oszczędzać przez wiele lat po to, aby zdobyć wystarczające fundusze do otwarcia swojej firmy. Innym popularnym źródłem finansowania środkami własnymi są pieniądze od rodziny i przyjaciół. Członkowie rodziny często dostarczają pieniądze aby pomóc w otwarciu interesu. Podobnie przyjaciele mogą być dobrym źródłem finansowania. Jednakże podejmując decyzje o użyciu pieniędzy rodziny i przyjaciół należy rozważyć kilka spraw. Dla przykładu: czy ludzie ci będą dążyli do uczestniczenia w prowadzeniu firmy? Co się stanie, jeżeli interes nie powiedzie się?

Czy to zrujnuje Twoje stosunki z krewnymi i przyjaciółmi? Przed wzięciem pieniędzy od rodziny i przyjaciół ważne jest dokładne i szczegółowe przemyślenie owego posunięcia. Finansowanie z własnych funduszy może polegać także na sprzedaży części firmy innym osobom. Można to uczynić na szereg sposobów. Można pozyskać jednego lub więcej wspólników. Znacznie łatwiej bowiem zmobilizować niezbędne fundusze mając partnerów, którzy wnoszą część swych pieniędzy. Jednakże partnerzy muszą być zdolni do wzajemnej współpracy i muszą podejmować decyzje dające się zaakceptować przez pozostałych wspólników. Czasami nie jest to wcale takie łatwe, jako że wielu ludzi otwierających firmy pragnie podejmować decyzje samodzielnie. Opisana metoda nie musi więc okazać się korzystna.

Przekształcenie firmy w spółkę akcyjną i emisja akcji stanowią także drogę podnoszenia kapitału własnego. Podobnie jak poprzednio, metoda ta może okazać się nie do przyjęcia dla niektórych właścicieli, gdyż oznacza ona utratę części kontroli nad firmą. Stosując tę metodę należy pamiętać o rozważeniu strony prawnej i podatkowej przedsięwzięcia.

8. Jakie są źródła zaciągania pożyczek?

Źródła zaciągania pożyczek są ograniczone jedynie zasięgiem wyobraźni właściciela firmy. Niezależnie jednak od źródeł pożyczkodawcy pożyczają pieniądze jedynie osobom, które znają i którym ufają. Także bardzo niechętnie angażują się oni w zbyt ryzykowne interesy. Pragną oni uzyskać pewność, że nie stracą swych pieniędzy w interesie, który może zbankru-

tować. Większość pożyczkodawców pragnie więc bardzo uważnie zapoznać się z planem przedsięwzięcia. Opisuje on w jaki sposób przedsięwzięcie będzie prowadzone, jak wielkie fundusze będą potrzebne, w jaki sposób będą one użyte i kiedy przedsięwzięcie zacznie przynosić zyski. Większości osób pożyczanie pieniędzy kojarzy się z bankami. Chociaż rzeczywiście banki pożyczają pieniądze, aby pomóc w otworzeniu nowych przedsiębiorstw, nie zawsze łatwo namówić je do udzielenia pożyczki. Banki pożyczają bowiem pieniądze wtedy, kiedy ryzyko jest bardzo niskie. Często pożyczają tylko swoim stałym klientom, których od dawna znają.

9. Jakie są inne źródła finansowania zewnętrznego?

Oprócz kredytów bankowych istnieją jeszcze inne źródła finansowania nowo otwieranych przedsiębiorstw. Wśród najczęściej pojawiających się możliwości w praktyce największe znaczenie mają:

- kredyty kupieckie (handlowe) – jest to (najczęściej) krótkookresowy kredyt udzielony kupującemu przez dostawcę na towary, zapasy, wyposażenie lub maszyny,
- instytucje państwowe – np. biura pracy, które udzielają preferencyjnych pożyczek osobom pozostającym czasowo bez pracy, tym które pragną założyć własne przedsiębiorstwo,
- prywatni inwestorzy – osoby, które posiadają wolne środki finansowe lub pewne niewykorzystane środki trwałe, mogą użyczyć je na potrzeby nowo tworzonego przedsiębiorstwa, nie angażując się bezpośrednio w zarządzanie przedsięwzięciem, (traktując to jako inwestycję, która przyniesie spodziewany zysk),
- emisja obligacji – jest formą zaciągania pożyczek, aczkolwiek trudną do zrealizowania, zwłaszcza w momencie zakładania przedsiębiorstwa,
- przedsiębiorstwa kapitałowe (venture capitalists) – to przedsiębiorstwa, które specjalizują się w wyszukiwaniu korzystnych inwestycji dla posiadanych pieniędzy, ale ich oczekiwania co do stopy zysku są z reguły bardzo wysokie i dlatego trudne do spełnienia przez początkującego przedsiębiorcę,
- partner zagraniczny – zagraniczna osoba fizyczna lub prawna może wnieść do wspólnego przedsięwzięcia (joint-venture) środki trwałe i pieniądze, które będą substytutem pożyczki bankowej.

Każda z powyższych możliwości jest teoretycznie dostępna przedsiębiorcy, ale faktyczne szansę na skorzystanie z nich zależą od indywidualnych warunków projektowanego przedsięwzięcia i założycieli.

10. Jakie rodzaje kredytów służą finansowaniu nowych przedsięwzięć?

Ogólnie rzecz biorąc można wyróżnić trzy główne rodzaje pożyczek.

- **Pożyczki krótkoterminowe** powinny być spłacone zwykle w ciągu roku. Przeważnie są ściągane w celu zaspokojenia potrzeb natychmiastowych, sezonowych, bądź krótkotrwałych. Są przykład: przed okresem wzmożonego ruchu może być potrzebna dodatkowa gotówka do zakupienia na skład większej ilości towarów w związku ze spodziewanym wzrostem popytu. Skoro okres, na jaki została udzielona pożyczka jest krótki, wielkość procentu jaki powinien zostać zapłacony, jest również mały w porównaniu do innych typów pożyczek. Z uwagi na to, że stopień ryzyka dla pożyczkodawcy jest również ograniczony kredyty te są zwykle tańsze. Oczywiście różni pożyczkodawcy udzielają różnych rodzajów kredytów krótkoterminowych.
- **Pożyczki średnioterminowe** zwykle są udzielane na czas jednego do pięciu lat. Ten typ pożyczek może być używany na zakup nowego sprzętu (wyposażenia), i rozwój przedsiębiorstwa. Pożyczki tego typu są droższe od krótkoterminowych.
- **Pożyczki długoterminowe** są zwykle udzielane na więcej niż pięć lat. Są one wykorzystywane do otworzenia nowego przedsiębiorstwa, na zakup lub budowę infrastruktury lub też do nabycia nieruchomości, czy też kosztownych środków trwałych spłacających się w okresie wielu lat. Podobnie jak i inne typy pożyczek, kredyty długoterminowe są oferowane przez różnych kredytodawców różniących się warunkami oferty w zależności od zaciągania pożyczki.

Warto się przyjrzeć różnym typom pożyczkodawców i pożyczkom, których oni udzielają. Należy pamiętać, że to czy pożyczka i jej źródło jest bardziej czy mniej korzystne, zależy od celu na jaki jest ona zaciągana. Dlatego przed zaciągnięciem pożyczki, tak ważne jest przemyślenie zamierzonego celu na jaki pragniemy spożytkować pieniądze oraz charakterystyka dostępnych źródeł finansowania, a także możliwości spłacenia pożyczki.

Pożyczki są udzielane ze źródeł komercyjnych bankowych i rządowych. Z reguły te pierwsze źródła są liczniejsze, jednakże pożyczki rządowe są przeważnie tańsze. Każde źródło oferuje konkretne, specyficzne pożyczki różniące się warunkami, a więc mające swoje wady i zalety.

11. Kim są pożyczkodawcy komercyjni?

Banki – konserwatywne z natury, udzielają pożyczek starannie dobranym i zbadanym właścicielom małych przedsiębiorstw. Podobnie jak inni komercyjni pożyczkodawcy, banki zarabiają pożyczając pieniądze. Dlatego też starają się one dokładnie zbadać pożyczkobiorców przed wyrażeniem zgody na udzielenie im kredytu. Dokonując przeglądu małych firm, składających zapotrzebowanie na kredyty, bankierzy ze szczególną uwagą badają historię kredytową osoby ubiegającej się, jej zdolności i umiejętności prowadzenia przedsiębiorstwa oraz wypłacalność.

Brana jest także pod uwagę finansowa pozycja firmy, oczekiwane zyski, szansa na rozwój i sukces. Stopa procentowa od pożyczek dla małych firm, udzielana przez banki, zależy od wielu czynników. Banki przede wszystkim, w dużej mierze, nie pożyczają funduszy własnych lecz pieniądze zdeponowane w formie oszczędności lub też pożyczone na rynku pieniężnym. Dlatego też koszty pozyskania owych funduszy muszą wpływać na poziom żądanej stopy procentowej. Stopa procentowa od pożyczek krótkoterminowych waha się także w zależności od popytu i podaży na rynku pieniężnym. Dlatego dla przedsiębiorcy korzystne jest planowanie zaciągania pożyczek w okresie obniżenia stopy procentowej. Dobrym wskaźnikiem zmian w kosztach zaciągania pożyczek krótkoterminowych jest tzw. podstawowa stopa procentowa NBP. Zmiany tej stopy odzwierciedlone są w zmianach stóp procentowych na pożyczki krótkookresowe dla małego biznesu. Kolejnym czynnikiem wpływającym na koszty otrzymania pożyczki jest stopień ryzyka, tzn. możliwość niespłacenia długu przez pożyczkobiorcę. W tym przypadku dużą rolę odgrywa czynnik czasu. Ryzyko niewywiązania się płatności rośnie wraz z wydłużeniem okresu, na który udzielona została pożyczka. Kolejnym czynnikiem wpływającym na ryzyko jest stabilność i siła firmy. Dobrze prosperujące przedsiębiorstwa z dużym kredytem zaufania i otoczone aurą szacunku, stwarzają mniejsze ryzyko niż nowe, niesprawdzone firmy. Pożyczki dla małych przedsiębiorstw mogą być zabezpieczone lub nie. Pożyczka zabezpieczona (tzw. pod zastaw) polega na tym, że dłużnik daje w zastaw jakieś środki o trwałej wartości, które przepadają na rzecz pożyczkodawcy, jeżeli pożyczka nie zostanie spłacona. Musi to być coś, co posiada wartość rynkową (pieniężną) i może ulec spieniężeniu. Najczęstszą formą owych zabezpieczeń są:

- poręczenie według prawa cywilnego,
- poręczenie wekslowe,
- przelew wierzytelności,
- zastaw na zasadach ogólnych,
- zastaw bankowy,
- zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach,

- zablokowanie środków na kontach złotówkowych i dewizowych (lokat wkładów oszczędnościowych),
- nieruchomości,
- ruchomości i dobytek właściciela.

12. Która z form finansowania jest najlepsza?

Tabela 3 wskazuje na relatywne plusy i minusy poszczególnych metod finansowania. Właściciele małych firm powinni tę sprawę przemyśleć zanim sięgną po któreś ze źródeł finansowania.

13. Co to jest wniosek o udzielenie pożyczki?

Aby określić, czy dany przedsiębiorca jest warty ryzyka pożyczania mu pieniędzy, potencjalny kredytodawca pragnie uzyskać szczegółowe informacje o firmie i jej perspektywach.

Owe informacje zawarte są w prośbie o pożyczkę. Ze względu na ich szczegółowy charakter (wiele stron tekstu) owa prośba zwana jest czasami wnioskiem kredytowym. Ów pakiet jest bardzo istotny w uzyskiwaniu pożyczki. Jeżeli nie jest on kompletny i jeśli nie jest sporządzony w sposób solidny, istnieje spore prawdopodobieństwo nieotrzymania pożyczki. Dobry przedsiębiorca, mający pomysł na odniesienie sukcesu i przeprowadzenie korzystnych transakcji może nie uzyskać niezbędnych funduszy tylko z powodu niewłaściwego sporządzenia prośby o pożyczkę. Przed sporządzeniem wniosku kredytowego należy stwierdzić, co powinno być w nim zawarte. Rozmowy z potencjalnymi pożyczkodawcami pozwalają dokładnie określić zawartość niezbędnych informacji. Jeżeli istnieją konkretne formularze, które powinny być wypełnione, należy się o nie postarać.

14. Co zawiera wniosek o pożyczkę?

W tego typu pakiecie, w przypadku nowo otwieranych firm, przeważnie są wymagane następujące informacje:

- opis rodzaju i typu firmy, który planuje się otworzyć,
- opis doświadczeń w zakresie prowadzenia firmy i umiejętności kierowniczych,
- szacunkowe określenie, jak wiele właściciel i inne osoby zainwestowały w firmę i jak wiele należy jeszcze pożyczyc,
- aktualne zestawienie zasobów osobistych, zawierające wszystkie osobiste aktywa i pasywa,
- szczegółowe przewidywanie dochodów, jakie firma uzyska w pierwszym roku działalności,

Tabela 3. Plusy i minusy finansowania rozwoju @@@ ze środków własnych i obcych

TYP FINANSOWANIA	PLUSY	MINUSY
I. Finansowanie z funduszy własnych		
A. Przy użyciu własnych oszczędności	<ol style="list-style-type: none"> 1. Wszystkie zyski dla właściciela 2. Zmniejszenie wielkości zadłużenia 3. Ryzyko strat wzmacnia motywację do osiągnięcia sukcesu. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ryzyko utraty wszystkiego. 2. Pociąga osobiste poświęcenie się. 3. Utrata wpływów z uzyskania oszczędności
B. Wykorzystanie funduszy przyjaciół i rodziny.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Łatwo osiągalne i szybkie źródło gotówki. 2. Mniejsza ilość nacisków i ograniczeń 3. Nieformalne załatwianie spraw. 4. Wzbudza zaufanie potencjalnych pożyczkodawców 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ryzyko zrujnowania kontaktów osobistych. 2. Może doprowadzić do włączenia się niechcianych osób w prowadzenie firmy.
C. Wprowadzenie wspólnika	<ol style="list-style-type: none"> 1. Większa ilość środków. 2. Rozłożenie ryzyka finansowego 3. Zwiększenie zdolności do zaciągania pożyczek. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Rezygnacja z części zysku 2. Rezygnacja z pakietu kontrolnego akcji własnej firmy.
D. Przekształcenie firmy w spółkę (albo połączenie z inną firmą)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Zgromadzenie dużej ilości pieniędzy 2. Rozłożenie ryzyka 3. Oszczędności na podatkach 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Rezygnacja z części zysku 2. Rezygnacja z pakietu kontrolnego akcji i tytułu własności firmy
E. Wykorzystanie kapitału spekulacyjnego	<ol style="list-style-type: none"> 1. Możliwość osiągnięcia dużej ilości pieniędzy 2. Dostępność pieniędzy i skalkulowane ryzyko 3. Utrzymanie kontroli nad firmą 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Większość małych firm nie kwalifikuje się 2. Konieczność rezygnacji z części własności firmy
F. Wykorzystanie źródeł finansowania specjalnych dla małych firm.	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ustanowione specjalnie, aby pomóc małym firmom 2. Także udzielają pożyczek 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Preferują rozszerzanie i zwiększanie skali działania przedsiębiorstwa niż otwieranie nowego.
II. Finansowanie przy pomocy pożyczek (zawiera wszystkie formy zaciągania pożyczek)	<ol style="list-style-type: none"> 1. Relatywnie łatwo i szybko dostępne. 2. Pozwalają zachować kontrolę i własność firmy. 3. Spłata w okresie dla firmy korzystniejszym. 4. Możliwość rzeczywistego zaoszczędzenia pieniędzy. 5. Procenty i inne koszty nie podlegają opodatkowaniu. 6. Inflacja powoduje relatywne potaniecie kosztów pożyczki (spłata w niejako tańszych złotych). 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Wysokie koszty. 2. Ryzyko, że przyszłe zyski pójdą na spłatę procentów. 3. Łatwość niewłaściwego wykorzystania pożyczki i nadużyć. 4. Konieczność udzielania informacji poufnych (w tym finansowych) o firmie. 5. Pożyczkodawcy mogą na pożyczkobiorcy wymóc pewne ograniczenia i restrykcje.

– wyliczenie rodzajów ubezpieczenia, które firma oferuje jako gwarancje ewentualnej pożyczki z wyszczególnieniem szacunkowej wartości rynkowej (pieniężnej) każdego z nich.

Ogólnie rzecz biorąc, informacje zawarte we wniosku, można podzielić na cztery kategorie.

Pierwsza z nich, to informacje, takie jak wielkość, rodzaj działalności, lokalizacja, status finansowy. Druga zawiera informacje dotyczące kwalifikacji po-

życzkobiorcy. W pakiecie winno zostać opisane: wykształcenie i doświadczenie zawodowe pożyczkobiorcy wraz z nakreśleniem finansowej sytuacji danej osoby. Po trzecie, powinna być wyliczona wielkość żądanej pożyczki, planowanie jej rozdysponowania. Po czwarte, powinna zostać zaprezentowana przewidywana sytuacja finansowa firmy po roku działania. Najczęściej czyni się to w postaci zestawienia przewidywanych strat i zysków oraz zestawienia przepływów gotówkowych. Pozostałe informacje włączane do

pakietu pozostawia się do uznania pożyczkodawcy. Niektórzy z nich wymagają dodatkowych załączników takich jak: kopie umów dzierżawy, zeznania podatkowe, kopie polis ubezpieczeniowych, dokumentów dotyczących własności i innych umów. Niektórzy pożyczkodawca chcą także zapoznać się z biznes planem firmy.

15. W jaki sposób pożyczkodawcy oceniają prośby o pożyczki?

Gdy pakiet prośby o pożyczkę został wypełniony i skompletowany, przyszedł pożyczkodawca mi ocenić go w celu podjęcia decyzji o udzieleniu, bądź nie udzieleniu pożyczki. Jego główne zainteresowanie skupia się na wypłacalności klienta. Dlatego też pożyczkodawca jest zainteresowany przyszłym powodzeniem przedsięwzięcia. Czy będzie ono w stanie przetrwać, rozwinąć się i przynosić zyski? Czy w końcu pożyczkobiorca będzie w stanie spłacić dług. To są sprawy, które musi rozstrzygnąć pożyczkodawca. Gdy pożyczkodawca rozważa podanie, skupia się zwykle na czterech problemach. Dochód netto (zarobki netto) stanowią jeden z nich. Czy firma zarobi wystarczająco dużo, aby podtrzymać swoją działalność i jeszcze osiągnąć nadwyżki na spłacenie długów? Brane są pod uwagę także krótko i długookresowe perspektywy firmy, które nie są przecież tożsame. Czy będzie wystarczający popyt na towary firmy i w okresie prosperity i w okresie recesji? Patrząc szerzej, perspektywy całej gałęzi (branży) również powinny być wzięte pod uwagę. Czy przedsiębiorstwo jest elementem dynamicznej, czy też obumierającej części gospodarki? Czy branża, w której ulokowaliście się będzie istniała jeszcze za kilka lat?

Ostatnim, czwartym problemem jest umiejętność zarządzania. Czy macie zdolności kierownicze oraz motywacje do zapewnienia powodzenia przedsięwzięcia? Oprócz zbadania powyższych spraw pożyczkodawca ocenia cechy osobiste składającego podanie w oparciu o szereg specyficznych kryteriów.

16. Jakie kryteria wykorzystywane są do oceny wniosku o pożyczkę?

Kryteria używane do oceny podań o pożyczki obejmują

- charakter,
- kapitał,
- zdolności i przedsiębiorczość,
- możliwość zabezpieczenia pożyczki,
- okoliczności obiektywne.

Charakter odnosi się do osobowości. Niektórzy twierdzą, że stanowi on jeden z najważniejszych posiadanych przez przedsiębiorcę aktywów. Pożyczkodawcy oceniają charakter klienta w oparciu o takie cechy jak: uczciwość, solidność, niezawodność, rzetelność, możliwość zaufania. W opinii pożyczkodawcy osoba o silnym charakterze zrobi wszystko, co możliwe, aby uchronić aktywa i przedsiębiorstwo i zapewnić spłacenie pożyczki.

Kapitał, to suma, którą przedsiębiorca osobiście zainwestował w przedsiębiorstwo. Wskazuje on wiarę i przekonanie oraz osobiste zaangażowanie właściciela we wzrost i ostateczne powodzenie firmy.

Zdolności odnoszą się do wprawy (umiejętności) i przedsiębiorczości w kierowaniu. Pożyczkobiorca jest zainteresowany w przywództwie, w ściśle wytyczonych celach i szczegółowym planie zapewnienia przedsiębiorstwu prosperity. Skuteczny i efektywny zarząd wykorzysta pożyczkę do stymulacji wzrostu i osiągnięcia pomyślności przez firmę.

Zabezpieczenie, jakie przedstawia pożyczkobiorca, aby zapewnić spłatę kredytu, odnosi się do ochrony ubezpieczeniowej. Pożyczkodawca jest zainteresowany otrzymaniem z powrotem sumy pożyczki, nawet jeśli coś nieprzewidzianego zdarzy się pożyczkobiorcy – właścicielowi przedsiębiorstwa. Sumienny pożyczkodawca, przed udzieleniem pożyczki jakiegokolwiek przedsiębiorcy, uważnie oceni charakter ubiegającego się o pożyczkę, kapitał, zdolności, zabezpieczenie i okoliczności obiektywne. Wiedząc o tym, łatwiej jest przygotować pakiet prośby o pożyczkę i zaplanować spotkanie z pożyczkodawcą. Normalnie środki trwałe będące zabezpieczeniem, przechodzą na rzecz pożyczkodawcy, jeżeli dług nie zostanie spłacony. Im lepsze zabezpieczenie, tym większa pewność pożyczkodawcy, że dług zostanie zwrócony.

Okoliczności obiektywne to czynniki, które zdaniem pożyczkodawcy znajdują się poza kontrolą pożyczkobiorcy. Muszą być jednak brane pod uwagę, gdyż wywierają wpływ na spłacenie pożyczki. Stan gospodarki, charakter konkurencji, w jakiej bierze udział pożyczkobiorca, charakter sprzedawanych przez niego towarów czy usług, stanowią przykład okoliczności rozważanych przez pożyczkodawców.

Opracowanie zbiorowe pod redakcją:
Piotr Koryński, M. Catherine Ashmore,
Rodney Terminello, Karen L. Kramer

Mgr Leszek Leśniak

Specjalizacja w działalności agroturystycznej jako wynik uczestnictwa w projekcie „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”¹

W październiku 2002 roku Fundacja Prasy i Książki kończy realizację projektu „Otwarta Wszechnica pod nazwą Turystyka Wiejska Przyjazna Środowisku”².

Jednym z efektów realizowanego projektu będzie wyłonienie grupy gospodarstw agroturystycznych, którym zostaną nadane honorowe tytuły „Gospodarstwo przyjazne środowisku”.

Sam fakt nadania tytułu będzie miał wymiar symboliczny. Dla uhonorowanych gospodarstw a w zasadzie dla właścicieli tych gospodarstw przyznanie tytułu udokumentowanego certyfikatem nie rodzi żadnych skutków o znaczeniu formalnym. Organizatorzy projektu zobowiązali się do przygotowania i wydrukowania dla każdego gospodarstwa po 100 egzemplarzy karnetu prezentacyjnego przeznaczonego dla gości oraz do promocji gospodarstwa przez okres 6 miesięcy na stronie internetowej Fundacji.

Zasadniczym celem tego elementu projektu³ jest wywołanie wśród właścicieli gospodarstw agroturystycznych zainteresowania problematyką ochrony środowiska przyrodniczego w kontekście zagrożeń jakie dla tego środowiska niesie rozwój turystyki na obszarach wiejskich.

Aby to zainteresowanie wywołać i przekształcić w ideę uruchamiającą konkretne działania i zachowania, organizatorzy projektu założyli, że najbardziej przekonującym argumentem dla właścicieli gospodarstw agroturystycznych będzie odwołanie się do „ekologii” jako słowa klucza – podnoszącego atrakcyjność oferowanych usług turystycznych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że „ekologia” jako pojęcie przywołujące pozytywne skojarzenia jest bardzo często nadużywane w promocji usług turystycznych.

Organizatorzy projektu nie zamierzają oceniać tego zjawiska ani nawet krytycznie odnosić się do właścicieli gospodarstw agroturystycznych, którzy posługują się pojęciem „ekologiczne” w promowaniu swojego gospodarstwa. Postanowili natomiast wykorzystać te tendencje do wywołania wśród właścicieli gospodarstw agroturystycznych, zainteresowania rzeczywistym wprowadzeniem do gospodarstwa i świadczonych usług, elementów służących ochronie środowiska przyrodniczego i kreowaniu zachowań i postaw proekologicznych wśród gości przebywających w ich gospodarstwach.

Wyraźnie określonym celem realizacji projektu – w tym elemencie – jest wykreowanie grupy gospo-

¹ Referat na Międzynarodową Konferencję Naukową nt.: „Stan i perspektywy rozwoju agroturystyki w województwie pomorskim”

² Projekt realizowany dzięki dofinansowaniu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

³ Otwarta Wszechnica pn. „Turystyka Wiejska Przyjazna Środowisku” jest wieloetapowym, wielopłaszczyznowym przedsięwzięciem edukacyjnym i promocyjnym złożonym z następujących elementów:

- Wstępna ocena stanu świadomości ekologicznej usługodawców i usługobiorców w obszarze turystyki wiejskiej.
- Edukacja ekologiczna w oparciu o prasowe wkładki adresowane do właścicieli obiektów turystycznych zlokalizowanych na obszarach wiejskich i do gości wypoczywających w tych obiektach.
- Korespondencyjny kurs dla około 150 przedstawicieli regionalnych stowarzyszeń agroturystycznych, związków wiejskich kwaterodawców i towarzystw turystyki wiejskiej, Ośrodków Doradztwa Rolniczego, Izby Rolniczych, średnich szkół rolniczych itp., zajmujących się inspiracją działań proekologicznych wśród właścicieli obiektów turystycznych zlokalizowanych na obszarach wiejskich.
- Wyłonienie grupy około 100 gospodarstw agroturystycznych (innych obiektów świadczących usługi turystyczne na obszarach wiejskich, którym organizatorzy nadadzą honorowy tytuł „Gospodarstwo przyjazne środowisku”.

darstw agroturystycznych, których specjalizacja będzie oparta na idei przyjazności wobec środowiska przyrodniczego. Chodzi o wykreowanie wartości przydanej gospodarstwu, dzięki której jego oferta staje się bardziej atrakcyjna i rozpoznawalna wśród tysięcy innych. Jest to zadanie trudne. Mimo, że organizatorzy projektu określili dość swobodne (mało



Fot. 1. Gospodarstwo agroturystyczne „Kurosiówka” Irena i Władysław Kurowscy położone we wsi Przesieka. Gospodarstwo otrzymało honorowy tytuł „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”.

rygorystyczne) wymogi do spełnienia przez właścicieli aby ich gospodarstwo mogło otrzymać honorowy tytuł „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”, zainteresowanie udziałem w tym przedsięwzięciu było raczej małe.

Na skierowaną imiennie do 3.186 właścicieli gospodarstw agroturystycznych ofertę przystąpienia do udziału w projekcie, zgłosiły się 103 gospodarstwa a na koniec sierpnia 2002 roku tylko 58 spełniło wszystkie regulaminowe wymogi aby tytuł otrzymać.

Organizatorzy projektu liczyli się z taką skalą zainteresowania. W założeniach do projektu okreś-

lili, że optymalna grupa gospodarstw agroturystycznych, która zostanie uhonorowana tytułem „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku” będzie liczyć 100 gospodarstw.

* * *

Proces wyłaniania gospodarstw, którym organizatorzy nadadzą honorowy tytuł „Gospodarstwo przyjazne środowisku” składa się z trzech etapów. Pierwszy etap polegał na prowadzeniu na łamach czasopiśma poradnik agroturystyczny „Gościna” edukacji ekologicznej w oparciu o prasowe wkładki. Opublikowane w pięciu kolejnych wydaniach obejmowały następujące tematy i zadania praktyczne:

1. Ekologiczna funkcja gospodarstwa agroturystycznego.
 - *Opisz jak wykorzystujesz walory naturalnego środowiska do promocji usług turystycznych świadczonych przez twoje gospodarstwo?*
2. Warto oszczędzać energię.
 - *Wprowadź w swoim gospodarstwie przynajmniej jedną zmianę, na okres jednego miesiąca służącą oszczędzaniu energii i opisz efekty jakie uzyskałeś*
3. Śmieci nie muszą być problemem.
 - *Zaplanuj na okres dwóch miesięcy działania służące minimalizacji odpadów w gospodarstwie i przyslij opracowany plan na adres redakcji.*
4. Oszczędzać wodę, oczyszczać ścieki.
 - *Gdybyś miał pieniądze, to jaką oczyszczalnię ścieków byś zainstalował w swoim gospodarstwie i dlaczego?*
5. Oferta ekoturystyczna.
 - *Opisz jedną z propozycji ekoturystycznej aktywności jaką twoje gospodarstwo proponuje gościom.*

Prowadzona za pośrednictwem poradnika agroturystycznego „Gościna” edukacja ekologiczna bezpośrednio, w sposób formalny, nie była powiązana z procesem wyłaniania gospodarstw do tytułu, ale jak wynika z analizy nadesłanych ankiet zgłoszeniowych⁴ właściciele gospodarstw pośrednio lub wręcz bezpośrednio, w opisach działań proekologicznych wprowadzanych w gospodarstwie i świadczonych usługach odnosili się do treści i sformułowań zawartych w prasowych wkładkach edukacyjnych. Wypełnienie i podpisanie ankiet zgłoszeniowych stanowiło drugi etap procesu wyłaniania gospodarstw do tytułu honorowego „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”.

⁴ Formalne zgłoszenie gospodarstwa przez właścicieli następowało poprzez wypełnienie i podpisanie ankiety zgłoszeniowej.

W kontekście powiązania procesu edukacji ekologicznej z dokonaniem formalnego zgłoszenia warto odnotować kilka przykładów działań jakie w ankietach zgłoszeniowych opisali właściciele gospodarstw. Działania te można wyszczególnić w czterech zasadniczych grupach.

1. Oszczędzanie energii i wody⁵:

- Wybudowanie zbiornika na deszczówkę, którą wykorzystujemy do podlewania ogrodu i warzyw.
- Zmieniliśmy w gospodarstwie centralne ogrzewanie na olejowe, dzięki czemu spadło zużycie energii, która była też używana do podgrzewania wody. Zainstalowaliśmy w łazienkach przepływowe podgrzewacze wody, dzięki czemu jest natychmiastowy dostęp do ciepłej wody.
- W gospodarstwie jest zainstalowany licznik dwutaryfowy, staram się korzystać z energii elektrycznej w okresie gdy prąd jest tańszy.
- Wszystkie żarówki w gospodarstwie są energooszczędne, do podgrzewania wody jest specjalny piec do spalania odpadów drzewnych.
- Mamy licznik z nocną taryfą, energooszczędne żarówki. Umawiam się z turystami aby gasili światło na korytarzu, w łazienkach. Proszę turystów o oszczędne gospodarowanie wodą i światłem – jest to zapisane w regulaminie pobytu. W gospodarstwie jest energooszczędny piec na drewno i węgiel.
- Do ogrzewania wody wykorzystujemy energię słoneczną – kolektory słoneczne.

2. Składowanie, segregacja i wywóz odpadów:

- W gospodarstwie są oznakowane worki foliowe na poszczególne rodzaje odpadów, odbierane przez U.G.
- W gospodarstwie jest miejsce do składowania odpadów organicznych, pozostałe śmieci odbiera raz w miesiącu Zakład Komunalny (jest podpisana umowa).
- W gospodarstwie są specjalne pojemniki na szkło, metal i papier – szkło białe wywożone jest do prywatnej huty szkła, metal sprzedawany jest w punkcie złomu a odpady papierowe spalane.
- Od ośmiu lat gospodarstwo podłączone jest do kanalizacji, od trzech lat pojemniki na śmieci są

odbierane przez Zakład Komunalny, śmieci są segregowane w gospodarstwie a od dziesięciu lat mam kompost, który używam do nawożenia ogrodu.

- Odpady z tektury, papieru i drewna spala się w piecu, metalowe i szklane odstawiamy do punktu skupu, a pozostałe wrzucamy do gminnego kontenera.
- Nasza wieś jest objęta segregacją śmieci, oznaczone worki na szkło, papier, puszki i plastik,



Fot. 2. Gospodarstwo agroturystyczne „Przysiółek” Teresa i Henryk Laska położone we wsi Duninówko w atrakcyjnym turystycznie regionie nazywanym Kraina w Kratkę.

Gospodarstwo otrzymało honorowy tytuł „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”.

wyznaczone terminy bezpłatnej zbiórki surowców wtórnych, na cały rok wyznaczone są terminy bezpłatnej zbiórki surowców wtórnych.

- Moje gospodarstwo przyczynia się do zmniejszenia ilości odpadów – nie stosuję nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, unikam kupowania żywności w sztucznych opakowaniach, do sklepu chodzę z torbą wielokrotnego użytku.
- #### 3. Wprowadzenie do oferty świadczonych usług kilku podstawowych form ekoturystycznej aktywności:
- Doradzanie gościom gdzie i jak zbierać leśne jagody, grzyby i jak w naturalny sposób je konserwować.
 - Zachęcanie do pieszych wycieczek w okolice gór.
 - Proponujemy spacer po lesie, wycieczki rowerowe i przejażdżki wozem konnym, zwiedzanie Ośrodka Edukacji Przyrodniczej, Kościoła Pa-

⁵ Przykłady losowo wybrane z ankiet zgłoszeniowych stanowiących dokumentację projektu „Otwarta Wszechnica pod nazwą Turystyka Wiejska Przyjazna Środowisku”.

rafialnego i zamku Opalińskich. Wypożyczamy rowery i polecamy rowerowe wycieczki, organizujemy spacery z przewodnikiem, zbieranie grzybów, łowienie ryb.

- Uczymy gości: doić krowę, piec chleb, robić masło, żółty i biały ser, jogurty, pielęgnacji i nazywania warzyw, kiszzenia ogórków, kompotów, soków, nalewek, wszelkich przetworów z róży (za które otrzymaliśmy drugie miejsce w konkursie „Dziedzictwo kulinarne”).
4. Wprowadzenie do systemu żywienia, regionalnych potraw z produktów pochodzących z naturalnych upraw we własnym i sąsiadów gospodarstwie:
- Wszystkie produkty pochodzą z mojego gospodarstwa a dwa razy w tygodniu podają regionalne potrawy i wypieki.
 - Polecam gościom kuchnię regionalną (wielkopolską), przygotowaną w oparciu o produkty pochodzące z własnego gospodarstwa jak i świeże sery i mleko pochodzące z gospodarstwa rolnego naszych rodziców.
 - Podajemy gościom własne wypieki: chleb, bułki, ciasta, własne wyroby wędliniarские i potrawy przyrządzane według tradycyjnych przepisów.
 - Przyrządzamy: barszcz czerwony na zalewie z serwatki z ziemniakami, feloki (ziemniaki ugotowane w koszulkach z rzadko rozdrobnionym serem ze śmietaną), pierogi z owocami lub kapustą, sałatki warzywne z warzyw z własnego ogródka.

Te nielicznie cytowane przykłady, wybrane losowo ze 103 ankiet zgłoszeniowych pokazują, że wprowadzenie działań służących proekologicznemu nastawieniu gospodarstwa nie jest ani nazbyt kosztowne ani skomplikowane. Wymagana jest natomiast określona wiedza, która pozwala zaplanować takie działania i je realizować.

Przystosowanie gospodarstwa rolnego do świadczenia usług turystycznych obejmuje zasadniczo 4 grupy działań:

1. przygotowanie właścicieli – podstawowy kurs organizowany przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego lub stowarzyszenie agroturystyczne a następnie poszerzanie wiedzy poprzez samokształcenie, udział w pracach stowarzyszenia, na kursach specjalistycznych itp.
2. Przebudowa, rozbudowa, remont domu, obiektu gospodarskiego w celu wydzielenia określonych pomieszczeń i dostosowanie ich i wyposażenia

zgodnie z wymogami ustawy o usługach turystycznych.

3. Opracowanie oferty świadczonych usług, określenie liczby miejsc noclegowych, zakresu wyżywienia, oferty aktywności turystycznej.
4. Promocja przygotowanych i oferowanych usług turystycznych.

Aby gospodarstwo otrzymało tytuł „Gospodarstwo przyjazne środowisku”, w każdej z tych grup działań powinien zawierać się element odnoszący do specjalizacji w obszarze usług agroturystycznych, w kierunku przyjazności dla środowiska.

Jak wynika z analizy zgromadzonych materiałów⁶ w pierwszej grupie działań tj. wiedza i umiejętności właściciela, nie pojawiły się informacje, z których by wynikało, że właściciel poszerzył swój zakres wiedzy i umiejętności o elementy związane z ochroną środowiska przyrodniczego. Na uwagę zasługuje tu bardzo istotna informacja: otóż spośród 103 zgłaszanych gospodarstw, właściciele 14 uczestniczyli w korespondencyjnym kursie dla inspiratorów działań proekologicznych w turystyce wiejskiej. Fakt ten zgłosiła zaledwie jedna osoba. Nikt też nie odnotował faktu, że zapoznał się z prasowymi wkładkami edukacyjnymi w poradniku agroturystycznym „Gościna”. Można postawić tezę, że proces edukacji ekologicznej wśród właścicieli gospodarstw agroturystycznych nie ma dla nich aż tak istotnego znaczenia by w pełni świadomie w nim uczestniczyli. Posiadana przez nich wiedza jest bardzo często fragmentaryczna i nie stanowi spójnej całości.

Zgromadzona dokumentacja zawiera najwięcej informacji dotyczących zmian w zakresie: segregacji i wywożenia śmieci, oszczędzania energii i wody, wprowadzania elementów proekologicznych do oferowanych form aktywności turystyczne i w zakresie żywienia.

Wpływ na taki wynik zgromadzonego materiału informacyjnego miała konstrukcja ankiety zgłoszeniowej i wyspecyfikowane zagadnienia w pytaniach, które ankieta zawierała.

Na nieco więcej uwagi zasługuje problem promocji gospodarstw i świadczonych przez nie usług turystycznych. Pozostawmy, niejako w tle całą sferę naukowego podejścia do marketingu i zasad jakimi się rządzi. Otóż zespół analizujący i oceniający zgromadzony materiał informacyjny nadesłany przez właścicieli gospodarstw aspirujących do tytułu „Gospodarstwo przyjazne środowisku” zaobserwował następujące zja-

⁶ Mowa tu o dokumentacji każdego gospodarstwa zgłoszonego do tytułu „Gospodarstwo przyjazne środowisku”, na którą składają się: ankieta zgłoszeniowa, opis gospodarstwa i świadczonych usług, zestaw zdjęć, rekomendacja wystawiona przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego lub Stowarzyszenie Agroturystyczne.

wisko: dla właścicieli wszystkich zgłoszonych gospodarstw najważniejsza jest promocja, która powinna zapewnić gospodarstwu gości i prowadzić do sukcesu finansowego. Czasem można odnieść wrażenie, że cały proces kształtowania produktu oferowanego na rynek turystyczny, podporządkowany jest promocji. Podejmowane są głównie takie działania, których opis można pomieścić w ofercie promującej gospodarstwo.

Daje się wyodrębnić cztery metody myślenia o rozwoju gospodarstwa agroturystycznego przez specjalizację w kierunku ekologicznym.

- Pierwsza metoda, można ją nazwać „do promocji – bo to skutecznie” polega na wydobyciu wszystkiego co w gospodarstwie i oferowanych usługach da się określić mianem „ekologiczne” i wprowadzić do oferty promocyjnej. Do tej metody można także zaliczyć „wymyślanie” działań, które w ofercie promocyjnej podkreślą „ekologiczność” gospodarstwa.
- Druga metoda myślenia jest ryzykowna a nawet nieco nieuczciwa, można ją nazwać „od promocji – bo to modne” i polega na wyprzedzaniu rzeczywistych działań proekologicznych zapisami w ofercie promocyjnej. Najważniejsze (dla właściciela) aby oferta po przez jej „ekologizację” była skutecznym instrumentem pozyskania klientów. Jak już będą klienci to się coś wymyśli żeby było „ekologicznie”.
- Trzecia metoda, można ją nazwać „przez promocję – bo to pożądaną” polega na wydobyciu wszystkich elementów przyrodniczych osadzonych w krajobrazie, otoczeniu i samym gospodarstwie (istniejących niezależnie, bez względu na to czy gospodarstwo świadczy usługi turystyczne czy nie) i promowanie tych elementów a informacja o świadczonych usługach jest zaledwie uzupełnieniem oferty promującej gospodarstwo.
- Czwarta metoda, można ją nazwać „zamiast promocji – bo tego oczekują goście” jest w zasadzie oparta na zaniechaniu poszukiwania elementów ekologicznych w otoczeniu i samym gospodarstwie oraz świadczonych usługach. Wystarczy napisać, powiedzieć (zdaniem właścicieli): cisza, spokój, świeże powietrze i to wystarczy, bo przecież potencjalny gość z miasta tego oczekuje.

Każda z tych metod posiada pewien walor, który właściwie wydobyty i złączony z innymi utworzy spójną całość. Jest to problem, który wymaga oddzielnego przeanalizowania, doprecyzowania i opisanego.

Trzeci etap procesu wyłaniania gospodarstw do tytułu „Gospodarstwo przyjazne środowisku” polegał

na uzyskaniu przez właścicieli rekomendacji ze strony Ośrodka Doradztwa Rolniczego lub Stowarzyszenia Agroturystycznego. Warto tu przytoczyć przynajmniej kilka fragmentów opinii rekomendacyjnych, bez identyfikowania przez kogo i dla kogo zostały wystawione.

1. *Gospodarstwo to świadczy usługi na wysokim poziomie, zachowując jednocześnie właściwe oddziaływanie na środowisko naturalne. Posiada własne ujęcie wody, zgodne z normami Sanepidu. Ścieki*



Fot. 3. Gospodarstwo agroturystyczne Zofia i Feliks Żrebiec położone we wsi Kąty.

Gospodarstwo otrzymało honorowy tytuł „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”.

odprowadzane są do szamba, gdzie neutralizowane są przy pomocy aktywatora bakteryjno-enzymatycznego bio-21. Gospodarze planują budowę przydomowej oczyszczalni ścieków. Odpady stałe gromadzone są w pojemnikach i wywożone na gminne wysypisko śmieci. Właściciele zachęcają gości do działań proekologicznych przez wstępną segregację śmieci, wystawiając pojemniki na plastik, szkło, papier. Gospodarstwo położone na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego, gospodarz posiada kwalifikacje znawcy Biebrzy. Oprowadzając turystów po parku uczy właściwych postaw w stosunku do świata roślin i zwierząt.

2. *Gospodarstwo położone na terenie chronionego krajobrazu Wzgórz Sokólskich. Zachowany jest charakter wiejskiej architektury wkomponowany w naturalne środowisko. Produkcja rolna prowadzona jest metodami ekologicznymi, duża różnorodność uprawianych roślin, stado zachowawcze bydła czerwonego, stawy rybne, wprowadzono system zadrzewień i zakrzewień śródpolnych. Prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów. Na tere-*

nie gospodarstwa wytyczona jest ekologiczna ścieżka dydaktyczna. Gospodarz posiada kwalifikacje z zakresu ekologii i prowadzi zajęcia dydaktyczne z dziećmi i młodzieżą.

3. Gospodarstwo spełnia wymogi gospodarstwa agroturystycznego, przyjazne środowisku. Rolnik gospodaruje na 7 ha gruntów rolnych. Zagroda położona w zaciszu i oddaleniu od zwartej zabudowy wiejskiej, doskonale spełnia warunki pełnego kontaktu z naturą. Proponuje pokoje 2-osobowe z łazienką,



Fot. 4. Gospodarstwo agroturystyczne Jolanta i Zhigniew Szymański położone we wsi Rybin.

Gospodarstwo otrzymało honorowy tytuł „Gospodarstwo Przyjazne Środowisku”.

żyzywienie indywidualne, ale w pełni dostępne korzystanie z ekologicznego warzywniaka i sadu. Na dziedzińcu jest plac zabaw dla dzieci, istnieje możliwość gry w siatkówkę i koszykówkę. Teren jest bezpiecznie ogrodzony i oświetlony. Istnieje możliwość przyjazdu ze zwierzętami domowymi. W oddalonym o 150 m jeziorze można wędkować i kąpać się. Uważam, że dla ludzi poszukujących spokoju, kontaktu z naturą, rehabilitacji zdrowotnej, wychowujących małe dzieci jest to wymarzone miejsce na spędzenie urlopu.

4. Gospodarstwo w prowadzonych przez nas programach doradczych wykorzystywane jest do celów edukacyjnych, jako przykład działalności, która przynosi dodatkowe dochody, a jednocześnie chroni lokalne zasoby oraz odkrywa i upowszechnia lokalne dziedzictwo kulturowe. Zarówno znajomość zagadnień ekologicznych oraz praktyczne zastosowanie w gospodarstwie rozwiązań chroniących środowisko, jak też profesjonalizm gospodarzy w interpretowaniu tych zagadnień umożliwia edukację

ekologiczną przez turystykę, prowadzoną dla dzieci, młodzieży, jak też osób zainteresowanych prowadzeniem gospodarstwa ekologicznego. W gospodarstwie można doskonale wypocząć w prawdziwie domowych, wiejskich warunkach. Można uzyskać pełną informację o regionie, poznać stare techniki ginących już zawodów (malowania na szkło, haftowania, tkactwa), zakupić regionalną pamiątkę, a przede wszystkim poznać zwierzęta: kucyki, kozy, gębie, świnki, kury i inne ptaki ozdobne. Dla gości gospodyni serwuje żywnie oparte o produkty z gospodarstwa. Specjalnością kuchni są tradycyjne regionalne potrawy, kozie mleko i jego przetwory (twarożki i inne specjały z mleka koziego). Gospodarze zadbali o wiejski charakter całego siedliska. Zbudowali przydomową oczyszczalnię ścieków, zasadzili 2,5 tysiąca drzew, tworząc otulinę leśną wokół gospodarstwa, zasadzili mnóstwo kwiatów, krzewów i innych roślin ozdobnych. Na trawniku wyeksponowano stare maszyny rolnicze, obok domu jest miejsce na ognisko, wiatą i duży stół, gdzie swobodnie może usiąść 20 osób. Za domem warzywnik i widok na ścielące się wokół łąki.

Przedstawiona tu przeze mnie próba zaprezentowania procesu specjalizacji działalności agroturystycznej poprzez udział właścicieli gospodarstw w projekcie Otwarta Wszechnica pod nazwą „Turystyka Wiejska Przyjazna Środowisku” jest z konieczności skrótowa i niepełna, ze względu na fakt, że projekt jest w końcowej fazie realizacji a zgromadzony materiał informacyjny jest obszerny i wymaga pogłębionej analizy.

Organizatorzy projektu oceniają, że dotychczasowy przebieg realizacji projektu uprawnia do postawienia tezy iż zostały wypracowane podstawy do wykreowania nowego rodzaju specjalizacji w działalności agroturystycznej określonej mianem „Agroturystyka Przyjazna Środowisku”. Pragnę z całą mocą podkreślić, że nie jest celem organizatorów zastępowania działań kreujących eko-agro-turystykę, ani też konkutowanie z formami turystyki ekologicznej.

Chodzi tu bardziej o wykreowanie produktu na jaki oczekują potencjalni klienci i jaki stanowiłby element przeciwdziałania degradacji środowiska przyrodniczego przez rozwój turystyki na obszarach wiejskich.

Fundacja Prasy i Książki
Warszawa

Mgr inż. Tomasz Wojewodziec

Rozwój społeczno-gospodarczy gmin w województwie małopolskim – ranking

1. Wprowadzenie

W kontekście zbliżających się wyborów samorządowych, wiele osób zadaje sobie pytanie czy ich gmina w pełni wykorzystuje posiadane walory, czy skutecznie rozwiązuje napotkane problemy, czy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego gminy jest wyższy czy niższy od sąsiadów. Słowem czy jest właściwie zarządzana.

Zjawiska złożone do jakich należy niewątpliwie rozwój społeczno-gospodarczy są bardzo trudne do jednoznacznej i obiektywnej oceny. Stwarza to jednak potrzebę poszukiwania metod pomagających w procesach decyzyjnych. Jedną z metod, które pozwalają na taką ocenę jest metoda unitaryzacji zerowanej, wymaga ona jednak pełnej bazy statystycznej umożliwiającej zmierzenie cech najlepiej obrazujących dane zjawisko, co napotyka znaczne trudności.

Po studiach dostępnych informacji wybrane zostały parametry i mierniki, których kwantyfikacja była możliwa we wszystkich gminach. Dla potrzeb tego opracowania wybrano 10 cech diagnostycznych charakteryzujących: gospodarkę (3), społeczeństwo (4) oraz stan i ochronę środowiska (3). Dane wyjściowe wykorzystane w obliczeniach pochodzą z Bazy Danych Regionalnych [GUS, BDR...] i dotyczą roku 1999.

Rozwój gospodarczy gmin scharakteryzowano korzystając z następujących wskaźników:

x_1 – **poziom bezrobocie** – mierzony jako liczba zarejestrowanych bezrobotnych przypadających na 1000 osób w wieku produkcyjnym (D),

x_2 – **przedsiębiorczość** – mierzona ilością podmiotów gospodarczych przypadającą na 1000 mieszkańców (S),

x_3 – **wysokość dochodów gmin z tytułu udziału w podatkach dochodowych** (zł/mieszkańca) (S),

Szczególne trudności sprawił dobór cech opisujących poziom rozwoju społecznego. Wobec braku informacji na temat wykształcenia mieszkańców poszczególnych gmin czy też ilości personelu medycznego zostały zastosowane cechy pośrednio świadczące o rozwoju społecznym:

x_4 – **poziom edukacji** – mierzony ilością uczniów przypadających na jednego nauczyciela w placówkach samorządowych (D),

x_5 – **poziom nakładów gminnych na kulturę i sztukę** mierzony wysokością wydatków budżetowych na ten cel w przeliczeniu na mieszkańca (S),

x_6 – **przyrost naturalny** w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (S),

x_7 – **saldo napływu i odpływu ludności w gminie** w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (S),

Oceniając środowisko wzięto pod uwagę czynniki antropogenne oddziałujące na jakość środowiska

x_8 – **odsetek ludności obsługiwanej przez oczyszczalnie ścieków** (S),

x_9 – **negatywne oddziaływanie na środowisko** mierzone wielkością rocznej emisji pyłów i gazów w przeliczeniu na 1 km² powierzchni gminy (D),

x_{10} – **udział obszarów prawnie chronionych w powierzchni ogółem** (S),

Zastosowana w obliczeniach metoda unitaryzacji zerowanej polega na znormalizowaniu zmiennych objaśniających za pomocą odpowiednich formuł matematycznych¹ w ten sposób że można do siebie dodawać, wyciągać średnie oceny, nie sumowalnych przed tą operacją zjawisk. Obiekty (np. gminy) uzyskują oceny od 0 do 1 przy czym ocenę 1 uzyskuje jednostka najlepsza pod względem wszystkich wziętych pod uwagę parametrów. Ze względu na to iż wzięte pod uwagę cechy w różnym stopniu wpływają na badane zjawiska nadaje się im odpowiednie wagi (tab. 1), czyli siłę z jaką wpływają na uzyskiwane oceny. Nadanie wag budzi zawsze wiele kontrowersji.

I tak na przykład: wagi $m_1 = 0,5$; $m_2 = 0,2$; $m_3 = 0,3$ oznaczają iż na ocenę poziomu rozwoju gospodarczego największy wpływ ma cecha x_1 czyli poziom bezrobocia i stanowi ona połowę oceny tego zjawiska podczas gdy cecha x_2 – mająca wagę $m_2 = 0,2$ wpływa na ocenę tylko w 20% a cecha x_3 – z wagą $m_3 = 0,3$ w 30%.

Uzyskane w ten sposób miary poziomu rozwoju gospodarczego (G), jakości oddziaływania na środowisko (E) oraz poziomu rozwoju społecznego (S) przyjmują również wartości od 0 do 1.

¹ Osoby zainteresowane odsyłam do literatury.

Tabela 1. Wartości wag zmiennych diagnostycznych

Wyszczególnienie	Rozwój gospodarczy (G)			Środowisko (E)			Rozwój społeczny (S)			
	m_1	m_2	m_3	m_4	m_5	m_6	m_7	m_8	M_9	m_{10}
Wagi cząstkowe	0,5	0,2	0,3	0,4	0,4	0,2	0,3	0,2	0,3	0,2
Razem	1,0			1,0			1,0			

Źródło: opracowanie własne.

Proponowana metoda syntetycznej oceny poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w założeniach teoretycznych powinna nie tylko prawidłowo opisywać badane zjawisko (aspekt ilościowy) ale powinna być również zgodna z odczuciami mieszkańców tych jednostek terytorialnych (aspekt subiektywny, jakościowy). W związku z powyższym po uwzględnieniu warunków społeczno-gospodarczych kraju postanowiono (metodą ekspercką) iż ocena aspektu gospodarczego powinna mieć dwukrotnie większy wpływ na końcowy wynik niż ocena środowiska i ocena poziomu rozwoju społecznego. Zastosowano zatem w ocenie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego odpowiednie wagi dla poszczególnych jego składowych (tab. 2).

Przeprowadzone analizy pozwoliły podzielić gminy województwa małopolskiego na cztery zasadnicze grupy pod względem rozwoju społeczno – gospodarczego. Tworząc grupy wykorzystano średnią arytmetyczną uzyskanych ocen syntetycznych dla wszystkich gmin ($R_{sr} = 0,4520$) oraz odchylenie standardowe od średniej ($s = 0,0752$) przyjmując że daną gminę wyróżnia:

- **bardzo wysoki poziom rozwoju** gdy ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gminy (R_i) jest wyższa od sumy średniej oceny dla wszystkich gmin (R_{sr}) i odchylenia standardowego od średniej (s),
- **wysoki poziom rozwoju** gdy ($R_{sr} + s > R_i > R_{sr}$),
- **niski poziom rozwoju** gdy ($R_{sr} > R_i > R_{sr} - s$),
- **bardzo niski poziom rozwoju** gdy ($R_{sr} - s > R_i$),

2. Ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin

Analiza części składowych syntetycznej oceny (gospodarka, społeczeństwo, środowisko) wykazuje wyraźne prawidłowości. Potwierdza się powszechna opinia o wyższym poziomie rozwoju gospodarczego

zachodniej części województwa. Dysproporcje rozwoju gospodarczego są bardzo duże. Część wschodnia obejmująca gminy powiatów: dąbrowskiego, brzeskiego, tarnowskiego, limanowskiego, nowosądeckiego i gorlickiego jest zdecydowanie słabiej rozwinięta i wymaga szczególnych działań wspierających rozwój gospodarczy w tym rejonie.

Trudności w doborze parametrów opisujących poziom rozwoju społecznego a szczególnie brak informacji na temat wykształcenia mieszkańców, liczby osób personelu medycznego przypadających na 1000 mieszkańców spowodowały konieczność zastosowania parametrów pośrednio świadczących o tym zjawisku. Największy potencjał społeczny posiadają gminy powiatów: limanowskiego i gorlickiego oraz pojedyncze jednostki terytorialne pozostałych powiatów. Najniżej oceniony został poziom rozwoju społecznego w gminach zlokalizowanych w północnej części województwa. Ocena czynnika społecznego charakteryzuje się najniższym zróżnicowaniem między gminami.

Skromny z konieczności dobór parametrów opisujących środowisko powoduje że ocena jego stanu w tym opracowaniu nie jest charakterystyką obrazującą wprost jakość środowiska, a jedynie próbą określenia wpływu człowieka na jego stan. Spowodowało to niską ocenę środowiska w gminach wiejskich, gdzie powszechny brak kanalizacji nawet przy braku emisji pyłów i gazów do środowiska w istotny sposób obniża ocenę tego parametru. Z przeprowadzonej analizy wynika iż czynnik antropogeniczny najmniej korzystnie wpływa na środowisko w pasie gmin biegnącym z zachodu na północny wschód województwa obejmując większość gmin powiatów chrzanowskiego, oświęcimskiego, wadowickiego, suskiego, myślenickiego, krakowskiego, wielickiego, proszowickiego, dąbrowskiego oraz północną część powiatów bocheńskiego, brzeskiego i tarnowskiego.

Tabela 2. Wartości wag zmiennych diagnostycznych opisujących rozwój społeczno-gospodarczy

Wyszczególnienie	Rozwój gospodarczy (G)	Środowisko (E)	Rozwój społeczny (S)
	n_g	n_e	n_s
Wagi cząstkowe	0,5	0,25	0,25
Razem	1,00		

Źródło: opracowanie własne.

Wśród gmin, które uzyskały najwyższe syntetyczne oceny poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego dominują zdecydowanie miasta i gminy miejsko-wiejskie, tworząc swoiste centra lokalne i regionalne. Na pierwszym miejscu znalazło się Zakopane uzyskując syntetyczną ocenę rozwoju społeczno-gospodarczego 0,70; na końcu rankingu znalazły się gminy powiatów dąbrowskiego, gorlickiego i limanowskiego, najniższą ocenę uzyskała gmina wiejska Lipniki (0,22). Wśród 128 gmin wiejskich najwyższe oceny uzyskały podkrakowskie gminy: Zielonki (ocena: 0,58; 8 miejsce w rankingu) i Zabierzów (ocena: 0,55; 17 miejsce w rankingu). Gminy te utraciły już swój rolniczy charakter i stają się sypialnią dla zamężnych mieszkańców Krakowa. Najniższe oceny wśród gmin miejsko-wiejskich uzyskały jednostki zlokalizowane we wschodniej części województwa z dala od dużych aglomeracji miejskich: Żabno (0,35), Biecz (0,38) i Ciężkowice zajmując odpowiednio 168, 159 i 143 pozycję w sporządzonym rankingu.

3. Podsumowanie

Sporządzona ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i ranking gmin mogą być dobrym narzędziem wspomagającym podejmowanie decyzji na szczeblu samorządów regionalnych i lokalnych (np. przy ustalaniu kryteriów podziału środków

pomocowych). Mogą być również przydatne dla organów gminnych przy sporządzaniu strategii rozwoju, do określenia pozycji strategicznej gminy lub służąc jako miernik realizacji poszczególnych celów strategicznych. Systematyczne przeprowadzanie obliczeń w kolejnych latach może zostać wykorzystane jako instrument dynamicznej oceny skuteczności pracy wójta, burmistrza czy rady gminy dostarczając argumentów „za” lub „przeciw” ponownemu wyborowi.

Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

Kukuła K. 2000. *Metoda unitaryzacji zerowanej*. PWN, Warszawa.

GUS, Baza Danych Regionalnych, www.stat.gov.pl

Wojewodziec T., 2001, *Ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego powiatów województwa małopolskiego*. Zesz. Nauk. Akademii Rolniczej w Krakowie nr 377, s. 559–569.

Wojewodziec T., 2002, *Ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin województwa małopolskiego*, Prac. Nauk. AE we Wrocławiu nr 941, s. 483–487



Mapa 1. Ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego gmin w województwie małopolskim

Dr inż. Urszula Sołtysiak

Regulacje prawne dotyczące rolnictwa ekologicznego¹

1. Wstęp

Rolnictwo ekologiczne, obecnie pojęcie określone prawnie, pojawiło się na przełomie lat 70. i 80., na fali oddolnych protestów przeciwko chemizacji rolnictwa i – co za tym idzie – żywności. Początkowo były to apele o rolnictwo „bardziej ekologiczne”, czyli respektujące uwarunkowania przyrodnicze. W ciągu kilku lat hasło rolnictwo ekologiczne nabrało konkretnego znaczenia i od połowy lat 80. określa gospodarowanie z wyłączeniem środków agrochemicznych. Obecnie traktowane jest jako system rolniczy, który jednocześnie zapewnia ochronę środowiska przyrodniczego i dostarcza płodów o naturalnej „biologicznej” jakości. Co więcej, za sprawą międzynarodowych regulacji prawnych dotyczących ekologicznej produkcji żywności, zakres znaczeniowy rolnictwa ekologicznego poszerzył się w latach 90. o przetwórstwo surowców eko-rolniczych.

2. Początki „alternatywy” ekologicznej

Współczesne rolnictwo ekologiczne wywodzi się z wcześniejszych metod, powstałych niezależnie w różnych krajach. Owe metody: biodynamiczna (Steiner, 1924; jedyna kontynuowana do dzisiaj w niezmiennym formie), organiczna (Howard i Balfour, 1940–1946; Rodale 1942), organiczno-biologiczna (Muller i Rusch, 1946–1968), biologiczna (Lemaire i Boucher, ok. 1960), sygnalizowane w europejskich mediach w latach 70. jako „alternatywy”, okazały się zbliżone – zarówno pod względem założeń teoretycznych, jak i zasad gospodarowania.

Współpraca podjęta przez 5 „alternatywnych” grupowań zaowocowała utworzeniem w 1972 r. Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego, IFOAM. Federacja postawiła sobie za cel wypracowanie wspólnych standardów rolnictwa „bez agrochemii”.

Pierwsza ich wersja, została przygotowana w 1982 r. (z zobowiązaniem weryfikacji co 2 lata), a dziesięć lat później dokument został uzupełniony o zasady przetwórstwa eko-rolniczego.

„Podstawy Kryteriów Rolnictwa Ekologicznego i Przetwórstwa Produktów wg IFOAM” nie są formułowane jako wskazówki dla producentów, lecz jako wytyczne dla tych organizacji członkowskich, które tworzą szczegółowe programy rolnictwa ekologicznego. Na program

składają się zasady produkcji, przetwórstwa, przechowywania, znakowania oraz wprowadzania do obrotu eko-żywności, innymi słowy – cały łańcuch od producenta do konsumenta. Zgodność z kryteriami, w każdym ogniwie tego łańcucha, jest przedmiotem kontroli i podstawą certyfikacji w rolnictwie ekologicznym. Ponieważ kryteria IFOAM-owskich organizacji w różnych krajach wywodzą się ze wspólnych międzynarodowych założeń, nawet przy zróżnicowaniu regionalnym zapewnia to tożsamość rolnictwa spod znaku IFOAM oraz równoważną jakość jego produktów.

Do najbardziej zasłużonych programów tego typu (prowadzi je około 120 organizacji spośród 700 zrzeszonych obecnie w IFOAM) należą m.in. niemieckie Demeter, Bioland, Naturland, brytyjska Soil Association, szwedzka KRA V, szwajcarska Bio-Suisse; w Polsce taki program zainicjowało w 1989 r. Stowarzyszenie Ekoland. Oczywiście wszystkie pozostałe ugrupowania członkowskie IFOAM – zrzeszenia eko-producentów, organizacje ekologiczne, jednostki naukowo-badawcze, stowarzyszenia konsumentów, wydawnictwa, zespoły doradztwa, firmy handlowe i in. – reprezentują wspólną wykładnię rolnictwa ekologicznego.

IFOAM reprezentuje sektor pozarządowy, opiera się na dobrowolnych zobowiązaniach członków do przestrzegania uzgodnień i na tym polega jego siła: tworzy międzynarodowe lobby.

Słabością systemu okazała się niemożność przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji, wprowadzającej na rynek produkty pseudoekologiczne (typu „zdrowa żywność”, „Eko-Mysiadło”, „produkt bioaktywny”, „z rejonów czystych ekologicznie”, etc.). Niestety prywatne systemy organizacyjne rolnictwa ekologicznego dysponują jedynie ochroną prawną znaków towarowych, nie można jednak wystąpić na drogę prawną przeciwko bałamutnemu oznakowaniu produktów.

Podsumowując: miarą znaczenia IFOAM jest nie tylko ustalenie kryteriów rolnictwa ekologicznego, ale fakt, że stały się one odniesieniem także dla organizacji pozaczłonkowskich powołujących się na dorobek Federacji, a przede wszystkim – punktem wyjścia dla międzynarodowego ustawodawstwa w zakresie ekologicznej produkcji żywności. Międzynarodowa Federacja Rolnictwa Ekologicznego IFOAM odegrała przełomową rolę rozwoju rolnictwa ekologicznego: samoorganizujący się sektor wyprzedził prawie o 20 lat działania administracyjne.

¹ Przedruk: materiały konferencyjne „Rozwój rolnictwa ekologicznego atutem Polski w procesie integracji z Unią Europejską”, Modliszewice 2001.

3. Inicjatywy legislacyjne

Rosnący popyt na żywność „bez agrochemii” – oprócz stymulowania rozwoju gospodarstw ekologicznych – przyczynił się do powstania szarej strefy, czyli zalania rynku pseudo-bio-produktami. Jak już wspomniałam, nadużyć tego typu nie można oskarżyć powództwa cywilnego (nie naruszają praw konkretnego podmiotu; mogłyby być ścigane z mocy prawa, gdyby takowe zostały ustanowione. Toteż w krajach, gdzie zjawisko to przybrało na sile zdecydowano się na rozwiązania prawne, regulujące formujący się rynek żywności ekologicznej.

Pierwsze kroki w tym kierunku poczyniła Francja (1981), następnie Austria (1985), Wielkiej Brytanii i Dania (1987) oraz Hiszpania (1989). Jednakże dynamiczny rozwój międzynarodowego rynku „bio” uświadomił potrzebę ponadnarodowych ram prawnych, normujących produkcję, kontrolę i znakowanie żywności wytworzonej metodami ekologicznymi. Na początku lat 90. pojawiły się trzy znaczące dokumenty:

- europejskie Rozporządzenie Rady EWG nr 2092/91 w sprawie rolnictwa ekologicznego oraz znakowania jego produktów i środków spożywczych;
- amerykańska Ustawa o produkcji żywności organicznej z roku 1990; wspólny program FAO i WHO (Komisja Kodeksu Żywnościowego), opracowany w latach 1991–1999, jako Wytyczne dotyczące produkcji, przetwórstwa, znakowania oraz [wprowadzania do] obrotu żywności wytwarzanej metodami ekologicznymi.

Regulacje europejska i amerykańska mają charakter normatywny: stanowią prawo obowiązujące wszystkich przedsiębiorców wprowadzających do obrotu produkty rolnictwa ekologicznego (nieprzetworzone i przetworzone). Gwoli ścisłości, uchwalona 10 lat temu ustawa federalna, zostanie wdrożona dopiero w połowie 2002 (gdyż rozporządzenia wykonawcze zostały uzgodnione i przyjęte dopiero w grudniu 2000), co bynajmniej nie hamuje rozwoju „organic industry” jako samoregulującej się branży. Natomiast Wytyczne Komisji Kodeksu Żywnościowego FAO/WHO nie mają charakteru prawnego, stanowią rekomendację dla rządów państw-sygnatariuszy, w których podejmuje się inicjatywy ustawodawcze, by wdrożyć system organizacyjny rolnictwa ekologicznego i ułatwić eksport eko-żywności (chodzi o równorzędność kryteriów).

Pod względem merytorycznym (treść, zakres, ujęcie) wspomniane trzy dokumenty są zbieżne, gdyż wszystkie wywodzą się z IFOAM-owskich Podstaw Kryteriów Rolnictwa Ekologicznego oraz Przetwórstwa. Przedmiotem regulacji są przede wszystkim środki dopuszczone w produkcji żywności metodami ekologicznymi (kryteria produkcji) oraz wymóg kontroli gospodarstw i przetwórci przez niezależną jednostkę kontrolną (stronę trzecią) – stanowi to warunek znakowania produktów z nawiązaniem do rolnictwa ekologicznego.

Wprowadza się również wymóg państwowego nadzoru nad funkcjonowaniem systemu, dla którego przyjęto trzy synonimy: rolnictwo ekologiczne = organiczne = biologiczne (do wyboru przez administracje krajowe).

4. Unia Europejska: Rozporządzenie 2092/91

Ze zrozumiałych względów, dla Polski najważniejsze jest Rozporządzenie nr 2092/91 z 24 czerwca 1991 r. w sprawie rolnictwa ekologicznego oraz znakowania Jego produktów i środków spożywczych, obowiązujące od 1993 r. we wszystkich państwach Wspólnoty Europejskiej. Państwa członkowskie nie mogą adaptować go w częściowym zakresie, jest wdrażane w całości, bezpośrednio (dotyczy to także wszystkich aktów uzupełniających i rozszerzających rozporządzenie nr 2092/91, obecnie w liczbie ponad 30). Rozporządzenie reguluje 4 zasadnicze dziedziny: ustala wymogi technologiczne (kryteria wytwarzania), wymogi kontrolne (struktura systemu kontroli i tryb postępowania kontrolnego), zasady znakowania produktów, wreszcie warunki importu.

Wymogi technologiczne w eko-rolnictwie nawiązują do zasad klasycznej agronomii, podkreślając znaczenie żyzności gleby, utrzymywanej przez poprawnie skonstruowany płodozmiar z udziałem roślin motylkowych. Zasadą jest nawożenie organiczne – obornikiem, kompostami, nawozami zielonymi – z ewentualnym dodatkiem naturalnych mączek skalnych (lista akceptowanych nawozów liczy 30 zasadniczych pozycji): Ograniczanie chorób, szkodników i zachwaszczenia osiąga się metodami agrotechnicznymi – nie chemicznymi! – oraz poprzez utrzymywanie różnorodności biologicznej w krajobrazie rolniczym. Dopiero w przypadku bezpośredniego zagrożenia upraw można zastosować środki z listy substancji dozwolonych w eko-rolniczej ochronie roślin (25 pozycji, w tym wyciągi roślinne, minerały, preparaty mikrobiologiczne, feromony). Materiał siewny i sadzeniowy powinien pochodzić z reprodukcji w systemie eko-rolniczym.

Warunki chowu i utrzymania zwierząt muszą być zgodne z ich wymaganiami gatunkowymi; uwzględniać wychów pastwiskowy, a zimą – dostęp do okólników. W budynkach inwentarskich musi być zapewniona określona wielkość stanowiska, stały dostęp do wody i pasz, wystarczająca ilość światła i naturalna ściółka. Ze źródeł konwencjonalnych można dokupić rocznie tylko 10–20% stada (preferuje się pochodzenie zwierząt z chowu eko-rolniczego). Sztuczna inseminacja jest dozwolona, transplantacja zarodków – niedopuszczalna. Pasze powinny być wytwarzane w gospodarstwie, dopuszczalny jest zakup do 10% pasz z gospodarstw konwencjonalnych (dla nieprzeżuwaczy – do 20%), wyklucza się jednak pasze przemysłowe, zawierające syntetyczne dodatki paszowe.

Przetwórstwo produktów rolnictwa ekologicznego ma na celu zachowanie wysokiej jakości biologicznej

surowców. Dopuszczalne są tradycyjne metody mechaniczne, fizyczne, fermentacyjne oraz ograniczona liczba substancji dodatkowych (34 pozycje) i wspomagających (30 pozycji). W przetwórstwie nie mogą być stosowane sztuczne dodatki i substancje wspomagające, jak barwniki, emulgatory, stabilizatory, konserwanty, przeciwutleniacze, substancje powlekające i in. Napromienianie żywności jest zabronione. Dozwolone są naturalne substancje aromatyczne oraz kultury mikroorganizmów normalnie używanych w przetwórstwie (z wyjątkiem modyfikowanych genetycznie). „Minimalne wymogi” technologiczne – żeby posłużyć się terminologią Rozporządzenia 2092/91 – określają więc dozwolone środki i sposoby produkcji oraz przetwórstwa, i to właśnie stanowi główne kryterium kwalifikujące w tym systemie. Dozwolone substancje są wymienione w załącznikach, stanowiących tzw. listy pozytywne; środki w nich nie zamieszczone nie mają zastosowania w ekologicznej produkcji żywności. Należy podkreślić, że mikroorganizmy zmienione w drodze inżynierii genetycznej, ani ich produkty, nie mogą być wykorzystywane w ekologicznej produkcji żywności, ani w przetwórstwie eko-rolniczym (tak samo ujmują to Wytyczne Komisji Kodeksu Żywnościowego).

Wymogi kontrolne zostały zdefiniowane na dwóch poziomach: organizacyjnym i technicznym:

Rozporządzenie 2092/91 obliguje państwa członkowskie UE do wprowadzenia „systemu kontroli”, na który składają się odpowiednie struktury organizacyjne, ich wzajemne relacje oraz tryb postępowania kontrolnego. Struktury, to wyznaczony urząd nadzoru (w państwach federalnych – urzędy regionalne) oraz akredytowane jednostki kontrolne, spełniające wymogi normy europejskiej EN 45011, zatytułowanej „Wymagania ogólne dotyczące jednostek prowadzących systemy certyfikacji wyrobów”. Jednostka kontrolna (czyli certyfikująca) musi dysponować odpowiednim zapleczem (osobowość prawna, kadra fachowa, wyposażenie techniczne) działać według jawnych zasad, być **otwarta** dla wszystkich zainteresowanych, niezależna od interesów którejkolwiek ze stron, gwarantować poufność informacji (ochronę danych). Urząd nadzoru odpowiada za wdrożenie wymogów systemu kontroli oraz za wymianę informacji z Komisją Europejską i urzędami nadzoru w pozostałych państwach członkowskich. Bezpośrednie kontrole techniczne gospodarstw, przetwórní, hurtowni i importerów prowadzą zatwierdzone jednostki kontrolne; one także wystawiają odpowiednie certyfikaty zgodności. Certyfikacja w rolnictwie ekologicznym oznacza poświadczenie przez niezależną jednostkę kontrolną (stronę trzecią), że produkt został wytworzony zgodnie z kryteriami, a produkcja podlegała obowiązującej kontroli (wyróżnikiem jest tu kontrola procesu produkcji, a nie produktu finalnego). Certyfikowane podmioty mogą wprowadzać do obrotu produkty oznakowane jako „wytworzone metodami ekologicznymi”, pod warunkiem za-

mieszczenia symbolu «jednostki kontrolnej, stanowiącego gwarancję takiego stwierdzenia.

Od momentu wejścia w życie owej regulacji (1993), w UE istnieją dwa poziomy organizacyjne rolnictwa ekologicznego:

1. wszyscy przedsiębiorcy, wprowadzający do obrotu produkty rolnictwa ekologicznego, podlegają obowiązkowej kontroli, pod kątem wymogów Rozporządzenia 2092/91 (system urzędowy), ponadto
2. bardzo wielu – zwłaszcza ci, którzy przeszli na rolnictwo ekologiczne w latach 80-ych – poddaje się dodatkowej kontroli wg kryteriów prywatnych stowarzyszeń eko-rolniczych.

Urzędowy program kontroli jest obligatoryjny (obowiązuje wszystkie podmioty operujące w tej dziedzinie), program prywatny – dobrowolny, przy czym ten drugi może mieć miejsce tylko po wypełnieniu pierwszego, tzn. może być realizowany dodatkowo, ale nie zastępuje. Znakowanie czyli sposób etykietowania produktów rolnictwa ekologicznego jest częścią tego systemu produkcji żywności, jak wynika z tytułu Rozporządzenia. Znakowanie produktów nawiązujące do rolnictwa (metody, gospodarstwa, produkcji, pochodzenia, etę.) ekologicznego może mieć miejsce tylko wtedy, gdy produkty zostały wytworzone w gospodarstwach lub przetwórních certyfikowanych jako eko-rolnicze. W przeciwnym razie użycie terminów ekologiczny, biologiczny, organiczny w stosunku do żywności, ale również naturalny, przyjazny przyrodzie, „zdrowy”, bezpieczny, „eko” – jest nieuprawnione (umyślne wprowadzanie w błąd nabywcy) i podlega ściganiu z mocy prawa. Oznakowanie „produkt rolnictwa ekologicznego” nie uchybia ogólnie obowiązującym przepisom dotyczącym artykułów żywnościowych; produkty rolnictwa ekologicznego oferują wartość dodatkową, jaką wnosi metoda produkcji.

Wymogi odnoszące się do znakowania obejmują surowce roślinne, pochodzące z gospodarstw, które przeszły 2-letni okres przestawiania na metody ekologiczne (w przypadku plantacji wieloletnich – 3 lata). W lipcu 1999 r. – po 4 latach uzgodnień z państwami członkowskimi – Komisja włączyła do Rozporządzenia 2092/91 dział ekologicznej produkcji zwierzęcej i przetwórstwa surowców zwierzęcych, gdzie określone są wymogi, co do okresu odchowu zwierząt w gospodarstwie ekologicznym, po którym można znakować produkty zwierzęce z powołaniem na rolnictwo ekologiczne (wymogi „zwierzęce” obowiązują w państwach UE od sierpnia 2000).

Jeśli chodzi o produkty złożone – tylko produkty zawierające ponad 95% składników eko-rolniczych mogą być etykietowane jako pochodzące z rolnictwa ekologicznego. Jeśli produkt złożony zawiera 70–95% składników „eko” – nie może być reklamowany jako eko-rolniczy; możliwe jest jedynie umieszczenie odnośnej informacji w liście składników. W przypadkach, gdy produkt złożony zawiera poniżej 70% składników w jakości „bio” w znakowaniu i reklamie nie można nawet

wzmiankować o metodzie ekologicznej. Import żywności eko-rolniczej z krajów trzecich jest możliwy pod warunkiem realizacji równoważnego systemu kryteriów produkcji i kontroli ich wdrażania w kraju eksportującym. W zamyśle ustawodawcy omawiana legislacja ma gwarantować europejskim konsumentom jednakowy poziom jakości produktów eko-rolniczych, niezależnie od kraju ich pochodzenia. Rozporządzenie wymaga zatem od państw pozaczłonkowskich stworzenia równoważnych przepisów prawnych i struktur organizacyjnych, o ile są one zainteresowane eksportem produktów eko-rolniczych na teren Unii Europejskiej.

Ścieżka legislacyjna jest bardzo żmudna i czasochłonna, toteż – aby umożliwić działania doraźne – rozporządzenie przewiduje też tryb wydawania indywidualnych zezwoleń importowych, dla określonej partii produktów, certyfikowanych przez zatwierdzoną jednostkę kontrolną z UE, na wniosek importera i na jego koszt. Nie trzeba dodawać, że jest to tryb bardzo uciążliwy; pozwala zapewnić określoną lukę towarową w Unii, ale nie przyczynia się do rozwoju rolnictwa ekologicznego w krajach trzecich.

5. Rynek rolnictwa ekologicznego

Rosnący popyt na produkty „bez agrochemii” był przez dwadzieścia lat siłą napędową rolnictwa ekologicznego; wszak powstało ono i rozwijało się na przekór oficjalnej propagandzie postępu rolniczego, bez dostępu do jakichkolwiek przywilejów. Subwencje dla rolników ekologicznych zostały wprowadzone dopiero w latach 90. (na mocy Rozporządzenia 2078/92 w sprawie metod produkcji rolniczej zgodnych z wymogami ochrony środowiska i zachowania krajobrazu rolniczego) i istotnie, przyczyniły się do wzrostu liczby gospodarstw. Tam, gdzie dotacjom dla rolnictwa ekologicznego towarzyszyła konsumencka kampania informacyjna, można mówić o ukształtowaniu się rynku eko-produktów.

Podwaliny rynku stworzyli sami rolnicy, rozpowszechniając ideę rolnictwa ekologicznego poprzez różne formy sprzedaży bezpośredniej: sprzedaż w gospodarstwie, na targu, na kiermaszu, poprzez abonament i dostawę do domu klienta. W większości krajów europejskich rynek żywności ekologicznej rozwinął się następnie w formę sklepów specjalistycznych (z tzw. żywnością naturalną). Jednak oba te kanały zbytu mogą obsłużyć jedynie tzw. niszę rynkową, stanowiącą 1–2% globalnego rynku żywności. W niektórych krajach obserwuje się obecnie przekroczenie „poziomu niszy”, dzięki włączeniu się supermarketów do akcji promocyjnej.

Ogromny sukces handlowy odniosły supermarkety austriackie i brytyjskie, które zawarły umowy kontraktacyjne z eko-producentami i wprowadziły na półki certyfikowaną żywność z rolnictwa ekologicznego. Wymowny jest przykład Danii, gdzie 70% certyfikowanych produktów eko-rolniczych sprzedaje się w supermarke-

tach; niektóre prognozy rynkowe przewidują, że w ciągu kilku lat udział tego sektora w duńskim rynku żywności może osiągnąć 10–20%. Warto zauważyć, że rynek produktów eko-rolniczych jest najbardziej dynamicznie rozwijającym się rynkiem żywności w Europie w końcu lat 90. (stopa wzrostu powyżej 10% rocznie).

6. Stan organizacyjny i prawny w Polsce

Rolnictwo ekologiczne ukształtowało się w sektorze pozarządowym: luźna grupa kilkudziesięciu rolników i kilku naukowców, spotykających się w latach 80-ych na kursach rolnictwa biodynamicznego, zarejestrowała w 1989 r. Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi EKOLAND. Wielopłaszczyznowa działalność Stowarzyszenia – stworzenie kryteriów rolnictwa ekologicznego na bazie międzynarodowych standardów IFOAM, zbudowanie programu kontroli (inspekcja gospodarstw i atestacja ich produktów), szkolenia rolników, działalność wydawnicza, promocja eko-żywności etc. – doprowadziła do ugruntowania w Polsce pojęcia rolnictwo ekologiczne.

W 1993 r. kilku członków odłączyło się od EKOLAND-u, zakładając Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego, które podjęło jednocześnie kontrolę gospodarstw ekologicznych i organizację zbytu ich produktów. Od 1998 r. PTRE deklaruje prowadzenie wyłącznie działalności kontrolnej.

Wychodząc naprzeciw wymogom międzynarodowym – by kontrola była prowadzona przez stronę trzecią – EKOLAND podjął decyzję o wyodrębnieniu zespołu kontrolnego: niezależna jednostka kontrolna Stowarzyszenie AGRO BIO TEST została zarejestrowana w 1996r. Wykorzystując powiązania z EKOLANDem, w 1998r. działalność kontrolną podjęła ponadto Erma bez osobowości prawnej (spółka cywilna).

W związku z harmonizacją polskiego ustawodawstwa z prawem obowiązującym w UE, w 1998r. resort rolnictwa podjął prace nad przygotowaniem projektu ustawy o rolnictwie ekologicznym, na bazie Wspólnotowego rozporządzenia 2092/91. Ustawa o rolnictwie ekologicznym została uchwalona przez Sejm 16 marca 2001; wejdzie w życie po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia, czyli 3 listopada 2001. Do tego czasu powinny także ukazać się rozporządzenia wykonawcze, umożliwiające praktyczne wdrożenie ustawy, w szczególności egzekwowanie wymogów stanowiących podstawę kontroli.

Regulacja ustawowa w dziedzinie ekologicznej produkcji żywności, zgodna z wymogami unijnego Rozporządzenia 2092/91, jest pilnie potrzebna: by zapobiec perturbacjom po przystąpieniu Polski do UE, gdy wspólnotowe prawo będzie nas obowiązywać bezpośrednio, a zanim to nastąpi – by ułatwić eksport polskich eko-produktów na rynki europejskie.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Ekologizacja rolnictwa w Austrii przez przeznaczanie gruntów orných pod uprawy działkowe

W czasie parodniowego pobytu w miejscowości Mistelbach (Dolna Austria) na konferencji międzynarodowej poświęconej środowisku, kształtowaniu krajobrazu wsi oraz rolnictwu zrównoważonemu, pokazano nam jeden ze sposobów ekstensyfikacji rolnictwa poprzez zakładanie na gruntach orných ogródków działkowych wynajmowanych corocznie przez rolnika mieszkańcom miast. Przedmiotem takiej transakcji są zazwyczaj najlepszej jakości gleby orne, odpowiednie pod uprawę buraków cukrowych, pszenicy i kukurydzy. Ich właściciel przeznaczają część swoich gruntów o wspomnianych powyżej właściwościach pod coś w rodzaju ogródków działkowych. Do obowiązku właściciela gruntu należy przygotowanie gleby pod uprawę. Zabiegi uprawowe obejmują mechaniczną uprawę gleby i nawożenie.

W ramach uprawy wykonuje się zazwyczaj głęboką orkę i bronowanie, a w ramach nawożenia kompostowanie lub stosowanie obornika. Nawożenie organiczne uzupełnia się w miarę potrzeby nawoże-



niem mineralnym fosforowym lub potasowym. Poziom stosowanego nawożenia nie powinien być zbyt wysoki ale zrównoważony, czyli taki, żeby uzupełniał w glebie pobrane przez uprawiane rośliny składniki pokarmowe. Na ogół uzyskuje się to przy stosowaniu następujących ilości nawozów: 40 t/ha kompostu, 30 t/ha obornika oraz 40 kg/ha fosforu (P_2O_5) i 30 kg/ha potasu (K_2O).

Takie nawożenie oraz odpowiednio uprawione pole dzieli się z kolei na niewielkie działki o powierzchni 80, 100 i 120 m² i takie działki wynajmuje się mieszkańcom miast chętnym je dalej uprawiać. Cały zblokowany obszar działek obsiewa się na zewnętrznym obwodzie roślinami pastewnymi głównie lucerną, koniczyną i trawami, żeby uchronić uprawy działkowe przed sarnami i zającami. Przy szerokości pasa ok. 1 m jest to wystarczająco skuteczne.

Dzierżawi się działki w zasadzie na okres jednego sezonu wegetacyjnego. Pomimo, że dzierżawa działek uprawowych jest stosunkowo wysoka, bo średnio za 1 ar wynosi 1000 euro, chętnych jest zawsze bardzo dużo.

Wynajmującemu nie wolno stosować na działkach żadnego dodatkowego nawożenia, ani też środków chemicznej ochrony roślin. Nie może też sadzić drzew i krzewów owocowych ani ozdobnych. Poza tym może sadzić wszystkie inne rośliny użytkowe ozdobne i lecznicze.

Na pokazywanych nam działkach rosły najczęściej więc kwiaty (georginie, astry, nagietki, margaretki, piwonie, mieczyki, tulipany, bratki, dzwonki, szafirki, bławaty, stokrotki, bodziszki, wilczomlecz ozdobny oraz inne. Z warzyw uprawia się pomidory, ogórki, dynie, cebulę, czosnek, szpinak, pory, selery, fasolę piechotną, zielony groszek, cukinię, marchewkę, pietruszkę, kalarepę, paprykę i wiele innych roślin warzywnych, jak: kalafior, kapustę brukselkę i brokuły. Bardzo często również na powierzchniach działek uprawia się rośliny lecznicze, miętę, kminek, melisę, poziomkę, koper, szalwię lekarską, a także rośliny przyprawowe, a szczególnie lubczyk, biedrzyk itp. Jeżeli na działkach znajdują się w przewadze rośliny wieloletnie, wówczas pozostawia się je w użytkowaniu przez parę lat. Przy

przewadze roślin jednorocznych, co w większości wypadków ma przeważnie miejsce, wówczas po jesiennych zbiorach rolnik dokonuje mechanicznej uprawy gleby przez tzw. orkę zimową pozostawianą w ostrej skibie, a w czasie następnej wiosny dokonuje nawożenia i innych zabiegów pratotechnicznych, przygotowujących glebę do następnej uprawy.

Dzierżawcy działek otrzymują od tzw. zrzeszenia działkowców (bo takie istnieje) instrukcję dotyczącą uprawy poszczególnych roślin i sposobu ich pielęgnowania. Jest to po prostu wprost nieodzwone, gdyż wielu dzierżawców działek pochodzących z miasta nie wie jakie i w jakim czasie ma się wykonywać czynności pielęgnacyjne. Taka instrukcja uprawy znajduje się też zazwyczaj za szkłem na stojaku pod zadaszeniem w środkowej części pól działkowców. Chodzi bowiem o to, że gdyby ktoś zapomniał przywieźć z sobą instrukcję uprawy, to może z niej skorzystać na miejscu i zweryfikować prawidłowość wykonywanych przez siebie zabiegów pratotechnicznych z istotnymi w tym zakresie wymaganiami uprawianych roślin. Zabronione jest zasilanie przez działkowców uprawianych roślin nawozami mineralnymi, szczególnie azotem, a także stosowanie herbicydów i pestycydów. Nawet w przypadku masowego pojawienia się stonki ziemniaczanej, co miało miejsce w roku bieżącym, nie wolno było likwidować jej metodami chemicznymi ale wyłącznie zbierać i dawać do zjedzenia świniom rolnika.

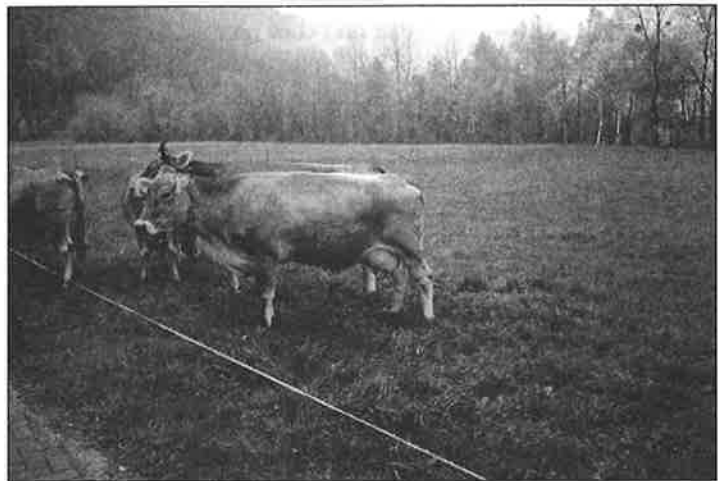
Prace uprawowe polegające na spulchnianiu gleby, niszczeniu zachwaszczenia oraz obסיpywaniu dolnych części roślin gleby są wykonywane wyłącznie ręcznie.

Zadaniem rolnika wynajmującego grunty orne pod działkowe uprawy roślin jest dostarczenie wody potrzebnej do nawodnień uprawianych na działkach roślin, gdyż woda decyduje najczęściej o wysokości i dorodności uzyskiwanych plonów, a wielu roślinom wprost umożliwia egzystencję. Dlatego na działkach znajdują się najczęściej plastikowe, przewożne cysterny z wodą, którą rolnik zobowiązany jest dostarczać w taki sposób, żeby jej nigdy nie brakowało.

W przypadku, gdy przed późną jesienią orką znajduje się na działkach dużo materii organicznej w postaci resztek roślinnych pozostałych po uprawianych roślinach, które mogłyby utrudniać wykonanie orki, to powinno się je zebrać i złożyć na stos kompostowy. Powstały kompost zostanie następnie wykorzystany do nawożenia działek.

Jak już wspomnieliśmy powyżej, zainteresowanie mieszkańców miast i osiedli uprawami działkowymi jest bardzo duże. Nie chodzi przy tym jedynie o uzyskanie plonów warzyw, kwiatów i roślin leczniczych, ale o spędzenie wolnego czasu na świeżym powietrzu, wykonywanie pracy fizycznej potrzebnej dla zdrowia i utrzymania właściwej kondycji fizycznej. Dlatego dzierżawcami działek są najczęściej pracownicy biurowi, nauczyciele i intelektualiści, którzy pracują umysłowo i zazwyczaj w zamkniętych pomieszczeniach. Ponadto dzierżawcą działki ludzie wrażliwi na piękno przyrody, pochodzący najczęściej ze wsi ale od

pewnego czasu zamieszkujący w mieście, którzy rolnictwo mają po prostu we krwi i w ten sposób do niego mogą powracać, znajdując w tym pełną satysfakcję. Warto przy tym nadmienić, że w Austrii, gdzie własność prywatna przestrzegana jest w całej rozciągłości i bardzo poważnie, przebywanie na polu bez pozwolenia właściciela jest wprost niemożliwe. Nawet na terenach z jakiegoś powodu odlogowanych czy na pastwiskach nikt nie odważy się przebywać, prze-



chodzić czy odpoczywać jeżeli rolnik na to nie pozwoli. Z tego też względu dzierżawy działek cieszą się powodzeniem, że można na nich przebywać o każdej porze dnia i nikogo nie trzeba pytać czy wolno. Wielu ludzi podobno bardzo sobie to ceni i z tego względu stara się o dzierżawę kawałka pola, na które będzie można przyjeżdżać, popracować fizycznie i realizować swoje zamierzenia agroekologiczne.

Z tego co nam powiedziano, coraz więcej ludzi interesuje się wynajmowaniem działek uprawowych. Na obrzeżach niektórych miast zajmują one już blisko 10% terenów uprawowych co przestaje być bez znaczenia dla środowiska przyrodniczego, gdyż faktycznie przyczynia się do ekologizacji rolnictwa konwencjonalnego.

Organizatorzy konferencji zwracali przy tym uwagę na fakt zwiększania przez działkowców bioróżnorodności agroekosystemów, co dla środowiska przyrodniczego ma niewątpliwie duże znaczenie. Wynika to przede wszystkim z olbrzymiej różnorodności uprawianych na działkach roślin warzywnych, leczniczych, przyprawowych, a w dużej mierze również kwiatowych, które od wiosny aż do jesieni kwitną prawie nieustannie w rozmaitych kolorach. W ten sposób zwiększają one walory krajobrazów rolniczych niekiedy w tak malowniczy sposób, że trudno sobie to wyobrazić. W okresie naszego zwiedzania działek uprawowych w Mistelbach kwitły właśnie ponętki (*Cosmos bipinatus*) o delikatnych, a przy tym z powodu rozmaitej barwności tak urokliwych kwiatach, że nie można było

wystarczająco się na nie napatrzeć. Te wielokolorowe powierzchnie niektórych działek przypominające barwną szachownicę cieszyły nasze oczy naturalnym pięknem przyrody, z którym nic nie da się porównać. Niemniej pięknie wyglądały też działki uprawianej lawendy o wyniosłych szafirowo-fioletowych kwiatostanach, a także grządki różnokolorowych astrów o okazałych kwiatach. Patrząc na to żywe piękno przyznawałem inicjatorom działek uprawowych całkowitą rację w zakresie estetyzacji krajobrazu. Rozumiałem też inicjatywę dzierżawiących działki i chęć na nich przebywania mieszkańców miast z powodu uzyskiwanych doznań estetycznych. Doszedłem też do wniosku, że oprócz korzyści ekologicznych i środowiskowych, dzierżawa działek przynosi również niebagatelne korzyści finansowe rolnikom. Uzyskanie za 1 ar powierzchni gleby ornej 1000 euro jest ceną, której nie dało by się uzyskać nawet przy bardzo intensywnych uprawach roślin rolniczych, którymi w tutejszych warunkach są: buraki cukrowe, pszenica, kukurydza, rzepak, słonecznik, a nawet dynia oleista, które w tych warunkach, na najlepszych glebach, powszechnie się uprawia. Z tego też względu trudno się dziwić, że rolnicy na tego rodzaju ekologizację rolnictwa są otwarci i bardzo chętnie dzierżawią swoje grunty orne pod uprawy działkowe.

Jestem przekonany, że tego rodzaju ekologizacja rolnictwa została dobrze pomyślana, gdyż przynosi korzyści zarówno środowisku przyrodniczemu (bioróżnorodność, wzrost walorów krajobrazowych, ekologiczne ziemiopłody), jak również rolnikowi-właścicielowi gruntów ornych, gdyż pozwala mu uzyskać o wiele wyższy dochód rolniczy pochodzący z dzierżawy działek niż było by to możliwe z produkcji rolniczej nawet najbardziej cennych roślin uprawnych. Poza aspektami ekonomicznymi omawiana forma ekologizacji rolnictwa ma również duże znaczenie w poszerzaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa, a szczególnie miejskiego, gdyż daje możliwość praktycznego zetknięcia się z problematyką ochrony środowiska przyrodniczego i dokładniejszego zrozumienia jego celu oraz sposobów realizacji proekologicznych przedsięwzięć. Wielu, jak nam mówiono, z tych osób, które uprawiają działki rolnicze, starają się pogłębiać wiedzę ekologiczną, a często też stają się aktywnymi działaczami ochrony środowiska przyrodniczego i zagorzałymi krzewicielami jego idei. Z tego też względu wszelkie organizacje proekologiczne i działające w zakresie ochrony środowiska bardzo wyraźnie popierają ruch uprawy działek na gruntach rolniczych.

Podkreśla się również dydaktyczne znaczenie tego przedsięwzięcia, które wynika stąd, że wynajmujący działki przyjeżdżają na nie ze swymi dziećmi. Od małego więc nabierają one zamiłowania do czynności uprawowych, poznają pracę na roli, zapoznają się z ekologią stosowaną oraz potrzebą ochrony środowi-

ska przyrodniczego. Ponadto, przebywanie z konieczności dość częste na świeżym powietrzu sprzyja ich zdrowiu i prawidłowemu rozwojowi.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że tego rodzaju sposób ekologizacji rolnictwa uprawowego wykazuje wiele pozytywów i z tego też względu bywa powszechnie preferowany. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że rolnik w taki sposób ekologizujący swoje rolnictwo nie tylko nic na tym nie traci ale jest również dodatkowo wspomagany z funduszków ekologicznych UE w wysokości około 300 euro/ha rocznie. Jest to więc dla rolnika bardzo intratny sposób uzyskiwania korzyści finansowych, przy równocześnie znacznie zredukowanych nakładach jego pracy.

W nawiązaniu do poruszonej tematyki uprawy działkowej jako proekologicznej działalności rolniczej w Dolnej Austrii, chciałbym też powiedzieć parę słów o roli ogródków działkowych w naszym kraju, gdyż uważam, że w środowisku przyrodniczym są one niezwykle cennym elementem ekologizacyjnym ekosystemów rolniczych. Przede wszystkim nasze ogródki działkowe są 3–4 krotnie większe od tych, które nam w Austrii demonstrowano. Dlatego znajduje się na nich miejsce zarówno dla letniego domku działkowego, powierzchnia trawiasta przeznaczona dla rekreacji, możliwość wprowadzenia drzew owocowych, krzewów jagodowych, a także uprawy roślin użytkowych i ozdobnych (kwiatów). Wszystko to sprawia, że należycie utrzymywane i pielęgnowane ogródki działkowe stają się często zminiaturyzowanymi rajami. Dostarczają nie tylko owoców i warzyw o szerokiej gamie gatunkowej ale też stają się oazami umożliwiającymi spokojny odpoczynek na łonie pięknej, bujnej i niezwykle urokliwej przyrody, która każdemu człowiekowi jest bardzo potrzebna, chociaż często nie zdaje sobie z tego sprawy.

Znaczenie środowiskowe naszych ogródków działkowych jest również bardzo duże, chociaż często niedoceniane. Polega ono w głównej mierze na wzbogaceniu bioróżnorodności. Wynika to z uprawy licznych i niekiedy bardzo odległych botanicznie gatunków roślin z drzewami i krzewami włącznie, które z kolei stanowią ostoję dla awifauny i wielu innych przedstawicieli świata zwierzęcego. Ogródki działkowe wpływają również bardzo korzystnie na stosunki klimatyczne, hydrologiczne i anemologiczne zajmowanych przez nie obszarów. Bez przesady można więc powiedzieć, że ekologizują one środowisko w bardzo znacznym stopniu i szerokim zakresie. Z tych też właśnie względów są one godne do naśladowania także przez Austriaków.

Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska
Akademia Rolniczej w Krakowie

Dr inż. Stanisław Gąsiorek

Ocena oddziaływania elementów abiotycznych środowiska przyrodniczego w Karpatach Polskich na produkcję rolniczą

1. Wstęp

Karpackie tereny górskie w Polsce rozciągają się pomiędzy 49° i 50° szerokości geograficznej północnej oraz 18°45' a 22°85' długości geograficznej wschodniej. Długość omawianego obszaru wynosi więc około 270 km, a przeciętna szerokość około 60 km [Kopeć 1995, Starkel 1972]. Najwyższe wzniesienie jakim są Rysy wynosi 2499 m n.p.m., najniższe w dolinie Wisły 200 m n.p.m., a przeciętne ok. 700 m n.p.m.

Sieć hydrograficzna karpackich terenów górskich w Polsce jest średnio rozwinięta, chociaż w porównaniu z obszarem nizinnym jest wyraźnie zagęszczona. Na 1 km² terenu długość sieci hydrograficznej wynosi 0,6 km, podczas gdy w nizinnej części kraju tylko 0,4 km. Z obszaru górskiego naszych terenów karpackich wypływa Wisła, która jest największą polską rzeką (> 1000 km długości).

Środowisko przyrodnicze karpackich terenów górskich występujących w naszym kraju jest wyraźnie odmienne niż środowisko przyrodnicze terenów nizinnych. Wynika to w głównej mierze stąd, że jego abiotyczne elementy wzbogacone są o wzniesienia i spadki, które z kolei oddziałują na warunki klimatyczne, glebowe, termiczne, hydrologiczne siedlisk oraz na trudności i koszty uprawy gleb, a w konsekwencji także na korzyści produkcyjno-ekonomiczne gospodarstw rolniczych występujących w górach.

Celem niniejszego opracowania jest ocena wpływu abiotycznych elementów środowiska przyrodniczego terenów górskich na produkcję rolniczą i uzyskiwane korzyści ekonomiczne gospodarstw.

2. Wzniesienie terenu

Jednym z abiotycznych czynników środowiska przyrodniczego terenów górskich, którego oddziaływanie na produkcję rolniczą wyraźnie się zaznacza jest wzniesienie terenu n.p.m. [Kostuch i Twardy 1975]. Wynika to głównie stąd, że wraz ze wzniesieniem terenu n.p.m. zmieniają się również warunki klimatyczne, glebowe i ekonomiczne [Gembarzewski 1970].

Wzniesieniom terenów n.p.m. towarzyszy nieodłącznie tzw. ujemny gradient temperatury. Dla tere-

nów karpackich wynosi on 0,55°C/100 m wzniesienia n.p.m. [Hess 1965, Czemerda 1967]. Znaczy to, że przy wznoszeniu się terenu n.p.m. na każde 100 m obniża się temperatura powietrza o ponad pół stopnia Celsjusza. Konsekwencjami ujemnego gradientu temperatury są wraz z podnoszeniem się terenu coraz bardziej surowe warunki klimatyczne, wyrażające się niższymi średnimi temperaturami powietrza, skracaniem się okresu wegetacji o 8 dni na każde 100 m wzniesienia, dłuższym zaleganiem pokrywy śnieżnej, wzrostem liczby dni z temperaturą ujemną, występowaniem większych amplitud temperatur dobowych, miesięcznych, sezonowych i rocznych, nasilaniem się prędkości wiatrów, a także zwiększaniem się sum opadów atmosferycznych oraz częstotliwością intensywności ich występowania [Hess 1965]. Wzniesienie terenu n.p.m. oddziałuje też negatywnie na jakość gleby [Gąsiorek i in. 1996]. Wraz z wysokością zmniejsza się miąższość gleby i zasobność w składniki pokarmowe, a zwiększa kamienistość i zakwaszenie. Podnoszenie się terenu n.p.m. powoduje ponadto wzrost kosztów produkcji ponieważ zwiększają się deniwelacje terenu i wydłużają się szlaki komunikacyjne, a to podnosi koszty transportu gospodarczego.

Podsumowując można więc powiedzieć, że wzniesienie terenu n.p.m. bardzo negatywnie oddziałuje na produkcję rolniczą, a szczególnie uprawę roślin na gruntach ornych, czyniąc ją na pewnych wysokościach wręcz niemożliwą. I tak, w warunkach karpackich górna granica upraw polowych sięga przeważnie do 900 m n.p.m., co z punktu widzenia ekonomicznego jest absolutnie nieopłacalne. Powyżej 900 m n.p.m. zawodność upraw rolniczych jest jednak tak zawodna, że się z nich prawie zupełnie rezygnuje [Kopeć, Jagła, Kostuch 1971, Kopeć 1987, Jagła i in. 1982].

Wzniesienie terenu n.p.m. ma więc dla praktycznego rolnictwa uprawowego bardzo duże znaczenie, gdyż ogranicza wydajność uprawianych roślin rolniczych, opóźnia terminy agrotechniczne siewu oraz zbioru ziemniaków, a równocześnie zwiększa koszty produkcji. Bardzo wyraźnie zawęża też liczbę gatunków, które na wyższych wzniesieniach można uprawiać. Tylko trwałe użytki zielone najlepiej znoszą wzniesienie terenu n.p.m., chociaż nie znaczy to wcale, że nie zmienia się ich wydajność. Z prowadzonych na ten temat

badan [Habowstiak 1976, Kostuch i Janeczko 1980] wynika, że wydajność użytków zielonych zmniejsza się od 10–15% na każde 100 m wzniesienia powyżej 500 m n.p.m. Wyznacza to w sposób bardzo wyraźny granicę opłacalności produkcji użytków zielonych. Z podobną sytuacją spotykamy się na gruntach ornych, chociaż w odniesieniu do roślin uprawnych czynnikiem wyraźnie limitującym produkcję jest również gleba. Zwiększająca się wraz ze wzniesieniem terenu n.p.m. ilość i częstotliwość opadów atmosferycznych jest większa średnio o 30 mm/100 m wzniesienia. Dlatego na wysokościach powyżej 700 m n.p.m. występujące częściej i w większych ilościach opady atmosferyczne utrudniają dość często dojrzewanie zbóż i przeprowadzenie zbiorów. Powodują też gnienie bulw ziemniaczanych. Utrudniają suszenie siana i w ogóle zmniejszają wydajność [Kostuch 1976]. Jeżeli dodamy do tego zwiększone nakłady robocizny oraz degradację gleby spowodowaną erozją, to możemy uważać wzniesienie terenu n.p.m. za szkodliwy element abiotyczny środowiska przyrodniczego dla produkcji rolniczej.

3. Spadki terenu

Spadki terenu to drugi bardzo znaczący element abiotycznej części środowiska przyrodniczego terenów górskich. Spadki bardzo wyraźnie wpływają nie tylko na wydajność roślin uprawnych na gruntach ornych oraz na użytkach zielonych [Kopeć i in. 1971, Kostuch 1982, Kostuch i Kopeć 1996, Starkel 1972], ale również rzutują na stosunki termiczne, hydrologiczne oraz chemiczny skład i miąższość gleby [Gembarzewski 1970, Zabierowski 1978]. Dobrze znany jest fakt, że wraz ze wzrostem spadków gleby górskie ulegają wypłyceniu przy równoczesnym zwiększeniu się szkieletowości (kamienistości), kwasowości, zubożenia oraz przesuszenia. Niezależnie od zmian na gorsze wraz ze zwiększeniem się spadków terenu następuje również poważne utrudnienie oraz wzrost kosztów prac agrotechnicznych [Bogdanowicz 1994, Martini 1965]. Kostuch [1976] w zależności od spadków zaproponował następujący sposób użytkowania terenów górskich. I tak przy spadkach dochodzących do 10° można utrzymywać grunty orne. Przy spadkach powyżej 10° do 20° powinny dominować trwałe użytki zielone, a przy jeszcze większych, bo powyżej 20° należy preferować leśne użytkowanie terenu. Występowanie na tak dużych spadkach trwałych użytków zielonych może być niekiedy uzasadnione potrzebami narciarstwa, turystyki i rekreacji. Z badań Martiniego [1965], a także Bogdanowicza [1994] wynika, że wraz ze zwiększaniem się

spadków stoków obniża się efektywność prac agrotechnicznych przy równoczesnym wzroście kosztów uprawy poprzez większe zużycie paliwa, przedwczesne zużywanie się ciągników i narzędzi rolniczych, częstsze występowanie awaryjności, gorszej jakości wykonywanych prac uprawowych, a nawet wyraźny wzrost wypadkowości oraz nieszczęśliwych wypadków. Podane przez cytowanego autora [Bogdanowicz 1994] wyniki



przedstawiają się następująco. Przy pracach uprawowych wykonywanych ciągnikiem, na każdy wzrost nachylenia powierzchni o 3% w porównaniu z terenem płaskim, obniża się wydajność pracy ciągnika średnio o 25%, zwiększa zużycie paliwa średnio o 17%, a jakość wykonania prac agrotechnicznych z powodu ześlizgiwania się opon znacznie pogarsza. Następuje też przyspieszone zużycie ciągników i narzędzi.

Zagadnieniami oddziaływania spadków stoków na produkcję górskich użytków zielonych w Karpatach zajmował się Kostuch [1976, 1999], a w warunkach Sudetów także Gembarzewski [1970]. Z badań Kostucha wynika, że przy spadkach mieszczących się w granicach od 0–5° wydajność górskich użytków zielonych jest w nieistotny sposób zróżnicowana. Wpływ spadków po prostu się nie zaznacza. Dopiero przy spadkach powyżej 5° oddziaływanie spadków zaczyna być bardziej wyraźnie widoczne. Ze zwiększaniem się spadków po prostu obniża się wydajność runi. I tak przy spadkach 10° wydajność runi łąkowej wynosi tylko 95% tej wydajności jaka występuje na spadkach 5°. Jeszcze bardziej uwidacznia się spadek wydajności płonów na spadkach większych (powyżej 10°). I tak przy spadkach dochodzących do 20° średnia wydajność runi stanowi tylko około 80% tej wydajności jaką uzyskuje się na terenie płaskim. Można więc powiedzieć, że na każdy stopień spadku powyżej 5° zmniejsza się wydajność s.m. runi o 1% [Kostuch 1982, 1999].

Warto się też zastanowić, na czym polega mechanizm tak destrukcyjnego oddziaływania spadków terenu na wydajność uprawianych tam roślin.

Wraz ze wzrostem nachylenia terenu zmniejsza się wilgotność gleby. Wynika to głównie stąd, że następuje szybszy spływ powierzchniowy wody opadowej. W ten sposób wsiąkanie opadów do gleby jest o wiele niższe. Dlatego nawet przy zwiększonych opadach, gleby na dużych spadkach są zwykle suche. Dotyczy to szczególnie ekspozycji południowych, gdzie równocześnie jest bardzo duża ewapotranspiracja spowodowana insolacją. Powoduje ona zresztą nie tylko przesuszenie ale też nagrzanie się gleby, co dla roślinności też nie jest zbyt korzystne. Ponadto spływy powierzchniowe powodują erozję gleby, która spłukuje glebę, a w przypadkach większej koncentracji spływającej wody powoduje żłobiny wcinające się niekiedy aż do podłoża glebowego. Z tego też względu przy



większych spadkach terenu gleby są na ogół płytsze i bardziej kamieniste, a równocześnie zakwaszone, wyjałowione i mniej urodzajne [Kostuch 1992].

Wzniesienie terenu n.p.m. stanowi czynnik ograniczający możliwości produkcyjne roślin uprawnych. Praktycznie uniemożliwia ono uprawę roślin rolniczych na wys. > 900 m n.p.m. W odniesieniu do spadków wzniesienie terenu n.p.m. nie ma większego znaczenia. Duże spadki ograniczają bowiem uprawę gleby niezależnie od wysokości terenu n.p.m. Z tych właśnie względów obydwie omawiane elementy środowiska przyrodniczego w górach powinny być przy rolniczym wykorzystaniu terenu możliwie szeroko uwzględniane. W żadnym też wypadku nie powinno się użytkować terenu rolniczo w takich warunkach, gdzie spadki stoków oraz wzniesienia n.p.m. to uniemożliwiają [Bogdanowicz 1994, Kubica 1980, Martini 1965, Starkel 1972, Zabierowski 1978].

4. Podłoże geologiczne

Rolnicza przydatność gleb w terenach górskich zależy również w dużej mierze od podłoża geologicznego.

Zdecydowana większość gleb górskich powstaje w procesach wietrzenia skały macierzystej. Z tego też względu właściwości skał macierzystych decydują pod wieloma względami o właściwościach powstałych z nich gleb. Dlatego tak znacznie różnią się od siebie właściwościami fizycznymi i chemicznymi gleby powstałe na podłożu wapiennym, osadowym, względnie ze skał pochodzenia ogniowego. Pierwsze odznaczają się korzystnym dla roślinności odczynem glebowym, zasobnością w składniki pokarmowe oraz korzystną termiką. Ich przeciwieństwem są gleby pochodzące z ogniowych skał macierzystych jakimi są granity, gnejsy i skały kwarcowe. Powstałe z nich gleby są zimne, kwaśne, jałowe i w ogóle mniej przydatne do produkcji rolniczej. Pośrednie właściwości mają gleby wytworzone ze skał osadowych, a głównie trzeciorzędowych piaskowców, które w geomorfologii Beskidów mają największe znaczenie. Dlatego podłoże geologiczne nie jest dla rolnictwa uprawowego obojętne i w dużym stopniu może decydować o uzyskiwanych korzyściach produkcyjnych uprawianych roślin. Z powyższego wynika, że abiotyczne elementy środowiska przyrodniczego terenów górskich nie są przyjazne dla rolnictwa uprawowego. Niestety dotychczas nie zwracano na to większej uwagi. Wprowadzano uprawy roślin rolniczych nie tylko tam, gdzie było to możliwe, ale również tam gdzie tego robić nie należało ze względu na duże wzniesienia i spadki. Konsekwencjami takiego postępowania były nie tylko

niskie dochody górskich gospodarstw rolniczych wynikające z dużych kosztów produkcji rolniczej przy niedostatecznej wydajności roślin uprawnych, ale też degradacja środowiska przyrodniczego uwidaczniająca się erozją gleb oraz zanieczyszczeniem wód powierzchniowych [Kostuch 1992].

Wprowadzenie ekorozwoju do rolnictwa górskiego polegać będzie przede wszystkim na dokonaniu korekty w dotychczasowym rolniczym użytkowaniu terenu. Grunty orne występujące na zbyt dużych spadkach (> 10°) i wzniesieniach przekraczających 800 m n.p.m. wymagać będą transformacji na użytki zielone i lasy. Obydwie bowiem sposoby użytkowania są dla środowiska przyrodniczego terenów górskich bardziej wskazane niż uprawy roślin użytkowych na gruntach ornym [Kubica 1980].

5. Wnioski

Wnioski z powyższego są następujące:

1. Do abiotycznych elementów środowiska przyrodniczego terenów górskich należą przede wszystkim spadki oraz wzniesienie terenu n.p.m. Oby-

- dwa wymienione czynniki bardzo wyraźne oddziałują na produkcję rolniczą.
2. Wraz ze wznoszeniem się terenu n.p.m. pogarszają się warunki produkcji rolniczej, ponieważ obniżają się temperatury powietrza, zwiększa się częstotliwość i ilość opadów atmosferycznych, zmniejsza się miąższość, wyjałowienie gleby, a wzrasta jej kamienistość. Ponadto skraca się okres wegetacyjny.
 3. Górna granica upraw polowych dochodzi w karpackich terenach górskich do 850–900 m n.p.m., chociaż ekonomiczne uzasadnienie upraw rolniczych dotyczy wzniesień górskich nie przekraczających 800 m n.p.m..
 4. Czynnikiem ograniczającymi produkcję rolniczą terenów górskich są również spadki. Do 5° nie mają one istotnego znaczenia na kształtowanie się produkcji. Dopiero powyżej 5° spadki negatywnie wpływają na wydajność.
 5. Praktyczną granicą dla upraw roślin rolniczych na gruntach ornych jest spadek wynoszący 10°. Na większych spadkach uprawy są już zawodne i niebezpieczne, a wydajność ulega obniżeniu do granic ekonomicznej nieopłacalności z powodu procesów erozyjnych gleby.
 6. Przy spadkach wynoszących 10–20° powinny dominować w górskim krajobrazie trwałe użytki zielone, a powyżej 20° – las.
 7. Wszystkie grunty orne, które w terenach górskich występują na nadmiernych wzniesieniach i spadkach wymagają transformacji na trwałe użytki zielone względnie powinny zostać zalesione. Przyczyni się to niewątpliwie do poprawy środowiska przyrodniczego terenów górskich co jest nieodzowne.

Katedra Mechanizacji Rolnictwa
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura

1. Bogdanowicz J. 1994. Specyfika pracy ciągników i maszyn rolniczych na skłonach. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln. 415; 33–41.
2. Czemerda A. 1967. Szata i pokrywa śnieżna w Karpatach Polskich. Probl. Zag. Ziemi Górskich nr 2(15); 147–167.
3. Gąsiorek S., Kostuch R., Michałek R. 1996. Kształtowanie zasobów glebowych a rozwój rolnictwa. [W:] Program Ochrona Środowiska woj. bielskiego do roku 2015. UW Bielsko-Biała; 79–110.
4. Gembarzewski H. 1970. Produktywność siedlisk łąkowych a spadki terenu w Sudetach. Wiad. Mel. i Łąk. nr 2; 46–47.
5. Habovštiak J. 1976. Vplyv rozncy nadmorskey vyžki na produkcie travnyh porastov na severnem Slovensku. Poľnohospodarstvo roč. 22, z. 7; 15–30.
6. Hess M. 1965. Piętra klimatyczne w Karpatach Zachodnich. Zesz. Nauk. UJ nr 115. Prace Geogr. z. 11; 1–276.
7. Jagła S., Kostuch R., Kurek S., Pawlik-Dobrowolski J. 1982. Analiza użytkowania ziemi w Karpatach na tle środowiska przyrodniczego. Probl. Zag. Ziemi Górskich z. 22; 39–65.
8. Kopeć S., Jagła S., Kostuch R. 1971. Charakterystyka i możliwości produkcyjne ważniejszych zbiorowisk roślinnych górskich użytków zielonych. RRZD Wysoka-Wrocław, s. 19.
9. Kopeć S. 1987. Przyrodnicze uwarunkowania racjonalnej gospodarki w terenach górskich. Post. Nauk Roln. 5/6; 176–196.
10. Kostuch R., Twardy S. 1975. Wpływ czynników meteorologicznych na fazy fenologiczne wybranych roślin łąkowo-pastwiskowych. Wiad. IMUZ 12,3; 137–145.
11. Kostuch R. 1976. Przyrodnicze podstawy gospodarki łąkowo-pastwiskowej w górach. PWRiL, ss. 140.
12. Kostuch R., Janeczko A. 1980. Influence of a altitude a.s.l. on the yield, botanical and chemical composition of hay. 7-th Gen. Meeting of EGF. Zagreb – Jugosławia; 159–166.
13. Kostuch R. 1982. Zasady nawożenia użytków zielonych w różnych warunkach ekologicznych terenów górskich. Wyd. WOPR Korytniki; 1–14.
14. Kostuch R. 1990. Przyrodnicze uwarunkowania produkcji rolniczej na Podhalu. Wyd. AGH Kraków; 120–129.
15. Kostuch R. 1992. Niektóre problemy erozyjne górskich gleb uprawnych. Zesz. Nauk. AR w Krakowie nr 271 z. 35; 97–104.
16. Kostuch R. 1999. Wzniesienia i spadki terenu jako kryterium podziału górskich użytków zielonych. Międzynar. Konf. Naukowo-Techniczna AR Kraków-Jaworki; 153–164.
17. Kubica J. 1980. Kierunki rozwoju rolnictwa w górach. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln. z. 235; 27–32.
18. Martini Z. 1965. Techniczne możliwości pracy maszyn rolniczych i narzędzi na stokach. Zag. Ziemi Górsk. nr 9; 133–139.
19. Starkel L. 1972. Charakterystyka rzeźby polskich Karpat i jej znaczenie dla gospodarki ludzkiej. Probl. Zag. Ziemi Górsk. 10; 75–150.
20. Zabierowski K. 1978. Przyrodnicze podstawy zagospodarowania terenów górskich. [W:] Ochrona i Kształtowanie Środowiska Przyrodniczego. T. II. PWN Warszawa-Kraków; 485–516.

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Ekologiczne imponderabilia

Niszczony w zastraszający sposób różnorodnymi sposobami środowisko przyrodnicze wymaga niewątpliwie poprawy istniejącego stanu. W przeciwnym bowiem razie przyszłość ludzkości łącznie z jej przetrwaniem nie rysuje się optymistycznie, gdyż światu zagraża katastrofa ekologiczna. Rozumieją to doskonale przyrodnicy i wszyscy inni, którzy z przyrodą obcuje i mają do czynienia. Nie dostrzegają natomiast zagrożeń środowiska rozliczni przedsiębiorcy i fabrykanci, którzy zazwyczaj najbardziej środowisko przyrodnicze zanieczyszczają. Z tego też względu podpisane na tzw. szczycie ziemi w Rio de Janeiro konwencje o ograniczeniu emisji CO₂ do ziemskiej atmosfery nie są niestety w wystarczającym stopniu realizowane i miliardy ton CO₂ wprowadza się nadal co roku do powietrza atmosferycznego. To samo dotyczy również wielu innych szkodliwych substancji, które wraz z emisjami CO₂ wprowadza się do atmosfery. Ograniczenie emisji spalin jest więc nadal najważniejszym zadaniem ludzkości. A że jest ono możliwe do przeprowadzenia najlepiej świadczyć może fakt zmniejszenia emisji spalin samochodowych i wyeliminowania z nich ołowiu. Wszystko jest przecież możliwe do zrobienia jeżeli świadomość ekologiczna społeczeństwa jest na odpowiednim poziomie. Niestety jeszcze społeczeństwom, a także naszemu krajowi dużo do tego brakuje. Świadczą o tym codzienne zachowania ludzi, którzy z całą bezwzględnością domagają się poprawy stanu środowiska przyrodniczego przez wszelkie zakłady produkcyjne ale sami dewastują środowisko gdzie tylko się znajdują. Oczywiście, że w porównaniu z dużymi zakładami przemysłowymi te indywidualne oddziaływania ludzi na środowisko przyrodnicze są jedynie imponderabiliami, niemniej jednak wywierają znaczący a nawet bardzo istotny wpływ degradujący na środowisko przyrodnicze czyniąc go nieprzyjemnym lub wręcz odrażającym i zniechęcającym do korzystania z jego walorów przyrodniczych.

Nie chcąc być gołosłownym posłużę się przykładami z którymi się zetknąłem.

Dwa lata temu będąc na terenie Bieszczadów zauważyłem, że dwóch chłopców w wieku przedszkolnym zrywa systematycznie liście z niewielkiego krzewu leszczyny ogoławając go prawie całkowicie. Przyspieszyłem kroku i krzyknąłem. „Co wy chłopcy robicie! Nie wiecie, że tak nie wolno robić! Zostawcie ten krzew w spokoju i uciekajcie od niego.” Chłopcy trochę wystraszeni zostawili leszczynę z do połowy ober-

wanymi liśćmi i zaczęli uciekać za niewielki pagórek, gdzie znajdowali się ich rodzice, którym zaczęli się na mnie skarżyć. Nagle usłyszałem donośny głos ojca. „Idźcie tam i bawcie się dalej. Nic się nie bójcie. Ja zaraz tam przyjdę to mu zaraz pokażę.” Chłopcy jednak nie wracali na miejsce swej zabawy. Podszedłem więc do opalających się na kocu rodziców chłopców i powiedziałem: „Czy pan wie co tam robią ci dwaj chłopcy? Ogałają krzew leszczyny z liści”. A on do mnie w sposób agresywny: „A ciebie co to obchodzi, nie twoja sprawa. Mogą robić co im się podoba”. Wtedy też na ty do niego powiedziałem: „Nie bądź taki mądry. Tu jest Park Narodowy. Jak chcesz zapłacić karę to zaraz się to stanie, a tym bardziej, że samochodem wjechałeś do lasu”. Wtedy dopiero spuścił z tonu. Zabrał koc i wszyscy zaczęli zmierzać w kierunku samochodu, którym szybko odjechali. Pozostała tylko odarta z liści leszczyna. Pomyślałem sobie: sądząc po luksusowym samochodzie, są to ludzie materialnie dobrze usytuowani i chyba też wykształceni, ale ich świadomość ekologiczna jest beznadziejna.

Będąc jeszcze czynnym nauczycielem akademickim i wykładając ekologię i ochronę środowiska zwracałem niejednokrotnie studentom uwagę, że ekologia to również ład i porządek, który powinniśmy po sobie zostawiać i to nie tylko na łonie przyrody ale i w pomieszczeniach, w których przebywamy i z których korzystamy. Niestety apele te nie skutkowały. Zawsze w pisuarach pełno było niedopałków papierosów, a w wyznaczonych do palenia miejscach, pomimo, że były popielniczki, niedopałki papierosów również były na podłodze i we wszystkich kątach. Także wyżutą gumę do żucia przylepiano pod blatami stolików i ławek.

Na zajęciach terenowych zaznamiających młodzież z roślinnością, którą zbierano do zielników było zazwyczaj tak, że przy znalezieniu rzadkiej lub chronionej rośliny zabraniano się jej zbierania do zielnika, tłumacząc, że powinna ona dalej rosnąć. Wydawało się, że było to przyjmowane przez studentów ze zrozumieniem. W czasie kolokwium i przeglądzie zielników prawie zawsze okazywało się, że są w nich rośliny, których zbierać nie pozwalano. Zapytywani dlaczego zebrali rośliny tłumaczyli, że otrzymali je od kolegów.

Biorąc to wszystko pod uwagę zastanawiałem się nieraz nad tym dlaczego tak trudno trafić do przekonania tym młodym ludziom chociaż na pozór wydają się orędownikami i obrońcami ochrony środowiska protestującymi przeciw budowie zbiorników wodnych, jak to miało miejsce w Czorsztyn-

nie czy przy budowie autostrady A-4. W rzeczywistości jednak jest z ekologią o wiele gorzej co przejawia się na każdym kroku szkodliwymi poczynaniami względem przyrody i środowiska.

W roku 2001 oddany został do eksploatacji zbiornik wodny na rzece Radomce w miejscowości Domaniów k. Radomia. Ten 500 ha obszar wodny wypełniający dolinę na kilkukilometrowej długości w istotny sposób zwiększył atrakcyjność turystyczną całego terenu. Nie można się przeto dziwić, że przyjeżdżają tu na soboty i niedziele masowo poszukiwacze wypoczynku nad wodą. Efektem tego są zanieczyszczone plażowe obrzeża zbiornika oraz sąsiadujące z nimi lasy i zarośla. Wszędzie można znaleźć butelki po piwie, puszki po konserwach, plastikowe butle, opakowania i rozmaite inne śmieci w czym nie rzadko części ubiorów, stare obuwie, papiery, a także resztki niewykorzystanego jedzenia. Najdziwniejsze przy tym jest to, że zdecydowana większość ludzi przybywa tu własnymi samochodami, do których można przecież zabrać pozostałości po jedzeniu i piciu, żeby po powrocie wrzucić je do odpowiednich pojemników na śmieci. Przykre to ale prawie nikt z przyjeżdżających tego nie robi. Po co miałby wozić śmieci z powrotem. Przecież o wiele łatwiej pozostawić je na miejscu lub wrzucić w najbliższe krzaki względnie do lasu. W taki też sposób poszerza się w szybkim tempie zaśmiecenie obrzeży pięknego zbiornika Domaniów, które już za parę lat staną się odrażające i przestaną przyciągać turystów na piękne łono natury. W celu zapobieżenia eskalującej dewastacji środowiska tego rejonu nie wystarczy wprowadzenie potrzebnej infrastruktury obejmującej kosze i kontenery na śmieci jak też toalety, ale musi nastąpić przede wszystkim zwiększenie świadomości ekologicznej społeczeństwa. Jest bowiem wiele przykładów na to, że pomimo kontenerów śmieci nadal wysypuje się gdziekolwiek.

Na przystanku autobusowym przy ulicy Dobrego Pasterza w Krakowie ustawione były betonowe donice, w których rosły kwiaty. Było to bardzo przyjemne otoczenie dla czekających na autobus. Niestety, komuś się to nie podobało. Z pewnością pod wpływem alkoholowego animuszu powywracał betonowe skrzynki i wysypał z nich ziemię niszcząc przy tym rośliny. I tak już pozostało, bo nikt nie poczuwa się do tego, żeby znowu wszystko uporządkować.

Popatrzmy również na ściany tuneli ulicznych, na mury naszych domów jak są one zabazgrane rozmaitymi napisami, nierzadko ordynarnymi i takimi też rysunkami. To samo dzieje się z pociągami podmiejskimi, które wyglądają jak straszdyła, gdyż tak są posmarowane jaskrawymi farbami. Dlaczego nikt nie przeszkadza takiemu postępowaniu tych bazgraczy nieudaczników. A przecież, jak widać, można temu zapobiec. Na tej samej kolei jeżdżą przecież czyste pociągi pociągów ekspresowych, z czego można wnioskować, że można zapobiec tej niechlujnej i obscenicz-

nej „twórczości”. Czy ci, którzy tak zapaskudzają nasze domy, płoty, mury i koleje należą do ludzi o wystarczającej świadomości ekologicznej – bardzo w to wątpię. Gdyby tak było to z pewnością nie było by łamania zasadzonych nad Sudołem w Prądniku Czerwonym drzew. To tylko bezduszny tępak mógł wyłamać na posadzonych drzewkach korony pozostawiając same pieńki, które w większości już nie odrosły tylko wyginęły. A co powiedzieć o chuliganach, którzy w Parku Jordana poniszczyli pomniki wielkich i zasłużonych dla narodu Polaków. Czy dla takich ludzi przyroda i środowisko ma jakiegokolwiek znaczenie? Z pewnością nie. Gdzie będą mogli, zachowywać się będą podobnie, niszcząc wszystko co tylko się da i to niezależnie od tego czy będą to drzewa, kwiaty, czyste wody, czy też inne materialne pamiątki drogie dla narodu czy miejscowych społeczności. Stosunkowo częsty jest widok znajdujących się na mieście przystanków miejskiej komunikacji z porozbijanymi szybami, połamanymi ławkami itp. Czy sprawcy tych zniszczeń będą szanować przyrodę albo chronić środowisko? Z pewnością nie. Będą jednak narzekać i oburzać się na emisję, wycinanie lasów, zanieczyszczenia wód i stosowanie w rolnictwie nawozów mineralnych. Sami natomiast nie będą się starać o to, żeby w środowisku życia człowieka zrobić coś pożytecznego. Żeby poprzez ład i porządek żyło się w nim lepiej, spokojniej i miało się przed oczyma miłe widoki, a także wszystko sprawnie funkcjonujące. Bo jakkolwiek złamane drzewo, zniszczone ławki, przystanki autobusowe, czy też popisane mury, ściany domów i tuneli na tle całokształtu zanieczyszczeń środowiska przyrodniczego wynikających z działalności gospodarczej człowieka są tylko epizodycznymi imponderabiliami, to jednak w ochronie środowiska mają niebagatelne znaczenie. Każda bowiem dewastacja środowiska jest szkodliwa nie tylko dla środowiska ale przede wszystkim samego człowieka. Działa bowiem niekorzystnie na psychikę człowieka, co w konsekwencji odbija się też ujemnie na jego zdrowiu i sprawności fizycznej.

Nie rezygnując więc z walki o ochronę środowiska w skali globalnej, starajmy się również o jego zachowanie w możliwie najpełniejszym wymiarze w środowisku naszego życia. Nawet bowiem najdrobniejsze jego zniszczenia są często najbardziej dla człowieka szkodliwe, gdyż zawsze jest to podcinanie przysłowiowej gałęzi, na której się siedzi. Nie należy również tolerować wybryków niszczących przyrodę i dewastujących środowisko naszego życia. Jeżeli szacunku do przyrody nie potrafiła nauczyć szkoła, to trzeba to egzekwować w sposób na tyle skuteczny, żeby się nikomu to nie opłacało.

Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska
Akademia Rolniczej w Krakowie

Prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Halina Puchalska

Zwiększające się koszty terapii, związane ze stosowaniem leków syntetycznych, zwróciły uwagę Światowej Organizacji Zdrowia na mało wykorzystane źródło tanich leków jakimi mogą być rośliny. Osiągnięcia badawcze w dziedzinie fitochemii i farmakologii pozwoliły na naukowe uzasadnienie stosowania w lecznictwie roślin zielarskich używanych dotychczas na zasadzie tradycji. W Polsce produkuje się obecnie około 20 tys. ton suchych surowców zielarskich, w tym 80% pochodzi z uprawy. Wzrost zainteresowania roślinami zielarskimi spowodował konieczność rozpowszechnienia nowoczesnych technologii uprawy dla najczęściej uprawianych gatunków roślin zielarskich. Cykl opracowań dotyczących uprawy i wykorzystania lawendy wąskolistnej, melisy lekarskiej, mięty pieprzowej, szalwi lekarskiej oraz tymianku właściwego kontynuujemy w niniejszym numerze.

Melisa lekarska (*Melissa officinalis* L.) – wykorzystanie i uprawa

Melisa lekarska (*Melissa officinalis*), używana była w greckiej medycynie już 2000 lat temu i poświęcona bogini Dianie. W południowej Europie szwajcarski lekarz Paracelsus nazywał melisę „radością dla serca” i „eliksirem życia”. Wierzył on, że melisa może człowiekowi całkowicie przywrócić nadwątlone siły. Już w trzynastowiecznych przekazach utrzymywano, iż codzienna, poranna filiżanka herbaty z melisy gwarantuje długowieczność.

Początkowo melisa była uprawiana w krajach Wschodu, a następnie Arabowie przenieśli ją do Hiszpanii, skąd za sprawą benedyktynów zawędrowała do Niemiec. Gatunek ten jest wciąż popularny w Europie, a także uprawiany jest w niektórych regionach Stanów Zjednoczonych.

Melisa ma duże zastosowanie w gospodarstwie domowym, kosmetyce, medycynie i aromaterapii (olejek uzyskiwany przez destylację, wysuszone liście, świeże liście oraz cała roślina). W gospodarstwie domowym soku z melisy dodaje się do środka czyszczącego meble. Drobno posiekane świeże liście melisy dodaje się do sałatek, białych sosów do ryb, majonezu, kiszzonej kapusty, marynowanych śledzi, drobiu, wieprzowiny, są także dodatkiem do sałatek owocowych, galaretek, kremów, napojów owocowych i do wina. Ze świeżych liści parzy się napar, który można mieszać ze zwykłą herbatą.

W kosmetyce napar z liści służy do parówek twarzy, pielęgnacji łatwo przetłuszczających się włosów, jest pożądanym dodatkiem do kąpieli. Dla zapachu liście melisy dodaje się do potpourri.

W medycynie świeże, zmiążdżone liście przykładają się w miejscach ukąszeń owadów czy otarć. Napar

pije się przy chronicznych zaziębeniach, bólach głowy, stanach nerwicowych. Melisa reguluje menstruację i łagodzi związane z nią bóle, a także wspomaga leczenie bezpłodności u kobiet. Dzięki właściwościom antyseptycznym znajduje zastosowanie przy wszelkich rodzajach infekcji bakteryjnych, grzybicach i egzemach. Również w aromaterapii olejek melisowy stosuje się przede wszystkim ze względu na jego właściwości kojące i uspokajające. Łagodzi nerwice,



bóle głowy i migreny, ataki hysterii, skutki szoku, obniża ciśnienie krwi i uspokaja pracę serca, obniża temperaturę.

Obecnie melisa uprawiana jest w Europie, Azji i Stanach Zjednoczonych. Gatunek ten należy do rodziny jasnotowatych (dawniej wargowe). Jest rośliną wieloletnią, o łodygach u nasady lekko drewniejących. Wyrasta do wysokości 60–80 cm., ma wiązkowy, silnie rozwinięty system korzeniowy. Pędy są

czterokanciaste, lekko owłosione lub nagie. Jasnozielone liście są jajowate lub sercowato-jajowate, na brzegach drobno piłkowanych, słabo owłosione. Białawe, drobne, dwuwargowe kwiaty wyrastają po 2–3 z kątów liści jakby w okółkach. Kwitnie od czerwca do sierpnia, cała roślina wydziela silny cytrynowy zapach.

Głównym składnikiem surowca jest olejek o charakterystycznym cytrynowym zapachu, którego zawartość waha się od 0,01% do 0,8%. Główne składniki to: cytral, cytronelal, linalol, geraniol, beta-caryophyllen, cymen. Pozostałe składniki to: kwas ursolowy, oleanowy, gorycze, garbniki, żywice, cukry.

W naszym klimacie melisa udaje się dość dobrze, choć w bezśnieżne i ostre zimy wymarza. Plantacje melisy są w warunkach Polski zazwyczaj 2–3 letnie. Wymaga miejsc ciepłych, słonecznych i osłoniętych od wiatru. Zacienienie i duża wilgotność powietrza powodują obniżenie zawartości olejku w surowcu. Melisa wymaga gleb żyznych, ciepłych i zasobnych w próchnicę. Dobrze udaje się na czarnoziemach, lessach, rędzinach, madach oraz na glebach gliniasto-piaszczystych.

Melisa najczęściej przychodzi po roślinach okopowych i warzywnych uprawianych na pełnej dawce obornika lub po roślinach motylkowatych. Nie znosi bezpośredniego stosowania obornika. Uprawa mechaniczna zależy od przedplonu i czasu zakładania plantacji. Przy wiosennym zakładaniu plantacji stosuje się orkę zimową, wiosną natomiast wólkowanie i bronowanie pola do czasu sadzenia roślin. Latem zakłada się plantację na polu po wczesnych ziemniakach, po których stosować należy orkę i bromowanie. Melisa wymaga dodatkowego nawożenia nawozami mineralnymi na 1 ha: 60–80 kg N (w dwóch dawkach 1/2 przed założeniem plantacji, 1/2 po wschodach), 60–80 kg P₂O₅ stosowanego jednorazowo przed sadzeniem, 80–100 kg K₂O w całości przed sadzeniem.

Plantację melisy zakłada się wysiewając nasiona wprost do gruntu lub wysadzając rozsadę otrzymaną w inspekcji lub na rozsadniku. Siewu bezpośrednio dokonuje się późną jesienią lub w kwietniu, wysiewając bardzo płytko około 5 kg nasion w rozstawie rzędów 40 cm. Na rozsadniku nasiona wysiewa się późną jesienią (listopad) lub na przełomie kwietnia i maja. Nasiona wysiewamy płytko w rozstawie rzędów 20–30 cm. Z rozsadnika wysadza się rośliny na przełomie czerwca i lipca, kiedy sadzonki mają już 5–8 cm wysokości. Na obsadzenie 1 ha plantacji potrzeba 100–125 tysięcy sadzonek melisy, które wysadza się w rozstawie 40 x 20–30 cm. W czasie wegetacji roślin należy systematycznie spulchniać glebę w miedzyrzędziach i odchwasczać plantację. Przed zimą celowe jest obredlanie roślin.

Jeśli chwasty zwalczane są chemicznie to można stosować: przed wschodami Reglone 200SI, a od fazy 3 liści lub po rozpoczęciu wegetacji wiosną – Fusilade Super EC.

W pierwszym roku otrzymuje się tylko jeden zbiór ziela w sierpniu, (ściągając ziele 5–10 cm nad ziemią) w latach następnych ścina się ziele dwukrotnie, przy czym ostatni zbiór powinien nastąpić przed wrześniem. Świeżej masy nie należy ugniatać, gdyż melisa jest skłonna do zaparzania się, co powoduje czernienie liści.

W praktyce stosuje się suszenie powietrzne. Z 4 kg świeżej masy melisy uzyskuje się 1 kg suchego surowca. W kolejnych latach uprawy otrzymuje się dwa lub trzy pokosy (łącznie 3–4 t/ha). W celu uzyskania liści jako surowca, ścięte ziele osmykuje się ręcznie lub wymłaca po wysuszeniu (z 10 kg ziela otrzymuje się około 5 kg liści). Plantacje melisy są porażane m.in. chorobami zgorzelowymi, septoriozą melisy powodującą zasychanie i opadanie liści oraz rdzą mięty. Choroby zwalczą się, stosując odpowiednie preparaty chemiczne zgodnie z zaleceniem producenta.

Katedra Ogólnej Uprawy Roślin
Akademia Rolnicza w Krakowie

Literatura:

- Berbec, Kotodziej* 1999. *Rośliny zielarskie*. [W:] „Szczegółowa Uprawa Roślin”. Wrocław t. II: 609–645.
- Brud W.S. Konopacka I.* 1993. *Pachnąca apteka – tajemnice aromaterapii*. Agencja Wyd. Comes.
- Jasiewicz Cz., Pisulewska E., Antonkiewicz J.* 2001. *Wpływ zanieczyszczenia gleby metalami ciężkimi na zawartość tych pierwiastków w ziele i korzeniach melisy lekarskiej (Melissa officinalis L.)*. Zesz. Nauk. AR im. H. Kołłątaja w Krakowie nr. 373: 295 – 301.
- Pisulewska E., Puchalska H., Pieczko E.* 2001. *Wpływ warunków glebowych na plony i skład chemiczny ziela melisy lekarskiej (Melissa officinalis)*. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin Polonia, vol. IX, suppl. Sectio EEE: 113–119.*
- Książkiewicz T.* 2000. *Ziołolecznictwo Ojców Bonifratrów*. Oficyna Wyd. Rytm, Warszawa.
- Rumińska A.* 1983. *Rośliny lecznicze. Podstawy biologii i agrotechniki*. Wyd. III, PWN. Warszawa
- Rumińska A. (red.)* 1991. *Poradnik plantatora ziół*. PWRiL, Poznań 256–261.
- Strzelecka H., Kowalski J. (red.)* 2000. *Encyklopedia ziołarstwa i ziołolecznictwa*. PWN., Warszawa.

Program Edukacji Ekonomicznej NBP

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego wspólnie z Wydziałem Rolniczo-Ekonomicznym Akademii Rolniczej w Krakowie organizują dwa 5. dniowe szkolenia (45 godz. każde) pt. „Szkoła przedsiębiorczości czyli jak zostać młodym przedsiębiorcą” przeznaczone dla nauczycieli przedmiotów ekonomicznych, w szkołach średnich oraz doradców z Ośrodków Doradztwa Rolniczego zajmujących się rozwojem przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich.

Szkolenia odbędą się w:

- 1) Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marcinkowicach k. Nowego Sącza (woj. małopolskie) w dniach 4–8 listopada 2002 r.
- 2) Ośrodka Szkoleniowym w Pińczowie Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach (woj. świętokrzyskie) w dniach 18–22 listopada 2002 r.

Tematyka szkoleniowa obejmuje: zasady gospodarki rynkowej, istotę przedsiębiorczości, prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce i Unii Europejskiej, rolę małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w rozwoju gospodarki i obszarów wiejskich, zasady przygotowywania planu biznesu, formy prawne podmiotów gospodarczych, podatki w firmie, zasady opodatkowania działalności gospodarczej, zasady rozliczania się z Urzędem Skarbowym i ZUS, zarządzanie marketingowe firmą, zarządzanie finansowe firmą, analizę przypadków i wizytę studyjną w małej firmie.

Szkolenia dofinansowane są z budżetu Narodowego Banku Polskiego – Program Edukacji Ekonomicznej z tytułu otrzymanego przez nas grantu nr PPE 343/NGO. Odpłatność za udział w 5. dniowym szkoleniu wynosi 100,00 zł od uczestnika. Zgłoszenia prosimy przysyłać pod adresem naszego Stowarzyszenia.

Poniżej prezentowane materiały stanowią uzupełnienie i rozwinięcie syntetycznych tekstów zawartych w specjalnym dodatku do naszego czasopisma pt. „Pieniądz robi pieniądz”. Materiały te są składową częścią drugiego projektu wykonywanego przez Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w ramach grantu Narodowego Banku Polskiego pt. „Więcej wiesz chętniej oszczędzasz” PEE nr 83/M.

Podejmując różnorodne zadania służące realizacji projektu wykonawcy Stanisław Legutko i Leszek

Leśniak dokonali szerokiego rekonesansu terenowego w południowo-wschodniej Polsce spotykając wielu ciekawych ludzi, którzy umieli odnaleźć się w gospodarce rynkowej i w twardych warunkach, jakie ona niesie. Szybko dostrzegli wielkie znaczenie mocnego pieniądza, którym jest polska waluta.

Wykonawcy Projektu gościli także w instytucjach, które służą edukacji i rozwojowi gospodarki, tak na przykład w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marcinkowicach zapoznawali się z realizowanymi w szkole programami kształcenia młodzieży w zakresie ekonomii i bankowości dla potrzeb życia codziennego, edukacja w tym zakresie daje podstawę i szansę odnalezienia się młodzieży w życiu gospodarczym na co dzień po ukończeniu szkoły. Zapoznano się także z ciekawą formą popularyzowania oszczędzania w szkolnych kasach oszczędności (SKO) przez Bank Spółdzielczy w Ciężkowicach. Bardzo interesujące są też doświadczenia członków Spółdzielni Ogrodniczej (Grupy Producentycznej) w Raciechowicach dotyczące realizacji inwestycji we współpracy z Krakowskim Bankiem Spółdzielczym.

W Ciężkowicach oszczędza prawie każdy...

Jestem nauczycielką i opiekunem Szkolnej Kasy Oszczędzania – mówi Pani Anna Pawłowska – SKO w szkole działa podobno od 35 lat z małą przerwą w latach dziewięćdziesiątych. Ja zaczęłam pracować w szkole 1996 roku i przejęłam bo byłej Pani Dyrektor opiekę nad SKO. Zaczęliśmy uczestniczyć w konkursach, w edycji 2000/2001 zajęliśmy trzecie miejsce na szczeblu województwa (konkurs dla SKO jest organizowany przez Małopolskie Zrzeszenie Banków Spółdzielczych w Krakowie) i dzięki temu mamy w szkole multimedialny komputer z dostępem do internetu. Dzięki SKO i oszczędnościom dzieci mogły pojechać na wycieczkę. Dziś bardzo trudno jest rodzicom jednorazowo wyłożyć na dziecko 50 zł. A jak dzieci składają przez cały rok to się troszkę tych pieniążków zbiera a i rodzicom łatwiej uzupełnić brakującą kwotę by dziecko mogło pojechać na wycieczkę.

Ania i Piotr (dwunastolatki) wyróżnili się aktywnością w pracach przy przygotowaniu gazetki ściennych, ale przede wszystkim systematycznością w oszczędzaniu. Ania ze swoim bratem przez ubiegły rok szkolny uskładali 2.100 zł i właśnie jadą do Krakowa kupić komputer.

Ania: *babcia czasem coś da, dziadzius też i oczywiście mama. Od początku wiedziałam, że zbieram na komputer. To było moje marzenie.*

Piotrek: *na razie składam, jeszcze nie wiem co za to kupię.*

Ania z bratem w czasie wakacji zbierali jabłka, ze sprzedaży mieli 400 zł.

— *Dlaczego wpłacacie na SKO?*

Ania: *jakby w domu zabrakło pieniędzy to mama by zabrała, a tak to są na SKO bezpieczne. Oszczędzam w SKO bo można dostać nagrodę za systematyczne oszczędzanie.*

Mama Ani jak była w wieku córki to też oszczędzała w SKO. Wówczas dziadkowie nie mieli ani rent ani emerytur to i wnuczce nie było z czego dać – mówi Pani Władysława. Rodzice Piotrka są członkami banku i także oszczędzają – dodaje Dyrektor Banku Pani Barbara Waclaw. Czyli jest to już tradycja rodzinna.

Bank stara się promować oszczędzanie, wśród najmłodszych bo liczy na to, że kiedy będą starsi, będą pracować prowadzić własne gospodarstwa to nawyk oszczędzania zostanie i staną się nie tylko klientami Banku ale i jego członkami. Staramy się „oswoić” dzieci z Bankiem, zapraszamy do lokalu bankowego,



uczymy co to jest bank, co tu się załatwia, jak wygląda obsługa itp. To ważne, żeby w przyszłości człowiek nie „bal” się banku, wiedział jak się zachować jak stanie przed okienkiem.

Rolnicy nie są w stanie inwestować z samych oszczędności, zawsze musi być kredyt i to preferencyjny z dopłatami. Takich kilku rolników, którzy inwestowali, inwestują w swoim gospodarstwie, ma rachunki w naszym banku.

Sprawą strategiczną i honorową dla naszego Banku jest obsługa Urzędu Gminy. W bieżącym roku w przetargu na obsługę Gminy startowało sześć banków. Myśmy złożyli najlepszą ofertę. Wszystkie parafie także mają rachunki w naszym banku. To świadczy o dobrej pracy Banku.

SPÓŁDZIELNIA – TO SŁOWO ŻŁE SIĘ KOJARZY, ale tylko tym, którzy nie rozumieją jego sensu. Tradycje polskiej spółdzielczości sięgają końca XIX wieku i od Polaków, spółdzielczości uczyły się narody o znacznie wyższym poziomie rozwoju gospodarczego.

Przeszłość zwłaszcza ta po II wojnie światowej, kojarzy się z przymuszaniem chłopów do oddawania ziemi do spółdzielni i utratą prawa własności.

Dziś po okresie rewolucji gospodarczej, która praktycznie unicestwiła w Polsce spółdzielczość, ta na nowo się odradza z woli samych rolników.

Nam się udało – mówi **Ryszard Leśniak**, Przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni „Grodzisko” w Raciechowicach – tak to wygląda i tak to pewnie jest. Udało nam się bo każdy poczuł się właścicielem spółdzielni i wszyscy są zaangażowani w rozwój spółdzielni. Udało nam się także dla tego, że zostali w spółdzielni ludzie, którzy chcą wspólnie działać. Najważniejsza jest mentalność. Bo od tego jacy tak naprawdę jesteśmy zależy co możemy zrobić. Czy potrafimy bezkonfliktowo wspólnie działać.

Grupa nie jest bogata więc szukaliśmy możliwości zdobycia taniego pieniądza by móc inwestować. Wybraliśmy formę spółdzielni bo to jest najbardziej demokratyczna forma działalności gospodarczej.

W Polsce spółdzielni się nie docenia i nie ma dla nich preferencji. Chcąc uzyskać preferencyjny kredyt musieliśmy zarejestrować u Wojewody grupę producencką. W naszym przypadku grupa i spółdzielnia to ci sami ludzie. Tworząc grupę mogliśmy zaciągnąć preferencyjny kredyt inwestycyjny. To, że wzięliśmy preferencyjny kredyt wykluczyło nas z możliwości starania się o dotacje z SAPARD-u. Prawo wyklucza pomoc (dla jednego podmiotu) z dwóch źródeł. Myśmy już skorzystali z pomocy zaciągając kredyt na preferencyjnych warunkach.

Tak na marginesie to powiem, że SAPARD jest dla ludzi zamożnych. Trzeba mieć własne pieniądze za-inwestować i być może otrzyma się dotację. Poza tym

zbytnią biurokracją czyni tę pomoc niedostępną dla rolników. Ja sam jestem za mały, żeby startować do SAPARD-u. Trzeba mieć duże obroty i duże zyski aby bez większego ryzyka skorzystać ze środków SAPARD-owskich. Moja rezerwa wynika jeszcze z dość specyficznego powodu. Otóż mam dwóch kolegów, którzy pracują w Niemczech. Tam u jednego Niemca, w gospodarstwie pracuje drugi Niemiec. Ten co zaryzykował i wystartował po środki z SAPARD-u dziś pracuje u tego mniejszego, co nie liczył na SAPARD. Ten co zaryzykował, dotacji nie dostał i kredytodawca zlicytował jego gospodarstwo. Teraz pracuje u tego co ostrożniej podszedł do obietnic unijnych.

Sam dość sceptycznie podchodzę do wszystkich inicjatyw, z których miałbym coś otrzymać za darmo. Wolę własną pracę się dorabiać.

Sam skorzystałem z kredytu preferencyjnego, jeszcze trzy raty zostały do spłaty. Dzięki temu kredytowi, naszemu, a nie z Unii poszedłem trochę do przodu. Kredyt wzięłem w Banku Spółdzielczym w Wieliczce bo ten bank był najodważniejszy i wystarczyła mu, jako zabezpieczenie, hipoteka naszego gospodarstwa. Inne banki chciały żyrantów. A kto dziś będzie ryzykował za drugiego żyrował, taki wysoki kredyt?

Mieliśmy w naszym gospodarstwie, rozpoczętą budowę przechowalni owoców. Bez kredytu nie udało by



się zakończyć szybko tej budowy. Kupiliśmy też trochę pola około 3,5 ha i zasadziliśmy sad. Z własnych dochodów moglibyśmy rocznie zagospodarować hektar sadu. Dzięki kredytowi jesteśmy parę lat do przodu. Sady są, owocują i przynoszą dochód.

Dziś z perspektywy sześciu lat oceniam, że była to słuszna decyzja.

Biorąc kredyt trzeba dobrze wiedzieć na co się go bierze. Nie można z kredytu kupować dywanów, luksusowych samochodów, robić ogrodzenia. Kredyt nie jest dla podwyższania standardu życia. Jest natomiast środkiem do polepszania warunków życia. Nowoczesne inwestycje dają perspektywę wyższych

dochodów. Dopiero niewielką część zysku można przeznaczać na konsumpcję.

Kredyt ma być zainwestowany w środki produkcji, w taki sposób aby szybko inwestycja przyniosła do-



chód i by można kredyt spłacić. Dzięki takiemu myśleniu i postępowaniu nigdy nie miałem problemów ze spłatą kredytów. A w moim gospodarstwie spłacałem rocznie po 20 tys. zł.

Owszem mam auto osobowe, ma 12 lat. Do nowego domu udało się nam nie dawno przeprowadzić, mieszkaliśmy w starej chałupie. Wszystko dzięki koniunkturze na jabłka.

Dziś jablek jest dużo, jabłka są tanie, handel jest zorganizowany kiepsko, sadownicy nie są zorganizowani, nie ma takich grup jak nasza. Osobiście dużo korzystam z faktu przynależności do grupy. Przez grupę sprzedaję ponad 60% jablek, nie muszę jeździć po giełdach szukać zbytu. W Spółdzielni jest zatrudniona tylko jedna osoba Pani Anna Spytek, która jest Prezesem Zarządu. Sama nie ma sadu i nie jest członkiem Spółdzielni.

Spółdzielnia utrzymuje się z odpisów od obrotu. Od każdej transakcji przeznaczamy około 20% na koszty wspólne.

Dzięki Spółdzielni możemy mieć tańszy (zamawiając kompleksowo dla wszystkich członków) ale wysokiej jakości materiał szkółkarski. Podobnie będzie z zakupem środków ochrony roślin. Zbieramy zamówienia od kolegów aby zakupić dla całej grupy, wówczas dostaniemy od sprzedawcy upust.

Wspólny areal, na którym prowadzą swoje sady członkowie Spółdzielni to około 60 ha. Roczna produkcja to około 1800 ton. W tym roku spodziewamy się plonów na poziomie 50 ton z hektara. Czyli łączna produkcja wyniesie około 3000 ton.

Pomimo, że dziś nie ma koniunktury na jabłka wierzę, że w przyszłości gospodarstwo będzie dobrze prosperować i przynosić zyski.

Wpływ Krakowskiego Banku Spółdzielczego na małe i średnie przedsiębiorstwa

Krakowski Bank Spółdzielczy prowadzi i zawsze prowadził aktywną działalność kredytową w ramach wolnego i konkurencyjnego rynku. Poprzez wspieranie kredytami działających jak i tworzących się podmiotów gospodarczych tak w środowisku wiejskim jak również małych miast, zagospodarowano zdecydowaną większość dużych obiektów dotychczas nieczynnych.

Dzięki kredytom preferencyjnym wyspecjalizowano wiele gospodarstw rolnych, zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego oraz jednostek świadczących usługi dla wsi i rolnictwa. Poprzez udzielanie kredytów inwestycyjnych małym i średnim przedsiębiorstwom KBS silnie przyczynił się do powstawania małych punktów handlowych i usługowych jak i wielkich centrów handlu detalicznego czy hurtowni (salon meblowy K. Witek, hurtownia części motoryzacyjnych Suder & Suder).

W porozumieniu z zarządami kongregacji kupieckich KBS finansuje przebudowy placów targowych w mieście Krakowie, czyniąc je bardzo konkurencyjnymi wobec wielkich hipermarketów.

W związku z uruchomieniem przez KBS linii kredytów termo modernizacyjnych, czynnie wspieramy przedsięwzięcia spółdzielni mieszkaniowych mających na celu polepszenie gospodarki ciepłej dużych osiedli mieszkaniowych. Ważną rolę jaką, również

spełnia Krakowski Bank Spółdzielczy wobec małych i średnich przedsiębiorstw jest finansowanie środków obrotowych, dzięki którym firmy w sposób prawidłowy mogą prowadzić swoją gospodarkę inwestycyjną.

Oprócz ww. Krakowski Bank Spółdzielczy wypracował standardy pracy, które bezsprzecznie pomagają małym i średnim przedsiębiorstwom w uzyskaniu kredytowych środków finansowych:

1. indywidualne podejście do klienta, poprzez wyjście naprzeciw oczekiwaniom rynków lokalnych jak i indywidualnych klientów,
2. szybkie załatwianie wniosków i innych spraw związanych z administrowaniem kredytów,
3. pomoc tworzącym się lub już działającym zrzeszeniom podmiotów gospodarczych (Jurajska Izba Gospodarcza, Cech Rzemiosł Różnych w Wieliczce),
4. pomoc przy kalkulowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych przy składaniu wniosków kredytowych,
5. pomoc małym i średnim przedsiębiorstwom, w tworzeniu miejsc pracy na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich, poprzez udzielanie kredytów i pożyczek na tworzenie miejsc pracy,
6. pomoc w uzyskiwaniu i wzmacnianie prawnych form zabezpieczeń kredytów, dzięki współpracy z lokalnymi funduszami poręczeniowymi jak również z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Praca, która cieszy i pozwala godnie żyć

Gospodarstwo wielopokoleniowe, syn Państwa Marii i Stefana Bugajskich wraz z żoną Marią uprawiają ponad czterohektarowe gospodarstwo. Obok pola uprawnego jest jeszcze nie całe dwa hektary lasu.

Gospodarstwo jest wielokierunkowe: krowy, kury, dwie maciory (prosięta na sprzedaż), świnie. Uprawa warzyw, sieje się wszystko.

W tym roku pięknie obrodziły jabłonie, śliw niestety nie było, szarka zniszczyła, a czego szarka ni zniszczyła to dokończył grad.

Jesteśmy z krwi i kości rolnikami. Jesteśmy szczęśliwi. Choć trzeba ciężko pracować ale satysfakcja jest. Najważniejsze – mówi Pani Maria (seniora) – to było kształcić dzieci (płacić za internat), inwestować a reszta szła na utrzymanie dziewięcioosobowej rodziny.

Jak coś się sprzedawało to od razu kupowało się materiał budowlany. Braliśmy kredyty z Banku Spółdzielczego i z produkcji rolnej splotaliśmy. Dzięki tym kredytom zbudowaliśmy dom i oborę.

Gospodarstwo w tym roku otrzymało atest Ekolanu nr 01005.

To co wyprodukujemy sprzedajemy na targu w Nowym Sączu. To, że mamy atest i produkujemy metodami ekologicznymi to tylko ułatwia nam sprzedaż ale jeszcze długo nie będziemy mogli podnieść ceny. Ważne, że z gospodarstwa da się godnie żyć. A to co jemy to na pewno jest zdrowe.

Prowadzenie gospodarstwa zgodnie z zasadami ekologii znacznie podraża produkcję. Zasadnicze pytanie; to czy warto i czy z takiego niewielkiego gospodarstwa może utrzymać się wielopokoleniowa rodzina? Pani Maria – seniora, uśmiecha się i odpowiada

krótko: wyżyć się da. Trzeba dobrze pracować, żeby na opłaty było, na ubezpieczenia, na węgiel, opłatę telefonu. Z mężem mamy renty.

Czyli jak to w większości wielopokoleniowych rodzin rolniczych dzięki rentom można utrzymać gospodarstwo rolne.

Nie, nie – zaprzecza Pani Maria – nie jest to tak, że z rent dopłacamy młodym do gospodarstwa. Jak obrodzą porzeczki, czy marchew to jakiś dochód jest. Tego byka co roku się sprzedaje, czasami krowę jak zbywa, jakieś cielątko, jakieś świnię. Mamy dwie maciory to prosięta się sprzedaje. Ale jak by mąż nie dorobił dorzuca Maria – synowa – to by ciężko było.

Gospodarstwo jest zadbane, ładny, przestrzenny, murowany dom, nowa murowana obora. Czyli były możliwości inwestowania?

Jak myśmy do tego doszli – zamyśla się Pani Maria – to były inne czasy, inne pieniądze. Dom zaczęliśmy budować w 1970 roku. Był młody sad, młode porzeczki, młody agrest. W 1980 roku zaczęliśmy budo-



wę obory. Na oborę wzięliśmy pożyczkę. Na dom nie, aleśmy go pięć lat budowali. A skąd pieniądze na budowę? Właśnie z tych porzeczki i sadu. To były dobre pieniądze a mąż pracował w melioracji i to też były dobre pieniądze. Musieliśmy wychować i wykształcić siedmioro dzieci. Każdemu jeszcze wpłaciliśmy na mieszkanie. Było nas na to stać.

Dzieci się wykształciły i powędrowały w świat. Tylko syn Stanisław po ukończeniu Technikum Rolniczego w Podegrodziu pozostał na gospodarstwie.

Córka Wanda, jak poszła na studia na Politechnikę Krakowską to się wstydziła, że takie małe gospodarstwo mamy. Teraz jest na Śląsku, pracowała w Fabryce Domów, potem była na urlopie macierzyńskim a teraz pracuje w Urzędzie Miasta.

Syn Jan – kontynuuje wyliczanie Pani Maria, seniorka – skończył Technikum Budowlane, mieszka w Berlinie. Córka Ludwika ukończyła Technikum Przetwórstwa Owocowego w Tymbarku. Syn Ryszard ukończył Technikum Kolejowe, jest maszynistą, mieszka obecnie w Moszczenicy k. Gorlic. Córka Joasia absolwentka Liceum Ogólnokształcącego pracuje w Starostwie w Nowym Sączu.

Syn Marian też mieszka w Berlinie. Starszy Jan wyjechał w stanie wojennym, po 5 latach ściągnął

młodsze. Dwa trzy razy w roku przyjeżdżają do Polski raz w roku my do nich jedziemy. Powodzi im się nieźle, starszy kupił dom. Ale obaj tęsknią za Polską i na starość chcieliby tu wrócić. Tam w Niemczech – dodaje Pani Maria – ekologiczna żywność jest cztery razy droższa.

Czy w rodzinie był jakiś plan oszczędzania, lokowania pieniędzy w banku?

Nie! Jak sprzedaliśmy porzeczki to ani do banku ani – żartuje Pani Maria – do skarpetki, tylko od razu kupowało się materiały budowlane. Śliwy dobrze rodziły, szarki nie było a cena wysoka. Za kilogram śliw można było kupić kilogram mąki. Natomiast na budowę obory wzięliśmy 300 000 zł kredytu, oprocentowanego w wysokości 2% w Banku Spółdzielczym w Łukowicy. Dzięki suszonym śliwom, za które wzięliśmy 110 tys. zł uniknęliśmy problemów ze spłatą kredytu po reformie Balcerowicza.

W rodzinie obowiązuje podział ról: synowa zajmuje się domem, ale także wraz z mężem pracują w polu, rodzice pomagają w gospodarstwie.

Pani Maria zajmuje się także sprzedażą ekologicznej żywności na targu w Nowym Sączu. Ze zrozumieniem podchodzi do tego, że kupujący nie chcą jeszcze płacić więcej za zdrową żywność. Póki co jedyną rekompensatą za wysiłek włożony w ekologiczne metody uprawy jest szybkie zbycie produktów na targu. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że sąsiedzi też chętnie kupują produkty bo wiedzą, że jest to produkcja ekologiczna.

To co można zaobserwować w czasie krótkiej rozmowy to pogodę ducha całej rodziny. Pani Maria i Stefan są już ze sobą ponad pół wieku, są szczęśliwi i uważają się za rolników z krwi i kości. To był ich świadomy wybór i nie żałują tej decyzji z przed pół wieku, o wspólnym życiu i gospodarowaniu na roli. W tej rodzinie daje się zauważyć optymizm, dzięki któremu można planować przyszłość.

To planowanie opiera się na wyznaczaniu priorytetów; wychować i wykształcić dzieci, inwestować w dom, w gospodarstwo. To wszystko jest możliwe jeżeli się żyje w zgodzie, w rodzinie jest wzajemne zrozumienie i miłość. Jak trzeba czasem przyszczędzić to nie jest to żaden problem.



Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego

W Marcinkowicach koło Nowego Sącza znajduje się Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. W przeszłości działało tu Technikum Rachunkowości Rolnej, szkoła z tradycjami, absolwenci byli cenionymi pracownikami księgowości w PGR-ach i RSP. Obok wysokiego poziomu nauczania rozwijała się w szkole działalność społeczna i kulturalna. Ale to już przeszłość. Jak wygląda teraźniejszość zapytaliśmy Dyrektora – mgr Władysława Grucę.

Od 1999 roku nasza szkoła jak zresztą wszystkie szkoły średnie w kraju przeszła w gestię Starostwa Powiatowego. W przeszłości szkoła była w gestii Ministerstwa Rolnictwa i przez ministerstwo była finansowana. Dziś szkołę finansuje Starostwo w Nowym Sączu. Co ciekawe w ramach Zespołu Szkół funkcjonuje Gimnazjum dla młodzieży z dwóch wsi gminy Chełmiec ale Gmina nie dopłaca do Gimnazjum.

W przeszłości przy szkole działało gospodarstwo, które przynosiło dochody ale środki finansowe przekazywane były do Oddziału Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego i w zasadzie szkoła nie miała wpływu na ich wydatkowanie. Należy jednak podkreślić, że szkoła nie musiała się martwić o pieniądze bo te pochodziły z dotacji. Dziś jest zupełnie inaczej. Szkoła jest rodzajem przedsiębiorstwa o szczególnym społecznym znaczeniu. Nauka we wszystkich jednostkach naszego Zespołu jest bezpłatna. Znaczna część wydatków jest pokrywana z dotacji Starostwa. W zasadzie to Starostwo utrzymuje szkołę. Gospodarstwo przyszkolne, które udało się obronić posiada około 40 ha z czego 22 ha jest uprawiana. Zysku z działalności gospodarstwa nie ma. Mamy propozycję wydzierżawienia części gospodarstwa prywatnemu przedsiębiorcy, który uruchomiłby tu hodowlę koni. Rozważaliśmy poprowadzenie takiej działalności w ramach Zespołu Szkół ale potrzebny jest znaczny kapitał na rozruch przedsięwzięcia (około 150 tys. zł), takich środków nie posiadamy. Stadnina znacznie podniesie atrakcyjność turystyczną Zespołu a także powinna uatrakcyjnić naszą ofertę adresowaną do kandydatów na uczniów naszych szkół, których mamy w ramach Zespołu sześć. Głównie o kierunku ekonomicznym. Aktualnie we wszystkich oddziałach uczy się 447 uczniów. Jest to przede wszystkim młodzież z terenu gminy Chełmiec.

Obok podstawowej działalności jaką jest kształcenie w ramach Techników Ekonomicznych stacjonarnych i zaocznych oraz Gimnazjum prowadzimy różnorodną działalność, z której czerpiemy dochody. Pieniądze są odprowadzane do Starostwa ale to my decydujemy o ich wydatkowaniu w ramach potrzeb Zespołu.

Z czego czerpiemy dochody?

Przede wszystkim staramy się wykorzystać obiekty szkolne nie zagospodarowane na cele kształcenia. Organizujemy kolonie letnie i zimowe (Marcinkowice położone są w atrakcyjnej turystycznie okolicy Beskidu Sądeckiego), świadczymy usługi noclegowe i żywieniowe dla zorganizowanych grup turystycznych ale także dla indywidualnych turystów, nie mamy sztywnych cen z każdym klientem ustalamy indywidualnie zakres świadczonych usług oraz negocjujemy cenę za te usługi.

Posiadamy dobrze wyposażone pracownie komputerową z dostępem do internetu, a także pracownię do nauki pisania na maszynie. Wynajmujemy te pracownie prywatnemu Policealnemu Studium Zawodowemu oczywiście za odpłatnością.

Organizujemy kursy: dziesięciogodzinny pisania na maszynie, dwudziestopięcio- i pięćdziesięcio-godzinne księgowości i komputerowe.

Wynajmujemy lokal na sklepik. Wynajmujemy pomieszczenia na imprezy rodzinne (wesela, przyjęcia z okazji I-szej Komunii itp.).

Z tych wszystkich działań uzyskujemy nie małe, jak na szkołę przychody. Mamy jeszcze możliwości, głównie w zakresie świadczenia usług turystycznych, promujemy naszą ofertę na stronie internetowej ale to za mało. Będziemy się starać znaleźć inne skuteczniejsze formy promocji.

Wracając do edukacji ekonomicznej...

W zasadzie nasze kształcenie jest ukierunkowane na ekonomię. Już dawno odeszliśmy od tradycyjnego nauczania rachunkowości rolnej. Dziś nasz absolwent musi wiedzieć co to kapitał, jakie są rodzaje kapitału w różnych podmiotach gospodarczych, musi rozumieć rolę pieniądza w gospodarce, rozumieć proces kreacji pieniądza, znać się na procesie inwestowania, na obrocie papierami wartościowymi i na całej tej skomplikowanej magii związanej z istotą procesów ekonomicznych w gospodarce. Posiadamy pracownię bankowości, w której zgromadziliśmy druki, instrukcje wzory dokumentów, urzędzenia itp. związane z prowadzeniem usług finansowych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dziś młody człowiek musi posiadać wysokie kwalifikacje zawodowe i umiejętności aby mógł znaleźć pracę w obszarze usług finansowych.

Staramy się sprostać temu zadaniu a to czy nam się to udaje najlepiej mogą ocenić nasi absolwenci.

AKADEMIA ROLNICZA w KRAKOWIE im. H. KOŁŁĄTAJA Wydział Rolniczo-Ekonomiczny

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny ogłasza nabór na 2-semestralne Studia Podyplomowe z zakresu „Uprawy i wykorzystania roślin zielarskich i alternatywnych”.

Planowane studia podyplomowe przeznaczone są dla:

- (1) absolwentów Akademii Rolniczej wydziałów: rolniczego, ogrodniczego i technologii żywności,
- (2) nauczycieli uprawy, ekologii, żywienia człowieka i gastronomii,
- (3) pracowników Ośrodków Doradztwa Rolniczego,
- (4) inspektorów Herbapolu i instytucji pokrewnych.

Program studiów obejmuje 5 zjazdów w semestrze. Łączna liczba godzin wykładów i ćwiczeń wynosi 220, po 110 godz. w każdym semestrze. Zajęcia prowadzone będą przede wszystkim przez nauczycieli akademickich AR w Krakowie, wydziałów: Rolniczego, Ogrodniczego i Technologii Żywności oraz Herbapolu. Przewiduje się udział 25-30 słuchaczy, którzy uzyskają dyplom na podstawie uczestnictwa, egzaminów i zaliczeń poszczególnych przedmiotów.

Po zakończeniu, uczestnicy otrzymają świadectwo ukończenia studiów podyplomowych (dyplom) wg wzoru ustalonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Przewidywany koszt uczestnictwa 2000 zł. Koszty delegacji i noclegów uczestnicy pokrywają sami lub zatrudniające je zakłady pracy.

Zgłoszenie powinno obejmować:

- podanie o przyjęcie na studia podyplomowe,
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
- dowód wpłaty (w terminie do I zjazdu).

Zgłoszenia należy składać:

Akademia Rolnicza w Krakowie, 31-120 Kraków,
al. Mickiewicza 21 w pokoju 228 (II piętro).

Szczegółowych informacji udzielają:

prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska
i dr inż. Robert Witkowicz – tel. (012) 662 43 85,
e-mail: rrwitkow@kinga.cyf-kr.edu.pl





MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysła 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl